

KRONIKA  
CZARNEJ  
TRZYNASTKI



CZARNA

IZ KRAROWSKA

im. ZAWSZY CZARNEGO

0007/13



# ROK JUBILEUSZOWY

## 1918-1958



### KRAKOW

Józef Czarny Grzesiak  
harcemistrz

Gd.Oliwa, dn.22 grudnia 1957r.

"CZARNA TRZYNASTKA" Krak.Szczep Harcerzy  
im.Zawiszy Czarnego

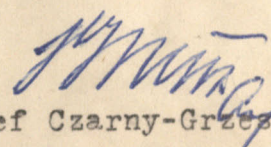
K r a k ó w

Kochani Chłopcy .

Przesyłam Wam najlepsze i najserdeczniejsze życzenia radosnych Świąt oraz pomyślnego Nowego Roku.Niech się spełniają Wasze zamierzenia,tak w dziedzinie pracy harcerskiej jak i w życiu osobistym. Bądźcie dzielni,rzetelni,uczynni i radośni.

Mocno ściskam Wasze dłonie i serdecznie pozdrawiam naszym grom-  
kim

Czuwaj.

  
/Józef Czarny-Grzesiak/hm

*Sprawa bratniej pomocy i prawa obywatelskiego  
w Komendzie Hufca wyraża się w tym, że poprzez  
te działania w sferze pracy społecznej i obywatelskiej  
poradkiem. Prawdopodobnie służby są przygotowane  
do Komendy Hufca. Tam są przewidziane i nie ma  
nie nikomu. Do Komendy Pod. przygotowano o  
terminie ogłoszenia kolejnych szkoleń.  
I powołaniu rezerwy. Dla Jędrzejki Michała i innych  
jednostek, punkty te przewidziano dla Rezerwy*

# Sprawozdanie

z zebrania Rady Szerepu Czarnej Trynastki  
odbytego 3 X 57 i 1 I 1958 r.

Obecni Dnihowie: Turora, Kosowski, Rumian, Bisutyga  
Batkowski, Komarek, Leszek i Tadeusz Gawin

Na wniesie dh. Batkowski odczytał pismo Spółdzielni  
Pracy Spółtu Marc. „Czerwaj” przynajmniej trzy  
stypendia po 300-zł z zapowiedzią przyznania  
w przyszłości czwartej po 500 zł miesięcznie,  
dla członków dzielnicy.

Stypendia te przyznano z okazji 40-to lecia.  
W związku z tym wytypuje się odpowiednich  
kandydatów, a w między czasie wysłać się  
podziękowania do Rady i Zarządu Spółdzielni.  
Sprawa brakujących rozrachunków i pisma odebranych  
w Komendzie Hufca wyjaśniona się o tyle, że pisma  
te znalazłono w szafie przy sposobności robienia  
porządków. Prawdopodobnie sturbowy po przyniesieniu  
ich z Komendy Hufca tam je przechował nie mówiąc  
nie nikomu. Dh. Komarek Rad. przypomniał o  
terminie wpięcia należnych składek.

Z powodu rezygnacji Dha. Jagdy Michała z funkcji  
gospodara, funkcję tę powierzono Dhu. Rumianowi.

Ze względu na ustną absencję Dna. Bielskiego.

na zbiorcech płuconu, funkcję płuconowego powierano Dnowi. Bisztydze.

Dn. Turcza zwrócił uwagę na pewien brak skoordynowanej pracy kierownictwa.

Dn. Smoleń stwierdził, że warto się zastanowić dlaczego tak jest. Starsi członkowie mają już za sobą pewne osiągnięcia, nie mogą z młodszymi znaleźć wspólnego języka dlatego brak jest spójności i ciepła w drużynie.

Następnie wskazał na to, że nie ma żadnego wpływu na płuconowych.

Co do nieodpowiedniego zachowania się Dna.

FiuTaka w stosunku do jednego ze starszych kierowni, należy wyizolować z tego konsekwencji. Dn. Turcza przedstawił

śmiałość; na jakie napotyka w swej pracy jako szerepowy, które spowodowane są tym, że Dn. Smoleń nie chce się podporządkować wskazanom szerepowego.

Ze względu na przerwę przerw, dalsze obrady ustalono prowadzić w piątek dn. 10 5 br. o godzinie 18<sup>00</sup>.

Zebrańie odbyte w dniu 10 stycznia 1958r.

Przybyłem o godz. 18-tej i zastałem już tworząc się zebranie, w którym udziałowo uczestniczyli komendant Hufca Dh. Ney i jego zastępca Dh. Molenda. Ponadto byli obecni Dhowie: Smoleń, Turawa, Jajda Michał, Orłowski, Falińska, Rumian, Baranowski, Kosowski, Bisięga i Gawin.

W pierwszej chwili byłem zastawiony obecnością w murmurach całej Komendy Hufca, nie pamiętając by na poprzednich zebraniach Rady Szerepu rozprawy tego rodzaju uchwały.

Pierwszy po moim przybyciu, przemawiał Dh. Smoleń, omawiał projektowane specjalności dla poszczególnych plutonów. Brak silnej reakcji komendanta szerepu, widzi się na korydym kroku.

Dh. Baranowski również uważa na to, że w dzwignie nie widac pracy a w zastępach po roku i 5-ciu miesiącach, obracamy się tylko w ramach prób na miodzika. Wiele harceny przychodzi na zbiórki nie z przekonania tylko z przyzwyczajenia. Jedynie czasowe wzięcie kompetencji Komendy Szerepu i jej reorganizacja może dać gwarancję wzrostu napręd.

W dyskusji nad kompetencjami szerepowego i jego i jego zastępcy wzięli głos Dhowie:

Baranowski, Węz, Bisztyga Ostowski, Rumian, Jajda  
i Smoleń. Były różne propozycje o prowadzenie  
zmienności do rozwiązania Dłui: Smoleńdowi  
takich funkcji, które były by szeregowym  
jedną gwarancją samowolnego kierownictwa.

Dł. Molenda wyjasnił, że uzyskanie stopni  
awansu przez kareny Czarnej Trzynastki  
na kursach zimowych, jest uzasadnione  
tym, że karene wyposażeni przez Trzynastkę  
wybitnie wyróżniali się na kursach.

Od wnoszenia Czarnej Trzynastki  
przewidzia się tylko na prac dochodowa,  
celem uzyskania funduszy na akcje

obozowa. Dł. Frybka opowiedział, że kamionka  
podoba sobie nie bo stary nie stale  
nie jest rila w obrębie, a nie staramy  
nie rila nowości. Jako przedstawiciel

Koda przyjęcia kareny nie ma osobnie  
z kim rozmawiać o pracach niezranych  
z drugimi. Dalszego przebiegu dyskusji  
nie odnotowaliśmy, ponieważ musimy  
iść weselnym do domu, ale z tego co  
stypsem w następnych dniach od  
obecnym to była ona burliwa.

Zebraanie odbył się w dniu 13 stycznia 1958r.

Obecni Druhowie: Turwa, Smoleń, Borkowski,

Bobak, Janiszewska, Komorek, Tad. Bisztyga,  
Trybka, Baciuk i Ostrowski.

Dh. Turwa stwierdzając zebranie, powiadomił, że  
wszyscy w drużynie wrócili ze swych funkcji  
zwolnieni i dokonane jest nowe wybory.

Funkcje zastępczego on obejmie a Dh. Smoleńowi  
przydzieli się odpowiednie stanowisko w drużynie,  
proponując mu funkcję zastępczego zastępczego,  
z tym że może sobie wybrać odcinek pracy  
w drużynie, jaki mu najlepiej odpowiada.

Dh. Komorek podał propozycję dobre zmiany,  
a to na sekretarza zastępczego Dh. Kozłowskiego  
z tym że planem jego powierzyłby Dh.owi  
Smoleńowi.

Dh. Kozłowski zgodził się na objęcie funkcji  
sekretarza, stwierdzając, że to mu więcej  
odpowiada a jeżeli powołaniem planem.

Dh. Baranowski wypowiedział się na zwolnieniem

Dh. Smoleń od pracy administracyjnej,  
a rozdzieli go więcej pracami drużyny

Dh. Smoleń zgodził się na objęcie planem,  
a jako zastępcza zastępczego musiałby mieć  
dokładnie określone kompetencje.

Dh. Trybka rozpytuje czy mamy nie kierować  
przy ustalaniu funkcji Dh. Smoleńca,  
wyższymi z poprzednich nowot.

Dh. Smoleńca również uważa, by zastępcę  
rozpracowanego rozpoznać nie zastępcą od spraw  
karceny. Odmownie Dh. Bieleckiego i Ficiaka,  
że od pewnego czasu nie biorą oni  
wymagalnego udziału w życiu drużyny,  
dlatego należy uważać ich do  
wypracowania nie co do ich dobrej pracy.  
Na wniosek Dh. Baranowskiego postanowiono

Dh. Smoleńca mianować drużynowym  
plucem i powierzyć mu siode pełnienie  
funkcji zastępcy rozpracowanego.

Dh. Bakowskiego również z funkcji  
rekrutana i powierzyć funkcji tej  
Dh. Kozłowskiemu. Prekorani winno  
być dokonane w najbliższym czasie.

Dh. Bakowski rozłoży ułożony  
na własną prośbę.

Dh. Karnaszk Tadeusz również musi  
nadać funkcję skarbnika ponieważ  
spełnia wszystkie swe obowiązki

Dh. Rumian obejmuje funkcję gospodarza  
szczytu z tym, że szczytu będzie mu  
prekorany komisyjnie

Nieprzebiegany zespół powstania nie innym objawieniem,  
które go wyróżnia.

Ok. Przytka proponował opracowanie planu  
finansowego dzwiny, który należy powierzyć  
Ok. Kamarkowa Tadeuszowi / plan ramowy,  
wzrost : niezbędny miesięczny /

Ustalenie dzwinych planów

I	plan	zwadki	Ok. Baranowski
II	-II-	-II-	Ok. Biszyga
III	-II-	-II-	Ok. Smolek
IV	-II-	-II-	Ok. Fajstak z tym. i

jeżeli nie przystąpić nawet do pracy, to  
planem ten będzie wypracowany.

Ok. Ostowski podkreślił, że zdobyć stopni  
czeka przez naszych hancerzy powinno  
być aspiracją, by i to nam więcej było  
w dzwiny hancerzy ze stopniami.

Ok. Turca wypowiedział się na utrzymaniem  
dobrego przyniesienia nowych członków  
do dzwiny ruchowych.

Ok. Faliszewka zwróciła uwagę na brak  
przygotowań w dzwiny ruchowych, podaje  
Ok. Kowala jako kandydata na  
stanowisko przyboczny.

Spisak za wpaity Oh. Turora.

Na zakonienie, postanowiono wywiesic na  
tablicy na rewnin szeregowo liam,  
godziny urlobowe wszystkich funkcyjnych

Krakow dn. 16 stycznia 1958r.

Marian Bakoński

# GAZETA *nasze miasto*

## Dwie „czwórki“ w „Lajkoniku“

W 43 grze Lajkonika padły dwie „czwórki“, za które premie wynoszą po 124.575 zł. „Trójek“ stwierdzono 141 — po 1.767 zł, i „dwójek“ 6723 — po 37 zł.

W 44 Grze — której losowanie przypada w dniu wyborów, 2 bm. — oprócz premii pieniężnych, przedmiotem losowania będzie motocykl z przyczepką (importowany), który oglądać można na wystawie sklepowej w Rynku Gł. 17.

## »Czarna trzynastka« przygotowuje się do obchodu swego powstania

Prace komitetu organizacyjnego obchodu jubileuszu 40-lecia drużyny harcerskiej „czarnej trzynastki“ kontynuowane są z dużym rozmachem. Początek uroczystości jubileuszowych planuje się na połowę lutego 1958 roku, przy czym trwać mają one aż do lata.

Przewiduje się złożenie wieńców na grobach „trzynastaków“, wystawę pamiątek skrzętnie obecnie gromadzonych, zjazd byłych członków tej drużyny oraz 2-dniową wycieczkę tradycyjnym szlakiem do Ojcowa. Sekcja redakcyjno-programowa komitetu przygotowuje wydanie jednodniówki, do której gromadzi materiały historyczne i wspomnienia.

Komenda „czarnej trzynastki“ wystąpiła z wnioskiem do Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie o nadanie druhowi Józefowi Grzesiakowi odznaczenia państwowego za jego wybitny wkład pracy w harcerstwie. (ks)

## Nasi kandydaci d

## Na harcerskim tropie

● Kraków jest jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, w którym Składnica Harcerska dotychczas nie posiada własnego lokalu sklepowego. ● W dniach 22—23 marca br. w Krakowie odbędzie się wojewódzki zjazd byłych „Czerwonych Harcerzy“.

● Przyrzeczeniem harcerskim

na dziedzińcu wawelskim w dniu 15 lutego o godz. 17.00 rozpoczyna się uroczystości 40-letniego jubileuszu „Czarnej Trzynastki“ — Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Krakowie. O Dnia 16 lutego przyjeżdża do Krakowa delegacja kierownictwa Centralnej Rady Pionierskiej ZSRR, która m. in. złoży wizytę Klubowi Harcerskiemu 29 KDH „Huragan“ i Teatrzykowi „Na Murze“. ● Komenda Hufca Kraków—Podgórze nie posiada dotychczas własnego lokalu i „urzęduje“ katem w izbie 3 Podgórskiej DH, która nb. została urządzona w... piwnicy domu przy ul. Smółki 9. (wł)

## Odrodzenie Bratniej Trzynastki Krakowskiej.

Wielkie zmiany po październikowym Plenum Komitetu Centr. Partii (r. 1956) przyniosły odrodzenie ruchu harcerskiego w Polsce przyniosły na fali ogólnej odnowy życia politycznego i społecznego także renesans stawnej w historii ZHP. 13 przewijają harcersy im. Ławiszy Bratniego w Krakowie. Już w nocy 8 września 1956 spotyka się w Ojcowie na Łtotej Górze 4 starych Trzynastaków: Smoleń, Ortowski, Janik, Baranowski. Ich marzenia i projekty wielają się w czyn dopiero w październiku. Na wieść o reaktywowaniu Harcerstwa radosne podniecenie ogarnia wszystkich harcersy. Ostatni Wódz Swarogowej Gromady - Doman XIII-sty Bratni - *dh Smoleń Zygmunt* - rozsyła wici do członków Gromady Swaroga we wszystkie strony świata. W jego mieszkaniu przy ul. Rabina Meiselsa zbierają się werwani specjalnym rozkazem druhowie: Baranowski, Bielski, Fiutak, Głajcar, Klawe, Ortowski, Welańczyk. Po raz pierwszy po 7 latach rozbrzmiewa nasz Hymn. Doman XIII-sty rozpoczyna pierwszą Radę Gromady.

Drogi Druhu !

Byłem wtedy kandydatem na młodzika, gdy funkcję drużynowego Czarnej Trzynastki w Krakowie sprawował Dh Launer Adam a moim zastępowym był dh Steczkowski. Izba harcerska mieściła się na parterze w oficynie narożnego budynku przy ul. Franciszkańskiej i Brackiej / ~~dziś zajmuje go WK.MO.~~ / W tej izbie nie było nam miło ani przytulnie, sprawiała bowiem ponure wrażenie, gdyż przez małe okienko wpadały zaledwie skąpe promyki światła dziennego-słońca nikt nigdy nie widział.

Izba ta miała jeszcze taką wadę, że była przechodnią do pomieszczenia w którym biwakowała VI Drużyna.

Przypominam, jak nieraz podczas nastrojowej gawędy spadery " szóstaków " rozpraszały nastrój i wywoływały oburzenie, że na przeszkodzą, przechodząc tam i z powrotem przez naszą izbę. Pomimo tych trudnych warunków kochałem tę izbę, swoją drużynę i tych wszystkich, z którymi obcowałem. Pamiętam z jaką ochotą wrywałem się z domu na zbiórki zastępu lub drużyny, z jaką gorliwością wykonywałem swoje harcerskie obowiązki, polecenia zastępowego i tp.

Warunki domowe miałem ciężkie, rodzice nie rozumieli moich młodzieńczych zainteresowań. To też wszystko co mi było potrzeba, jako harcerzowi od munduru do ekwipunku musiałem własnoręcznie wypracować, dlatego szanowałem ten mundur i dbałem o godność harcerza. Może te trudne warunki lokalowe naszej drużyny, a może inicjatywa przełożonych Czarnej Trzynastki sprawiały, że odbywaliśmy bardzo dużo wycieczek. Wtedy ruch turystyczny nie był tak rozwinięty jak dzisiaj i wyprawy za miasto, na Bielany, do Welskiego Lasu, do Ojcowa, do Doliny Będkowskiej, na Babia Góra, w Tatry, w Góry Świętokrzyskie, do Warszawy i nad morze były nieładą wyczynem.

Pamiętam jedną z takich wycieczek. Po pokonaniu trudności aprowizacyjnych i oporów-uzyskania zgody rodziców, wyruszyliśmy w sobotę po południu na Bielany. Moja aprowizacja do wspólnego kotła to chleb kukurydziany, który wstałem w powojennym jeszcze ogonku do piekarni, kilka surowych ziemniaków, szczypta cukru, dosłownie, jak w znanej harcerzom piosence " Kawał chleba do plecaka na prkaskę, pół ziemniaka " ale nastrój bojowy, gdyż zadania były frapujące. Przeprowadzić obserwację drogi, podejść " nieprzyjaciela ", d  
przebrać się przez jego linie i nie być spostrzeżonym, dotrzeć do wyznaczonego miejsca przy pomocy kompasu i mapy, rozbić namiot, okopać go, ubezpieczyć go itd. Nie wystarczyło czasu w tym dniu na wszystko. Nie zdążyliśmy rozbić namiotów, gdyż się dobrze ściemniało

i zaczął padać ulewny deszcz. Drużynowy nakazał marsz na klasztor Kamedułów który zdobyliśmy po półgodziwym forsownym marszu przemoczeni i głodni. Do środka nas nie wpuszczono ze względu na spóźni na porę i przepisy klasztorne. Pozwolono nam jedynie nocować we wnętrzu bramy na kamieniach. Po ulokowaniu zabraliśmy się do "suchego posiłku", o rozpaleniu ogniska nie było mowy, chleba w swoim plecaku nie znalazłem, lecz same okruchy. Chleb zlepiony z mąki kukurydzianej, jęczmiennej i bobu, <sup>jeszcze ciepły</sup> włożony do plecaka podczas pakowania, podczas biegu pokruszył się do cna. Bako z tego powodu wiele śmiechu i żartów i dobrego uczynku, gdyż druhowie podzielili ze mną swoje zapasy. Ta przygoda związała mnie ściślej z gromadą i zacieśniła przyjaźń.

Innym razem byliśmy na Babiej Górze - w drodze powrotnej jednym druhowi zginięła narzucona na plecak nowa marynarka. Stratę zauważyłem przy wejściu do Zawojski - schodziliśmy do Suchej. Cała drużyna nie mogła się wracać na poszukiwanie, bo mało czasu zostało do odjazdu ostatniego pociągu do Krakowa w tym dniu. Prócz tego nie mieliśmy już żywności ani pieniędzy na przedłużenie pobytu. Wtedy drużynowy zapytał, kto na ochotnika pozostanie i wróci z d. b. szukać marynarki. Zgłosiłem się pierwszy, więc zostałem. Odjeżdżający druhowie oddali nam swoje zapasy t. j. resztki suchego chleba na "czarną godzinę", bo nie wiadomo kiedy do domu wrócimy. Po kilku godzinach poszukiwań odnaleźliśmy marynarkę zawieszoną na krzakach, ale byliśmy zmoczeni i głodni.

W plecaku swoim znalazłem resztę słoniny, która jeszcze dnia poprzedniego służyła do smarowania butów wydobytą ją i o dziwo smaku wała doskonale jako przegrzynka do suchego chleba. I znowu przygoda zacieśniła przyjaźń. Kolegowaliśmy z tym d. b. w szkole i w późniejszym życiu wywiadczaając sobie wzajemnie wiele przyjacielskich przysług. Długo potem przy każdym spotkaniu wspominaliśmy z rozrzewnieniem naszą przygodę.

Co pozostało mi z należenia do harcerstwa, a szczególnie do Czarnej Trzynastki. Przede wszystkim umiłowanie ojczyznoznawstwa, ustawiczna ochota do odbywania wycieczek. Jeszcze obecnie a mam 53 lata w każdą prawie wolną niedzielę, chożdę w góry, jeżdżę na nartach z harcerzami - swoimi synami i żoną. Jestem punktualny i słowny i lubię ludzi punktualnych. Nie palę papierosów i nie nadużywam napojów alkoholowych.

Cieszę się, że niezapomniałicie o mnie.

Chętnie wezmę udział w jubileuszowych uroczystościach. Nie posiadam innych materiałów, jedynie ctery fotografie z wycieczek odbytych w 1924 roku, które załączam.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Kania Piotr  
Poronin, ul. Lenina 138

Wzywam Was, Wszystkich Harcerzy - Trzymasteków  
którzy oddalicie swe życie na ołtarzu Ojczyzny,  
abyście się stawili na apel.

Harcerze - Trzymastacy, którzy w okresie odzyskiwania  
niepodległości w pierwszej wojnie światowej strzycie życie  
w ofierze Ojczyźnie składamy Wam hołd.

Drubhu Hładystawie Adamczewski - skarbniku drużyny -  
szeregowcu Oddziału Szturmowego Czarnej Trzymastki

Drubhu Hładystawie Różniński - zastępcy - szeregowcu  
Oddziału Szturmowego Czarnej Trzymastki.

Trzymastacy, którzy w 1939 roku stanęliście do walki  
z hitlerowskim najeźdźcą, walcząc z honorem jak  
przytata na harcerzy i którzy krwią swoją zrosiliście  
ziemię Polską.

Drubhu Marianie Ryszka, - przyboczny Czarnej Trzymastki,  
który zginął na posterunku jako żołnierz 2 Pułku Lotniczego  
w pierwszych dniach września.

Drubhu Aleksandrze Bukowski, który jako żołnierz  
Wojska Polskiego zginął w 1939 roku.

Harcerze, którzy walczyliście na wszystkich krawcach  
świata - pod Monte Casino, pod Lenino, Marwick, o Anglie,  
we Francji, którzy strzycie swe życie dla uwolnienia  
Ojczyzny z pod jarzma hitlerowskiego.

Drubhu Zygmuncie Hagnerze - zastępcy Czarnej Trzymastki,  
który jako lotnik w Dywizji 303 zginął na francji

Trzymastacy - partyzanci walczący w szeregach Armii  
Ludowej, Armii Krajowej i Gwardii Ludowej, którzy  
nie doczekaliście wolności ginąc od kul hitlerowskich.

Drubhu Janie Gielercie - przyboczny drużyny - partyzancie  
Armii Krajowej - rozstrzelany na ul. Botanicznej.

Drubhu Gerardzie Cichoski - wywiadowca - członku tajnej  
organizacji, który został zamordowany w 1940 roku przez  
okupanta.

Trzynastacy Krakowscy - Powstanczy, którzy na barykadach Warszawy oddaliście swe młode życie.

Braku Marjanie Bednarowicz - Powstancu Warszawski

Braku Leonie Stachuński - Powstancu Warszawski

Harcerze, - więźniowie obozów koncentracyjnych, obozu w Oświęcimiu, Treblince, Dachau i innych, którzy zginęliście męczarni, mordowani i paleni w krematoriach.

Braku Janie Gowinie - więźniu obozu

Braku Kazimierzowi Grudziński - więźniu obozu oświęcimskiego.

Żydzi Trzynastacy, którzy odessliście na wiec na wartę

Brak podharcmistrz Stanisław Stanek - Hodziszta XIII Zastępy, jeden z założycieli Czarnej Trzynastki, 47-letni drużynowy i komendant.

Brak Roman Komorek - szeregowy Czarnej Trzynastki

Brak Marjan Banasik - szeregowy Czarnej Trzynastki

Brak Edmund Kriziel - szeregowy Czarnej Trzynastki

Brak Bartnik - szeregowy Czarnej Trzynastki

Brak Bulowski Stanisław - zastępowy Czarnej Trzynastki

Brak Rudolf Uteński - szeregowy Czarnej Trzynastki

Brak Józef Bielec - zastępowy Czarnej Trzynastki

Wzywam wszystkich Trzynastaków zaginionych w zabiegu wojennej, o losie których nie wiemy

Cześć Waszej pamięci.

Stodzimiera Czuba

Czterdzieści lat.

Czworobok suchów i harcerzy  
na wielkim dziedzińcu zamkowym  
stanął jak szarych stum rycerzy  
ze wzniesionymi dumnie głowami.

Berety czarne, rogatywki  
zwykłe, zielone "Trzynastaków"  
i czarne chusty i naszywki  
z "Czarną Trzynastką" - zna je Kraków

Głos krabliki słychać! Zmrok zapada  
krótki jest jeszcze dzień letni.

"Baczność"! - komenda krótko pada  
"...raport otwieram jubileuszowy"!

Mija czterdzieści lat od chwili.  
o dy tu nad Wisłą, w Grodzie Zaków,  
"Hilki" - harcerze zatosyli

Drużyna "Czarnych Trzynastaków"

Trud pracy z kronik to wypada  
nie był ni próżny, ani marny  
kto imię nosi Sulimczyka,  
wie jakim był Zawisza Czarny!

Imię jak stal, a w sercu drzenie:  
nie rzucasz swoich stów, na marne  
gdy dzisiaj składasz przyrzeczenie  
i do Trzynastki wchodzisz Czarnej!

Przeżyty jesteś do drużyny  
Stawnej i Dumnej wśród harcerzy  
której najlepsze, wieczne syony  
śladami dawnych szli rycerzy

Z pochodni blasku migotliwym  
Zzywamy dzisiaj druchów wielu  
czyś żyw, czy nie ma Cię wśród żywych  
Stawajcie! Brzyscy do Spelu!

Zzywamy tych, co w pierwszej wojnie,  
gdy już ostatnie milkiły strasy  
za Polskę cicho i spokojnie  
Polegli, gdzieś Na Polu Chwały.

Zzywamy dziś niech trąbki dzwięk  
otucha rozbrzmiewa po Hawelu  
Cześć Ich pamięci Świętej! Jękn  
werbli wzywa Has do Spelu!

Zzywamy tych, co w września dniach  
na czołej szli, choć ogniem ziaty -  
obey im był przed śmiercią strach  
Polegli tam na Polu Chwały

Has z Botanicznej, coście krew  
wylali, salwą wrogów ścięci,  
bo wotał Has, wolności zew!  
Cześć Huszej Świętej dziś Pamięci!

Zzywamy dziś - znowu, werbel brzmi,  
bo brat przyzywa głosem brata:

Tych z Dywizjonu 303

i Tych, co w różnych krawcach świata

krew, polską, chętnie dawać szli  
pod Staruik i tam pod Lenino  
i których krew wciąż w młokach liśni  
czerwonych pod Monte Casino

Szare szeregi wywom tu  
Powstańców, dzielnej Warszawy  
do ostatniego zycia tchu  
dla polskiej wolności sprawy!

Techy! podnieście silnie głos,  
by wielki pamiętali,  
że tak tragiczny był Ten los!  
Polegli na Polu Chwały!

Wzywamy dziś, wzywamy tu  
Tych, co jak męczennicy święci  
w obozach do Cierznego Snu  
legli! Cześć Świętej Ich Pamięci!

Horczą dziś łebny, werbel brzmi  
radość, a serca rozdarte  
niech duchem choć zjawia się Ci  
co Cierzną już Petrią Warty!

Odeszli już i zda się mi,  
że głucho, zatosną ciszę  
przerzywa ktoś, że jakiś głos  
z głębi krzyżanków słyszę:

"... bo słuchajcie i zważcie u siebie  
że według Bożego rozkazu.....  
kto za życia nie był tu w mieście  
ten po śmierci tam trafi od razu".

Poległym Cześć - lecz życie swój  
ma też i odwrotne prawo  
Żywej Drużynie Czuwaj! Czuj!  
i buczne rakiety brama!

Czterdzieści lat, czterdzieści lat  
już licysz Stawna Druzyno  
śpiewamy Ci dziś Sto Lat  
niech młodzi żyją, a nie giną!

Niechaj za rokiem płynie rok,  
w pokoju i niech słyszy Kraków:  
młodości śpiew, i dziarski krok  
swych Czarnych Trzynastaków!

"Złote cudnych drzew korony"  
niech nam obrzysaj trąbka gra!  
niech wesote pieśni tony  
echem wróca, tra ta ta!

Niech piosnki, te każdy śpiewa  
niech słowa jej każdy zna!  
lat dwadzieścia Ci ubywa,  
gdy horeccko trąbka gra!

Czuj! Czuj! Czuj! niechaj świat słyszy  
Czuj! Czuj! Czuj! niech słyszy świat  
Tonie oscarne Lawiszaj  
w znaku naszym jest od lat

"Przyjacielskie zrobony koto!"  
piosnki śpiewaj, jeśliś chwał  
w "Czarnej Trzynastce" wesoto  
bo Czterdzieści kończy lat!

Kraków, 15 luty 1958 r.

\*

X

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO  
KOMITET JUBILEUSZOWY CZARNEJ TRZYNASTKI  
DRUŻYNY HARCERZY IM. ZAWISZY CZARNEGO  
W KRAKOWIE

zaprasza na

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWĄ  
40-LECIA ZAŁOŻENIA  
CZARNEJ TRZYNASTKI  
DRUŻYNY HARCERZY IM. ZAWISZY CZARNEGO  
W KRAKOWIE

KOMITET ORGANIZACYJNY

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sobota, dnia 15 lutego 1958 r. godz. 17-ta  
Uroczyste rozpoczęcie Jubileuszu na dziedzińcu wawelskim  
wraz z Przyżeczeniem Harcerskim

Niedziela, dnia 16 lutego 1958 r. godz. 17-ta  
Kominek harcerski w Szkole Nr 7 ul. Szlak 5  
(Sala gimnastyczna).

HPEL POLSKIE

\*

WZYWAM WAS, WSZYSTKICH HARCERZY-TRZYNASTAKÓW, KTÓRZY ODDALISZCIE  
SWE ŻYCIE NA OLTARZU OJCZYZNY, ABYSZCIE SIE STAWILI NA APEL.

Harcerze-Trzynastacy, którzy w okresie odzyskiwania niepodległości  
w pierwszej wojnie światowej, złożyliście życie w ofierze Ojczyźnie,  
składamy Wam hołd.

Cześć Waszej pamięci

Druhu Władysławie Adamczewski - skarbniku drużyny - szeregowcu  
Oddziału Szturmowego Czarnej Trzynastki.

Poległ na polu chwały.

Cześć Jego pamięci

Druhu Władysławie Różniecki - zastępowy - szeregowcu Oddziału  
Szturmowego Czarnej Trzynastki.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Trzynastacy, którzy w 1939 roku stanęliście do walki z hitlerowskim  
najeźdźcą, walcząc z honorem jak przystało na harcerzy i którzy  
krwią swoją zrosiliście ziemię Polską.

Cześć Waszej pamięci.

Druhu Marianie Ryszka - przyboczny Czarnej Trzynastki, który zgi-  
nąłeś na posterunku jako żołnierz 2 Pułku Lotniczego w pierwszych  
dniach września.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Druhu Aleksandrze Bukowski, który jako żołnierz Wojska Polskiego  
zginąłeś w 1939 roku.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Harcerze, którzy walczyliście na wszystkich krańcach świata - pod  
Monte Casino, pod Lenino, Narwik, o Anglię, we Francji, którzy zło-  
żyliście swe życie dla uwolnienia Ojczyzny z pod jarzma hitlerowskie-  
go.

Cześć Waszej pamięci

Druhu Zygmuncie Wagnerze - zastępowy Czarnej Trzynastki, który jako  
lotnik w Dywizjonie 303 zginąłeś na froncie.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Trzynastacy - partyzanci walczący w szeregach Armii Ludowej, Armii  
Krajowej i Gwardii Ludowej, którzy nie doczekaliście wolności,  
ginąc od kul hitlerowskich.

Cześć Waszej pamięci

Druhu Janie Gielercie - przyboczny drużyny - partyzancie Armii  
Krajowej - postrzelany na ul. Botanicznej.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Druhu Gerardzie Cichocki - wywiadowca - członku tajnej organi-  
zacji, który został zamordowany w 1940 roku przez okupanta.

Poległ na polu chwały

Cześć Jego pamięci

Trzynastacy Krakowscy - Powstańcy, którzy na barykadach Warszawy oddaliście swe młode życie.

Cześć Waszej pamięci

Druhu Marianie Bednarowicz - Powstańcu Warszawski.

Poległ na polu chwały  
Cześć Jego pamięci

Druhu Leonie Stachurski - Powstańcu Warszawski.

Poległ na polu chwały  
Cześć Jego pamięci

Harcerze - więźniowie obozów koncentracyjnych, obozu w Oświęcimiu, Treblince, Dachau i innych, którzy zginęliście męczeni, mordowani i paleni w krematoriach.

Cześć Waszej pamięci.

Druhu Janie Gawinie - więźniu obozu.

Poległ na polu chwały  
Cześć Jego pamięci

Druhu Kazimierz Grudziński - więźniu obozu oświęcimskiego.

Poległ na polu chwały  
Cześć Jego pamięci

Wszyscy Trzynastacy, którzy odeszliście na wieczną wartę.

Cześć Waszej pamięci

Druh podharcemistrz Stanisław Stanek - Wodzisław XIII Zarosły, jeden z założycieli Czarnej Trzynastki, długoletni drużynowy i komendant.

Cześć Jego pamięci

Druh Roman Komorek - szeregowy Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci

Druh Marian Banasik - szeregowy Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci

Druh Edmund Krigiel - szeregowiec Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci

Druh Bartnik - szeregowiec Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci

Druh Bulowski Stanisław - zastępowy Czarnej Trzynastki

Cześć Jego pamięci

Druh Rudolf Utelski - szeregowiec Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci

Druh Tadeusz Bielec - zastępowy Czarnej Trzynastki.

Cześć Jego pamięci.

Wzywam wszystkich Trzynastaków zaginionych w zawierusze wojennej, o losie których nie wiemy.

Cześć Waszej pamięci.

Druh Bocheński Karimier - harcmistrz

Prof. dr. Janieryk Jan - pułkownik

Janina Marjan - porucznik Państwowa Trzynastka - harcmistrz

Miskiewicz Eugeniusz

Rumian ~~z~~ Czesław - pułkownik - kawaler

Gdańsk-Oliwa, dn. 9 lutego 1958r.

"CZARNA TRZYNASTKA"

Krakowski Szczep Harcerzy im. Zawiszy Czarnego

w Krakowie

Trzynastacy, Moi Ukochani Chłopcy :

W rocznicę 40-lecia "Czarnej Trzynastki" Krakowskiej, oddaję hołd Tym naszym Druhom Serdecznym, którzy w okresie istnienia "Czarnej Trzynastki", odeszli na wieczną wartość. Cześć Ich świetlanej pamięci !

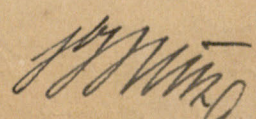
Zwracam się do Was wszystkich, tych z lat 1913 - 1918, tych z lat 1918 - 1920 i tych z późniejszych okresów istnienia Drużyny, przesyłając Wam serdeczne pozdrowienie i życzenia. Życzę Wam Ukochani długich lat słonecznej wędrówki na szlaku życia i dalszej rzetelnej i ofiarnej służby Prawdzie, Dobru i Pięknu, tak w pracy harcerskiej jak i na każdym odcinku życia, gdziekolwiek Was los rzucił.

Szczepowi jako całości serdecznie życzę aby nadal kontynuował świetne tradycje "Czarnej Trzynastki", wychowując w swoich szeregach ludzi dzielnych, rzetelnych i ofiarnych, radośnie pełniących służbę Polsce.

Jest mi bardzo przykro, że w rocznicę powstania "Czarnej Trzynastki" dnia 17 lutego b.r., nie będę mógł być razem z Wami. Obiecuję Wam, że uczynię wszystko aby być z Wami w czasie uroczystości czerwcowych i pomaszerować tradycyjnym szlakiem z Krakowa do Ojcowa, jak to ongiś przed laty chadzaliśmy.

Łączę mocne uściski dłoni i braterskie pozdrowienie oraz wznoszę okrzyk: niech żyje Duch Trzynastki !

Czuwaj.

  
/Józef Czarny-Grzebiak/hm  
b. Drużynowy "Czarnej Trzynastki"

1/68

Warszawa, dnia 24.I.1958r.

SZCZEP CZARNEJ TRZYNASTKI  
im. Zawiszy Czarnego  
w KRAKOWIE

Za list i życzenia w nim zawarte serdecznie dziękujemy. Dotarł do nas po wielu perypetiach dopiero w dniu 10 stycznia 58r. Jesteśmy pewni, że kontakt między naszymi drużynami wzbogaci nas o wiele doświadczeń i dlatego prosimy o utrzymanie dalszej łączności. Szczep nasz składa się z drużyny żeńskiej i męskiej. Obecnie cały szczep przeszedł na specjalizację. Wybraliśmy wioślarstwo, bo poza tym, że jest to bardzo zdrowe, to oprócz tego mielibyśmy bardzo duże możliwości organizacyjne. Prosilibyśmy bardzo o napisanie nam jak pracujecie. Jednocześnie proponujemy, żeby może kontaktowały się poza tym zastępy między sobą. Wymieniałyby one swoje doświadczenia w pracy Harcerskiej. Czekamy na odpowiedź. Jednocześnie przesyłamy Wam życzenia z okazji **N O W E G O R O K U**. Życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy harcerskiej i w nauce.

C Z U W A J .

Sekretarz 23 WDH

Styczyński Arkadiusz<sub>wyw</sub>

Wz/ Szczepowy 23 WDH

Zawiślański Lech HO

P.S. Odpowiedź prosimy pisać na adres:

Styczyński Arkadiusz

Warszawa 22

ul. Kopińska 17 m 26

Z.R.P.

Warszawa, dnia 13.02.1958r.

Szczep 23 Warszawskiej  
Drużyny Harcerskiej  
im. Bolesława Chrobrego  
Warszawa

Szczep Czarnej Trzynastki  
im. Zawiszy Czarnego

Kraków  
-----

Z okazji Waszego Święta - 40 -ej rocznicy powstania  
Waszego Szczepu, szczep 23 Warszawskiej Drużyny  
Harcerskiej przesyłam Wam moe serdecznych życzeń,  
duże sukcesów w pracy harcerskiej i osiągnięć  
osobistych.

C Z U W A J !



Szczepowy 23 W.D.H.

*Lech Zawisłański*  
Lech Zawisłański H.O.



# informacja wewnętrzna

HARCERSKA SŁUŻBA INFORMACYJNA KOMENDY CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ

Tradycje obywatelskie Krakowa nie omijają harcerzy...

Kraków zawsze kochał się w jubileuszach. Dzisiaj kocha się w nich również harcerstwo krakowskie.

Oto słynna "Piątka Krakowska" - szereg przy Technikum Łączności rozpoczęła uroczyste jubileuszowe 45-lecie założenia drużyny pięknym historycznym kominkiem, na którym gawędę wygłosili najstarsi funkcyj z lat ubiegłych.

Oto zawsze wspaniale prezentująca się "Czarna Trzynastka" rozpoczęła jubileuszowe uroczystości 40-lecia na arkadowym Dziedzińcu Wawelskim przy świetle płonących pochodni, gdzie wielu "trzynastaków" złożyło na ręce dha Komendanta Chorągwi przyrzeczenia.

Oto już opracowano program uroczystości 13 rocznicy założenia "Hurraganu". Kto następny?

Przed wyborami, w czasie wyborów i po wyborach

Harcerki i Harcerze Chorągwi Krakowskiej podjęli szereg prac społecznych w akcji wyborczej do Rad Narodowych.

Kraków. Szereg drużyn podjęło dyżury w lokalach wyborczych, rozklejanie afiszów, prace pomocnicze i t.p. Na szczególne wyróżnienie zasługuje "Czarna Trzynastka", której zastęp służbowy miał dyżur w lokalu Komisji Wyborczej Nr. 89 / Szkoła przy ul. Szlak/, ponadto szereg członków tej drużyny pełniło dyżury i odpowiedzialne funkcje w innych Komisjach Obwodowych. / K. Wyka/.

Konkurs śpiewaczy w Hufcu Kraków-Lobzów

W dniach 20 i 21 bm. odbył się konkurs śpiewaczy zorganizowany przez Hufiec Lobzów w Krakowie. Z 22 drużyn zgłoszonych, udział w konkursie wzięło 16 drużyn, w tym 2 z Hufca Zwierzyniec. Dwie drużyny zrezygnowały z występu z powodu zajęć szkolnych.

Wystąpiło 11 chórów i 5 zespołów wokalnie-instrumentalnych - w tym 10 żeńskich. Dwa pierwsze miejsca przy nie wielkiej różnicy punktów uzyskały 21 i 20 ZDH za piosenki w wykonaniu kilku głosowym "Jemboree", "Nasz Hufiec", "Szare namiotowe płótna", "Podnóża moich gór", "Ilym leśny" /21 ZDH/, oraz "Jamboree", "Pod żaglami Zawiszy", "Słoneczny marsz" i "Cisza wokół" /20 ZDH/. Są to drużyny przy średniej i podstawowej Szkole Muzycznej.

Na dalsze wyróżnienia zasłużyły - z drużyn harcerek: 13 ZDH, i 4 ZDH /Hufiec Zwierzyniec/ oraz zespół wokalnie-muzyczny z 26 ZDH, - z drużyn harcerzy najlepsze miejsce uzyskała Czarna Trzynastka, występująca z chórem i zespołem wokalnym.

Jako nagrody drużyny wyróżnione otrzymały dwie sygnałówki, dwa kociołki oraz saperki - ponadto dodatkowo - tabliczka czekolady dla drużynowej 13 ZDH, która świetnie spełniała rolę dyrygenta. Wszystkie drużyny uczestniczące w konkursie uzyskają dyplomy i odpowiednio wyższą lokatę w miesięcznej punktacji prowadzonej przez Hufiec.

Trzeba zaznaczyć, że podczas trwania konkursu, świetlice 5 i 13 MDH w których odbyły się eliminacje, wypełnione były młodzieżą słuchającą. W przerwach między występami śpiewała cała sala łącznie z Komisją oceniającą wyniki.

K. Wyka.



Z OKAZJI JUBILEUSZU STARYM  
I MŁODYM TRZYNASTAKOM PRZYSYLA  
SERDECZNE POZDROWIENIA =  
INZ WIKTOR STYBURSKI



Z OKAZJI 40 LECIA SKŁADAM

SERDECZNE ŻYCZENIA ORAZ DALASZEJ

WSPÓLPRACY Z SIUDENIKĄ =

SZCZEPÓWY 7 SZCZYGIEL KRZYSZTOF



Z OKAZJI JULILEUSZU ZYCZE TRZYNASTKOM

POMYSLNYCH WYNIKOW W DALSZEJ PRACY \*

CZUWAJ MARIA LYCZKO =

Warszawa 9. VI.  
1958

Do  
"Czarnej Trzynastki"  
w Krakowie

Szanowni i Kochani Drukowie!

Z okazji naszego pięknego święta -  
40-lecia Czarnej Trzynastki Krakowskiej -  
pozwalam sobie żmnieć najserdeczniej  
gratulacje i podziwienia Wszystkim  
Trzynastakom! Jestem najchętniej -  
i serce tej uroczystej chwili - i choć z dale-  
ka - uśmiech i sercem - bydy z Wami!

Niestety dnia mojego przyjechać! Zastępi-  
mie o Tej Uroczystości - Ojciec mój -  
Andrzej Mularczyk - Przyjaciel naszej Dru-  
karni i robimy, naszego Kochanego,  
Nierozumnianego - Stachu Stankowa.

Dziękuję bardzo za zaproszenie!

Przepraszam je "Jednym Zastępcy"! Czuję się Mularczyk

Związek Harcerstwa Polskiego  
Komenda Hufca  
Kraków - Łobzów

Kraków, dnia 10.III.1958 r.

Rozkaz L.8/57/58.

Pkt.1. Mianowania:

O. Służba na Wystawie wypadków ruchu drogowego:

W związku z organizowaniem przez M.O. i Wydz.Komunikacji wystawy poświęconej bezpieczeństwu na drogach, drużyny naszego Hufca jako służbowego będą na niej pełniły służbę w godzinach popołudniowych wg następującej kolejności:

11 Drużyna harcerek	od 30.III.	- 3.IV.br.
<u>13 Drużyna harcerzy</u>	od 4.IV.	- 12.IV.br.
19 Drużyna harcerzy	od 13.IV.	- 19.IV.br.
50 Drużyna harcerek	od 20.IV.	- 26.IV.br.
23 Drużyna harcerzy	od 27.IV.	- 30.IV.br.

7. Wyniki punktacji drużyn za miesiąc lutego.

Drużyny harcerzy					Drużyny harcerek				
1.	29	Drużyna harcerzy	48	pkt	1.	21	Drużyna harcerek	43	pkt
2.	13	"	46	"	2.	50	"	39	"
3.	5	"	42	"	3.	13	"	36	"
4.	40	"	38	"	4.	11	"	35	"
5.	28	"	37	"	5.	19	"	35	"
6.	3	"	35	"	6.	26	"	34	"
7.	44	"	35	"	7.	55	"	33	"
8.	20	"	33	"	8.	5	"	27	"
9.	19	"	31	"	9.	32	"	27	"
10.	23	"	30	"	10.	10	"	25	"
11.	17	"	29	"	11.	20	"	25	"
12.	41	"	22	"	12.	53	"	17	"
13.	33	"	9	"	13.	1	"	6	"
14.	10	"	3	"					

C z u w a j

Hufcowy

/-/ phm Roman Ney

Kraków, dnia 8 lutego 1958 r.

**Z.H.P.**  
**SZCZEP CZARNEJ TRZYNASTKI**  
im. ZAWISZY CZARNEGO  
w KRAKOWIE

L.dz.: ...<sup>39</sup>/58

Do  
Zarządu Zamku Królewskiego  
na W a w e l u

w/m.

W dniu 15 bm. o godz. 17-tej "Czarna Trzynastka" Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Krakowie, projektuje, dokonać na dziedzińcu wawelskim uroczystego otwarcia "Roku Jubileuszowego" z okazji 40-lecia założenia drużyny.

Drużyna nasza-wg. posiadanych kronik- była zawsze mocno związana przeżyciami jakie odbywały się właśnie na wawelskim wzgórzu a chcąc uświetnić obchodzony obecnie jubileusz, uprzejmie prosi o udostępnienie dziedzińca wawelskiego w dniu 15 lutego br. tj. w sobotę od godz. 17-tej do godz. 19-tej.-

Za możliwie pozytywne załatwienie naszej prośby z góry serdecznie dziękujemy.-

Z harcerskim pozdrowieniem

C z u w a j !

Sekretarz:

*[Signature]*  
/-/ H. P. J. Kosowski

**Z.H.P.**  
**SZCZEP CZARNEJ TRZYNASTKI**  
im. ZAWISZY CZARNEGO  
w KRAKOWIE

Drużynowy Szczepowy:

*[Signature]*  
/-/ Przew. St. Turcza

- 40 waw

## Jak doszło do Jubileuszu CZARNEJ TRZYNASTKI

Już wczesną wiosną w odrodzonej Czarnej Trzynastce zrodziła się myśl, obchodzenia 40 lecia swego istnienia.

Na nawiadach drużyny, bardzo często poruszałem między innymi, sprawę Jubileuszu. Ze strony komendy drużyny napotykałem początkowo na tego rodzaju zdania, że drużyna sama Jubileusz zorganizuje bez pomocy specjalnie do tego celu powołanego komitetu. Dopiero po pewnym czasie, udało mi się przekonać dha Smolenia i Turczę przy pomocy dha Orłowskiego i Kosowskiego, że do urządzenia uroczystości tego rodzaju, potrzebna jest pomoc starszych harcerzy.

Nie też dziwnego, że termin powołania Komitetu Jubileuszowego był odkładany z miesiąca na miesiąc. Jako początek omawiania Jubileuszu, należy przyjąć miesiąc maj 1957 r., w którym to czasie pojechałem do Warszawy do dha Grzesiaka, z którym przedyskutowaliśmy pewne punkty programu uroczystości, i ustalili dokładną datę 40 lecia która przypada na dzień 17 lutego 1918 r.

Wspólnie z dhem Wilkoszem Stefanem postanowiliśmy przystąpić do powołania do życia Komitetu, informując Radę Szczepu Czarnej Trzynastki o naszych zamiarach. Trwało to parę miesięcy, za czym Komenda Szczepu akceptowała nasze zamierzenia.

W miesiącu wrześniu 1957 r. zwróciłem się za pośrednictwem radia i prasy, z apelem do wszystkich b. trzynastaków o nadsyłanie mi swych adresów zamieszkania, na mój adres. Pierwszymi którzy odpowiedzieli listownie na apel byli dhowie: Kopacz A. z Tarnowa, Turza A. z Warszawy, Bębenek M., Łowas R., Zakrzewski Teofil i Morawski E. z Krakowa.

Mając już pewną ilość adresów, zwołano pierwsze zebranie Komit. Jubil. na dzień 20 listopada 1957 r., na które przybyło 25 osób przeważnie starszych trzynastaków. Na zebraniu tym powołano Sekcje-Redakcyjną - propagandową i Organizacyjno-programową. Przewodnictwo pierwszej objął prof. dha Jamka R. zaś drugiej komend. dha Fik Eugeniusz. Utworzone sekcje odbyły parę zebrań, na których opracowały szczegółowy plan uroczystości oraz związane z nimi prace jak, przygotowanie materiału do Jednodniówki, wykonanie sztandaru, odznak pamiątkowych itp.

Na zebraniu ogólnym Komit. Jubil. odbytym w dniu 17 grudnia 1957 r. wybrano dha Jamkę R. na przewodniczącego zaś na sekretarza dha Bąkowskiego M. Do dnia 17 lutego 1958 r. odbyło się ogółem 10 zebrań Komit. Jubileuszowego w których brali udział przedstawiciele Szczepu C.T., Koła Przyj. Harc., Szkoły, i Starsi Harcerze.

W wyniku ustalonego programu przez Komit. Jubil., w dniu 15 lutego 1958 r. o godz. 17.00 na wawelskim dziedzińcu arkadowym, rozpoczęły się uroczystości Jubileuszowe. Tak przyrzeczenie jak i Apel wypadło nadszpodziewanie. Dziedziniec arkadowy dawno nam gościł u siebie tylu harcerzy, którzy utworzyli na nim duży czworobok. Poza wszystkimi drużynami Hufca Kraków-Łobzów, uczestniczyła też bratnia drużyna 7-ma oraz "kix-biszkopty" 6-tej drużyny błękitnej, która przechodzi obecnie kryzys. Rodzice jak i zaproszeni goście stawili się licznie. Starsi trzynastacy wyróżniali się rozetkami biało-czerwonymi z czarną lilijką, przypiętymi do klapy płaszcza. Było ich o koło 30tu, ustawili się obok młodej swej drużyny. Komenda Chorągwi i Hufca była prawie w komplecie. Nie brakło także autu Polskiego Radia węzła krakowskiego, w którym nakręcano na taśmę niektóre ważniejsze fragmenty uroczystości. Wszystkich obecnych obliczano na ponad tysiąc.

Kilka minut po godzinie 17 tej, padła komenda "do raportu" - komendant Hufca dha Ney złożył komendantowi Chorągwi dhowi Fikowi raport za całość, a kix po chwili komendant Szczepu Czarnej Trzynastki dha Turcza za drużynę, wręczając równocześnie kom. dhowi Fikowi akt zawiadamiający o rozpoczęciu uroczystości 40 lecia Czarnej Trzynastki.

Tu trzeba podkreślić że zrządzeniem losu i potwierdzeniem sławnej przeszłości Czarnej Trzynastki jest to, że obecny komendant Chorągwi krakowskiej dha Fik jest jednym z pierwszych współzałożycieli Czarnej Trzynastki, a założyciel jej dha Józef Czarny Grzesiak jest obecnie komendantem Chorągwi Góralskiej.

Przy blasku palących się pochodni, nastąpiła druga część uroczystości-przyrzeczenie. Kilkunastu harcerzy kładąc kolejno palce na najstarszym proporcju drużyny "Swarogowej Braci" składało przyrzeczenie harcerskie. Wypowiedziane słowa-" Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej....." odbijały się o arkady zamku, a każdy ze składających je miał za chrzestnego jednego ze starszych trzynastaków.

Jako ostatni punkt uroczystości, był Apel za poległych, pomordowanych i odeszłych na wieczną wartę. Ciszę przérwała trąbka, -odezwało się wezwanie do Tych co odeszli już od nas na zawsze. Na każde dorazowe wezwanie, drużyna przy akompaniamencie werbli, odpowiadała całą pierśią "polegli na polu chwały" i "część ~~ich~~ pamięci". Wśród wywoływanych znalazło się też nazwisko dha Stanka-Wodziszawa XIII Zarosłego, którego prawie wszyscy starsi pamiętali jako jednego z dzielniejszych harcerzy, starszego pokolenia.

Były to chwile bardzo uroczyste, dzie pogodny przypominający wiosenny. Brak było tylko blasku księżyca oświetlającego zebraną młodzież, na tle starodawnych murów wawelskich. Przy słabym świetle pochodni, widziało się twarze zebranych, które odzwierciedlały głębokie przeżycia chwili: jedni zapewno mieli przed oczyma tych którzy z nimi żyli i wznosili ku wyšinom Czarną Trzynastkę, a którzy odeszli na zawsze, inni mieli na pamięci straszne chwile mordowania przez hitlerowców młodzieży harcerskiej, i bohaterskie walki harcerzy-powstańców warszawskich.

Duch Czarnej Trzynastki panował niepodzielnie. Z historią zamku wawelskiego, odżywała historia Czarnej Trzynastki, która tak jedna jak i druga układała się różnie, miała piękne słoneczne dni jak i burze oraz upadki i odróżnienia tylko z tą różnicą, że jedna na przestrzeni wieków druga zaś po przez okres 40 lecia.

Na zakończenie uroczystości tego dnia, odbyła się defilada drużyny harcerskiej jak i zuchowej Czarnej Trzynastki, przed władzami Komendy Chorągwi jak i Hufca oraz starszymi trzynastakami.

Drugi dzień uroczystości poświęcony był na Kominek harcerski który odbył się w szkolnej sali gimnastycznej. Wśród licznie zebranych, byli starsi trzynastacy, Komenda Chorągwi i Hufca, delegacje uczestniczących drużyn w uroczystościach poprzedniego dnia, dyrektor szkoły p. Mgr. Zięba, rodzice i zaproszeni goście.

Program kominka był przeplatany piosenkami harcerskimi z różnych okresów i wspomnieniami z poprzez 40 lat. Starsi trzynastacy druhowie: prof. Jamka R., Wilkosz S., Stempniewski W., Fik Eug., Janczyk J., Karaś W. i Surma M. dzielili się wspomnieniami od 1916-1924 r.

Kominek prowadzony był przez druha Bieleckiego i trwał przeszło 3 godziny. Na czołowej ścianie sali zawieszona była dużej wielkości odznaka zaprojektowana przez druha Langmana, która będzie nadawana w czasie zjazdu zasłużonym harcerzom czarnej trzynastki i tym którzy jej wybitnie pomagali w rozwoju. Odznaka ta stała się niejako symbolem Jubileuszu 40-lecia.

Z zaproszonych gości przemawiał między innymi sędziwy skaut -dawny Komendant Miejski ZHP drush Węgrzynowicz.

Nie brakło też między składającymi życzenia, życzenia od najwięcej nam bliskiego t.j. założyciela czarnej trzynastki druha Józefa Czarnego Grzesiaka, który w nadesłanych życzeniach oddał hołd "Tym naszym Druhom Serdecznym, którzy w okresie istnienia Czarnej Trzynastki, odeszli na wieczną wartę, a żyjącym z okresu 1913 - 1920 roku i z późniejszych okresów istnienia drużyny zasyłał serdeczne pozdrowienia i życzenia długich lat słonecznej wędrówki na szlaku życia i dalszej rzetelnej i ofiarnej służby Prawdzie, Dobru i Pięknu. Szczepowi zaś życzenia kontynuowania nadal świetlanej tradycji "Czarnej trzynastki" w wychowaniu w swoich szeregach ludzi dzielnych, rzetelnych i ofiarnych, radośnie pełniących służbę Polsce"

W życzeniach słych wyraził on żal, że nie może być obecnym na tych uroczystościach, obiecując natomiast przyjechać na Zjazd i pomaszerować tradycyjnym szlakiem z Krakowa do Ojcowa "jak to ongiś chadźzaliśmy"

Życzenia te odczytałem osobiście, które zostały przyjęte huczynymi oklaskami przez obecnych na sali.

Po kominku dokonano pamiątkowego zdjęcia.

Refleksje jakie nasuwają się po pierwszej części uroczystości to stosunkowo małe zainteresowanie byłych "Trzynastaków" Jubileuszem, od których spodziewano się większego wkładu pracy dla uświetnienia tych pamiątkowych uroczystości.

Czekaliśmy na natchnienie młodszych duchem starej Czarnej Trzynastki którego dziś może jak nigdy potrzeba jest odradzającej się Czarnej Trzynastce. Dotychczas duszą Komitetu Jubileuszowego są druhowie: Jamka R., Fik E., Wilkosz S. i Langman B., których ambicją jest doprowadzenie Jubileuszu do końca, tak by nie tylko pozostał on w pamięci na długie lata u ich uczestników, ale dał przede wszystkim bodźca obecnej drużynie do dalszej jej pracy prawdziwie harcerskiej.

Pozostało jeszcze dużo do zrobienia, przygotowuje się ~~zjazd~~ i związane z nim uroczystości, wydanie jednodniówki, urządzenie wystawy pamiątkowej Czarnej Trzynastki, sprawienie drużynie sztandaru i odznak pamiątkowych.

Miejmy nadzieję, że to co już jest za nami jest udaną częścią całości.

Nie wspominać o położonych zasługach przy urządzaniu uroczystości przez członków Szczepu, bo starałem się podejść do tego li tylko z punktu widzenia udziału starszych trzynastaków, ale należałoby podkreślić w tym miejscu, wkład harcerzy, którzy współpracowali bezpośrednio z komitetem w zbieraniu materiału do jednodniówki t.j. kronikarza druha Orłowskiego M. i w ustalaniu odznaki pamiątkowej druha Smolenia Z.

Szczepowi Czarnej Trzynastki należy się pełne uznanie za to, że co zamierzał wykonać to zostało zrealizowane w całości.

C z u w a j

Kraków w lutym roku jubileuszowego Czarnej Trzynastki

Marian Bąkowski

"Sędziwój"

/sekretarz Komitetu Jubileuszowego 40-lecia/

Warszawa 13. V. 58.

Komenda Czarnej Trzynastki  
im. Zawiszy Czarnego w Krakowie !

W dniu jubileuszu 40-lecia istnienia Drużyny  
zesyłam Wam serdeczne gratulacje i życza  
dszej pomysłnej pracy nad wychowywaniem i wyzsko-  
niem młodych trzynastaków.

Wierz, że tak, jak dotąd potraficie nadal przewy-  
żać wszelkie trudy życia harcerskiego i dążyć  
o obranego celu. Drogowskazem do osiągnięcia  
tego celu niech będzie bliska półwiekowa tradycja  
dszej Drużyny i bojowa postawa jej założycieli,  
raz tych którzy walczili i polegli za Polskę.

Niech jeszcze przez długie lata „O Trzynastce  
koko pieśń rozbrzmiewa”

W tym uroczystym dniu pomimo dzielącej  
nas przestrzeni skierowuję swoje myśli ku Wam  
i łączę się ze wszystkimi w braterskim kręgu.

Czujaj !

Jan Hauze  
„Włodzisław Długi”



Booby is chairman members  
Linnick & Co. 8. III. 58. "Auntie" Robert & dr. me "Proba & Cooney" my

Przy okazji bytu  
w Wanej papce, radosej  
"Trzynastce" - zycie Wane  
wile powo dacia i sukcesis

J. Pucelik  
hm.

4.03.1958

"CZUWAJ"

w Krakowie  
ul. Skarbowa 4  
Tel. 323-65

Kraków, dnia 27.XII.1957 r.

L.dz.335/57

Do  
Komendanta  
13 Drużyny Harcerskiej  
przy Podstawowej Szkolek Nr. 7

w Krakowie

ul. Szlak 5/7

W związku z 40-letnią rocznicą działalności Waszej drużyny na polu wychowania młodzieży krakowskiej przesyłamy Wam wyrazy uznania za Waszą bezinteresowną pełną poświęcenia pracę. Równocześnie pragniemy Wam donieść, że Spółdzielnia nasza skupiająca harcerzy i działaczy harcerskich postanowiła ufundować w bieżącym roku szkolnym dla Waszej Drużyny dwa stałe stypendia dla najzdolniejszych i najbiedniejszych harcerzy uczęszczających do szkół średnich. Wysokość jednego stypendium wyniesie kwotę 300,-zł miesięcznie. W przyszłości wychowankowie Waszej Drużyny uczęszczający na wyższe uczelnie również będą mogli korzystać z jednego stypendium w wysokości 500,-zł miesięcznie.

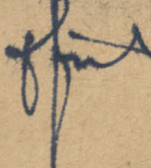
Załączamy projekt regulaminu stypendialnego. Prosimy również o przedstawienie nam dwóch kandydatów - harcerzy, którzy odpowiadają wymogom załączonego regulaminu.

De wiadomości

Wej.Zw.Sp-ni Pracy  
Komenda Chorągwi ZHP  
Główna Kwatera ZHP

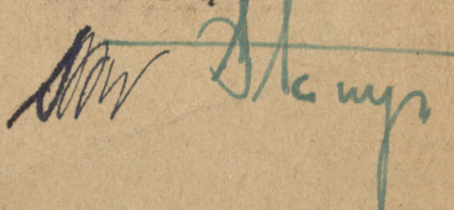
Ze spółdzielczym pozdrowieniem

Rada Nadzorcza



SPÓŁDZIELNIA PRACY  
SPRZĘTU HARCERSKIEGO  
"CZUWAJ"  
w Krakowie

Zarząd



Regulamin  
dnia 4 I 1958

Wykaz b. trzynastaków którzy w związku z uroczystościami 40 lecia istnienia, drużyny, zgłosili się do współpracy, oraz tych których otrzymano adresy.

Lp	Imię i Nazwisko	Adres zamieszkania	
✓ 1	Dr. Rudolf Jamka	Kraków, ul. Łobzowska 61 m2	0
✓ 2	Stępniewski Władysław	" " Dębowa 11	0
✓ 3	Bochenek Kazimierz	" " Szlak 61	0
✓ 4	Morawski Edward	" " Długa 78 m10	0
✓ 5	Burzyński Tadeusz	" " Bożego Ciała 24 m5	0
✓ 6	Zakrzewski Teofil	" " 18 Stycznia 74 m4	0
✓ 7	Popek Miron	" " Odoną Bujwida 6 m 7	0
✓ 8	Lewas Rudolf	" " Skrzyneckiego 25	0
✓ 9	Bębenek Mieczysław	" " ul. Fabryczna 5 a	0
✓ 10	Jarosz Stanisław	" " Sebastiana 10 m2	0
✓ 11	Janus Zbigniew	" " Wodociągowa 52	0
✓ 12	Janus Józef	" " Ks. Józefa 75 b	0
✓ 13	Gawin Tadeusz	" " Prądnicza 89	0
✓ 14	Langman Bogusław	" " Racławicka 19	0
✓ 15	Poźniak Witold	" " Garncarska 16 m5	0
✓ 16	Fik Eugeniusz	" " Al. Krasieńskiego 28 m 6	0
✓ 17	Janił Henryk	" " Rogatka 7 m6	0
✓ 18	Bakowski Marian	" " Dzierżyńskiego 36 a	0
✓ 19	Misaczek Jerzy	" " Lubelska 11 a	0
✓ 20	Kot Kazimierz	" " Dietla 13 m12	0
✓ 21	Popek Krzysztof	" " Wawrzyńca 38	0
✓ 22	Siemiński Czesław	" " Ks. Józefa 103	0
✓ 23	Wilkosz Stefan	" " Radoskiego 9	0
✓ 24	Zieliński Jan	" " Wenecja 4 b	0
✓ 25	Dr. Janczyk Jan	" " Długa 52 m3	0
✓ 26	Korpała Janusz	" " Król. Jadwigi 192	0
✓ 27	Welanyk Stanisław	" " Wrzesińska 11 m8	0
✓ 28	Bielec Jan	" " Spokojna 24	0
✓ 29	Kowalski Józef	" " Cybulskiego 6	0
✓ 30	Surma Mieczysław	" " Kurasia 3 Łagiewniki	0
✓ 31	Surma Zbigniew	" " Kryniczna 7 m6 Osiedle Oficer.	0
✓ 32	Siemiński Jerzy	" " D ł u g a 11 m4	0
✓ 33	Karaś Wiktor	" " Domki 8 m 3 Rakowice	0

✓ 34	Ząbczyk Tadeusz	Kraków, ul. Dekarta 3 albo 6	0
✓ 35	Doliński Jerzy	" " Legnicka 1 Kraków XXI	6
✓ 36	Malczyk Antoni	" " Kronikarza Galla 11 m1	0 <sub>2</sub>
✓ 37	Nedela Fryderyk	" " Waryńskiego 7	0
✓ 38	Biel Stanisław	" " Mehoffera 403 m3	0
✓ 39	Węgrzynowicz Leopold	" " Krowoderska 46 m9	0
✓ 40	Słaby Zygmunt	" " Wrocławska 7 m6	0
✓ 41	Eyko Julian	" " Różana 13	0
✓ 42	Wierzbiański Marian	" " Komorowskiego 7 m6	0
✓ 43	Karwat Czesław	" " Żelazna 9	0
✓ 44	Kołodziejczyk Marian	" " Rydla 16	0
✓ 45	Ilnicki Władysław	" " Nazińskiego 6	0
✓ 46	Kwarciak Leon	" " Kraszewskiego 36 / Miasto Pro.	0
✓ 47	Serafin Jan	" " " " " "	0
✓ 48	Mitan <del>S</del> Władysław	" " Meiselsa 3 m 11	0

----- Bratnie~~xx~~ drużyny -----

✓ 48	Dr. Szczygieł Krzysztof	Al. Krasińskiego 28 m10	0
✓ 49	Haupt Aleksander	K. Skłodowskiej 5	0
✓ 50	Wiatr Józef	Konopnickiej 5	0
✓ 51	Włoch Jerzy	Józefa 3 m 10	0
✓ 52	Wasiak Wojciech	Szlak 16 a m1	0
✓ 53	Dyląg Zygmunt	Dąbrowskiego 4 m18	0
✓ 54	Nalepa Zbigniew	Augustiańska 18	0
✓ 55	Wyka Krystyna	Bronisława 19	0

Wykaz byłych trzynastaków zamieszkałych poza  
krakowem, którzy otrzymali zawiadomienia o Jubileuszu 40 lecia  
Czarnej Trzynastki.

✓ 1	Grzesiak Józef Czarny	Gdańsk-Oliwa ul.Obr.Westerplatte 33 m2	0
✓ 2	Mularczyk Adam	Warszawa ul.Warecka 8 m3	0
✓ 3	Turza Adam	" " Szczęśliwiecka 33 m37 bl 31	0
✓ 4	Świątnicki Mieczysław	" " " "	0
✓ 5	inż.Styburski Wiktor	" " Falenica Biota 26	0
✓ 6	Gwóździ Rejmund	" " Nowotki 25	0
✓ 7	Kopacz Adam	Tarnów Polskiego Października 38 m	0
✓ 8	Podio Ryszard	Nowe Tęchy Osiedle Blok 137 m11	0
✓ 9	Surzyn Marian	Katowice Biuro <del>XXXXXXXXXX</del> Geolog. ul.Koniowa 2 / Wełnowiec/	0
✓ 10	Solecki Władysław	" <del>XXXX</del> Bogucice Mostowa 33 a	0
✓ 11	Gaczek Marian	Krasowy poczta Brzezinka Szkoła woj.Katowickie	0
✓ 12	Jamka Marian poseł na Sejm	Kłodzko-Aleja Walecznych 60	0
✓ 13	Kania Piotr	Peronin Szkoła	0

W dniach 20, 21 i 22 kwietnia br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej.

Porządek dzienny obrad obejmował referat programowy dhny hm. Z. Zakrzewskiej, dyskusję nad referatem oraz omówienie spraw organizacyjnych.

Naczelna Rada Harcerska podjęła uchwałę o przyjęciu referatu dhny hm Z. Zakrzewskiej i dyskusji nad referatem za wytyczną pracy całej kadry instruktorskiej nad programem Związku.

Postanowiono ustalić termin Zjazdu Walnego na pierwszy kwartał 1959 r. W tym terminie — stwierdza uchwała NRH — nasz Związek będzie mógł przyjść na Zjazd z realnym dorobkiem ideowo-programowym, popartym doświadczeniem drużyn.

Naczelna Rada Harcerska podjęła również uchwałę o powołaniu Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Działalność tej Rady będzie miała na celu udzielanie pomocy Głównej Kwaterze Harcerstwa w realizacji programu pracy, w zapewnieniu bazy technicznej i gospodarczej, w pozyskaniu pomocy odpowiednich instytucji i urzędów.

Naczelna Rada Harcerska zwróciła się do Ministra Obrony Narodowej, gen. Mariana Spychalskiego z prośbą o przyjęcie funkcji przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. O przyjęcie funkcji zastępców przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa zwrócono się do ministra Władysława Bienkowskiego i ministra Jerzego Sztachelskiego.

Naczelna Rada Harcerska postanowiła zmienić dotychczasową strukturę władz

harcerskich powołując zamiast dotychczas istniejących organów — Prezydium Naczelnej Rady Harcerskiej oraz Głównej Kwatery Harcerstwa, jeden organ wykonawczy — Główną Kwaterę Harcerstwa.

Zwrócono uwagę na konieczność uaktywnienia i wzmocnienia roli Naczelnej Rady Harcerskiej i jej komisji.

Wybrano następujący skład Głównej Kwatery Harcerstwa:

**Naczelnik Harcerstwa:**

dhna hm Zofia Zakrzewska

**Członkowie dh dh:**

phm Jerzy Breitkopf

hm Włodzimierz Grzelak

hm Józef Haensel

phm Wacław Jakubowski

hm Jan Kinast

phm Bolesław Krasuski

hm Franciszek Mleczeko

hm Roman Muranyi

hm Marek Wardecki

hm Jacek Węgrzynowicz

hm Zofia Wilska

Do Głównej Kwatery wchodzi również z urzędu Sekretarz Naczelnej Rady Harcerskiej oraz Główny Kwatermistrz Związku Harcerstwa Polskiego.

Sekretarzem NRH wybrana została dhna hm Kazimiera Świętochowska. Głównym Kwatermistrzem ZHP — dh hm Jerzy Zolnierkiewicz.

Następne posiedzenie NRH postanowiono zwołać w terminie do 15.VI.1958 r.

# 1 maja

Pogodnym rankiem obudził się ten dzień.  
Poranna mgła i lekki świdr majowy wrosły  
w dzień błękitnie przelotny. Istotnie, pogoda  
w tym dniu dopisała.

Pierwszy maja - w tym roku przypaść na czwartek.  
Zbiórka Szerepu wczesnie rano - godz. na pod-  
wórku w szkole przy ul. Szlak. Już na długo  
przed oznaczoną godziną, pojawiają się harcerze i zuchy.

Mundury wypraszczone, świeże, cały szereg w pełnym umundurowaniu. Część harcerek tworzących jedną z kolumn marmozowych idzie z torwistrami i starannie przytroczonymi do nich kocami oraz kłyszczącymi w stronę menażkami. Również gromady kuchenne przygotowują się starannie do drugiego pochodu. Jedna z gromad ubrana swoich kuchców w pokazowych rozmiarów talerze i druidy, druga ozdobiła głowy swych wojów w kaski rycerskie, rzymskich zaś w dżoniach potyskują im krótkie miecze, trzecia zaś z gromad, gromada „Stowian” idzie odziana w ubiory z czasów Mieszka I zaś na platformie z sumiastym wazsem siedząc na piśniku przy ulu przeczelnym jedzie Piast-Kotodziej. Nadzwyczaj godzina zbiórki - Komendant Szerepu Sh. St. Turera odbiera raport. Za chwilę całość uformowana w ewolucji wyrusza na Plac Biskupi miejsce zbiórki Szufca-Lobzów. Część drużyny już jest na miejscu. O godzinie Komendant Szufca Shm. Ney odbiera raport drużyny, po czym Szufca udaje się na Plac Szerepański, który już został wyznaczony jako punkt zborowy wszystkich Szufców krakowskich. Cały plac wypełniony jest wesołą bracią harcerek, słychać okrzyki powitania znajomych drużyny, buj - buwaj! i śpiew harcerek piosenek. Wreszcie pada komenda - baczności! grają na trąbce przez Sh. Michała Jagłę naszego Trzynastaka. Milczą głosi, wśród zebranych zapada cisza. Raport Szufców z ramienia Komendy Chorągwi odbiera Sh. Piliński - „Pucek”. - Całość przygotowuje się do wymarszu na trasę pochodu Piętno - Majowego.

wany  
nym.  
ia wie-  
Żywcu  
rznastu

ym po-  
malnymi  
elegacie  
rze spod

anifesta-  
wie cały  
orkiestr  
to półto-  
h wzleło  
rdzi.  
ludzi u-  
kończący  
ściuszko-  
i oklaski  
wornicz-

Węglod-  
dujących

wystąpiła  
h w Kra-  
ystówch.  
zyła cała  
nia, Ten-  
e, Kwa-

słynnych  
z sanacją,  
padł lu-  
ticii... Tak,  
i żywe są  
eprezento-  
1-Majo-

krótkim okresie czasu. Przemawiają  
za tym dotychczasowe sukcesy i osiągnięcia państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego.

ują systemowi kapitalistycznym  
najbardziej złowieszcze dla narodów  
świata oblicze.  
(Ciąg dalszy na str. 2)

się w Genui, Neapolu, Florencji, Bo-  
lonii i w innych miastach.  
(Dokończenie na str. 2)



Szczep zuchów, który przyjął miano „Słowian“.

DZIENNIK POLSKI

1-Majowy

owej rucie, Aleje  
ieszczów, Podgórze i Zwie-  
Stąd szła ku śródmieściu  
rwana fala pochodów.  
co jest dzisiaj bardzo wiosen-  
strojami i dekoracją. Gmachy  
ne toną w biało-czerwonych  
wonych flagach.  
ina 10 rano. Tłumy ludzi z za-  
sowaniem słuchają przemowie-  
sekretarza Komitetu Central-  
Władysława Gomułki.  
dz. 10-40 milną głośniki. Nie-  
cinają skrzydła samolotów.

owej rusza or-  
za nią poczty  
ia się trybuna  
ko Barbakanu,  
jsca przedstawi-  
politycznych. Są  
starz KW PZPR  
necminister kultu-  
nierz Rusinek, gospo-  
darz województwa — Józef Nagó-  
rzański i gospodarz miasta dr Wik-  
tor Boniecki. Widzimy również przed-  
stawiciela konsulatu radzieckiego W.  
Dubieńskiego. Obok nich zastąpił  
weterani ruchu robotniczego.  
Pochód otwierają szeregi najmlod-  
szego pokolenia miasta — zuchy i  
harcerze. Są jak zawsze pomysłowi-  
przebrani za bolesławowych wojów  
przypominają, że państwo nasze stoi  
u progu tysiąclecia swojej historii.  
Takich tłumów harcerzy Kraków od  
lat nie widział. Reprezentują oni 60-

tysięczną rzeszę młodzieży harcer-  
skiej Ziemi Krakowskiej. Mienią się  
barwne chusty i totemy w rękach  
popielatych druzhen i zielonych dru-  
hów. Długą i kolorową kolumnę za-  
myka harcerska agencja filmowa na  
nowiułkim „Gaziku”.  
Jest godz. 11.15 gdy w Basztową  
wkraczają szeregi ZMS-u. W ich czo-  
łowiec pogodnie twarze Pawła Dubie-  
ńskiego i Jacka Krukierka. Za nimi  
portretem Władysława Gomułki.  
roka fala młodzieży zuchów i har-  
cerzy. W ich rękach widać  
tych spodni i chustki.  
okrzyki: „Zuchy i harcerze!”  
proletariatu!  
Za nimi szeregi harcerzy.  
kich zajęć.  
cymi o...  
Ludzi P...  
w przy...  
Nie ma...  
czny...

P  
pie  
„K  
W  
la  
k  
z

Jako pierwszy, idzie nasz Szufice z Komendą  
Szufca i dwiżnami zeiskimi na szel.

Trasa wiedzie przez Rynek Główny, ul. Mikołajską,  
ul. Bohaterów Westerplatte, na ul. Basztową, gdzie  
ktoś grobu Nieznanego Żołnierza odbyła się depilada  
przed przedstawicielami władz terenowych, zgroma-  
dzonych na trybunie honorowej.

W trakcie pochodu nastąpiła krótka przerwa  
w czasie której wszyscy zgromadzeni na trawie  
przemarsu, wysłuchali obliczeniowego przemówienia  
transmitowanego przez głośniki radiowe.

Kolumna harcerska prezentuje się bardzo dobrze  
i jest liczna. Świadczy mi o tym fakt że kiedy  
coś kolumny kwalowało się przy ul. Basztowej  
k/dworca to szereg dwiżni porostawało jurore na  
Placu Szerepańskim oczekując na kolej swojego  
wymarszu.

# Wielotysięczna manifestacja ludu pracującego

Było tegoroczne święto — świętem uśmiechu, bezpośredniości, serdeczności, świętem kwiatów i radości. Ale było też zarazem dniem bezkompromisowej manifestacji na rzecz utrwalenia światowego pokoju, na rzecz ochrony świata przed groźbą wojny termojądrowej, na rzecz światowej solidarności mas pracujących.

leży święto  
talistyczn  
prawa,  
czego  
M-

Pierwszomajowy pochód ruszył o godz. 10 min. 40. W tym czasie po wysłuchaniu przez tłumy zgromadzone na trasie przemówienia W. Gomułki z manifestacji pierwszomajowej w Warszawie, na trybunę ustawioną przed gmachem Wojewódzkiej Rady Narodowej przybyli przedstawiciele partii i władz miejscowych, wśród nich członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Lucjanem Motyka, dalej — członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z Józefem Nagórzańskim na czele, członkowie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prof. Wiktorem Bonieckim. Na trybunie był też obecny wicekonsul Związku Radzieckiego w Krakowie W. Dubinski.

Od ulicy Westerplatte ukazuje się czołówka pochodu 1-majowego. Po członkach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, pocztach sztandarowych partii i stronnictw politycznych nadchodzą harcerze. Maszerują z wianem żołnierskim szykiem. Wśród nich 13 drużyna — wstawiona bohaterskimi walkami swoich członków. Na trybunie stoi komendant Chorągwi województwa krakowskiego Fik, brat znanego w historii literatury polskiej — Ignacego Fika...

Młodzież jest przyszłością narodu — to sformułowanie ma w sobie głęboki sens. Przed trybuną, gdzie stoją doświadczeni działacze ruchu robotniczego tow. Kozub, tow. Roth, tow. Drobner — jubilat witany serdecznymi okrzykami robotników Krakowa — maszeru-

organizacyjnych mundurach i  
skich bluzach

Czołówkę

„Niech żyje

„Niech żyje

robotnic

I zn

Idzie N

niczow

Lenina

rent:

czona

mitet

wiecz

oparta

suwer

Idą h

dym c

podsta

którzy

stają,

będzie

dostate

pracov

m. in.

doweg

i dyr

Czecho

Po

Krakó

skiej

Dzieln

nim

Wróc

wają

tywar

żyje

warz

Ot

wych

rzy.

t

*Pochlebnie wyraziła się prasa  
krakowska o wystąpieniu naszego  
Szczepu w Świątce 1-go Maja 1958 r.*

W tej masie Trzynastka wyróżniata się jednolitym  
umundurowaniem i swoją podstavą.

Sprężysty krok, dobre krycie, wesołe twarze naszych  
druchoń zjednywały nam serwac i brawa licznie zproma-  
dzonej wzdłuż trasy pochodu ludności miasta.

Pówniei na widok naszych dwielubych zuchów krywały gromkie  
brawa, bo naprawdę wyglądali wspaniale z Triatem - Koto-  
dziejem na czele. Gdyby jeszcze nasi werbłisci mieli  
lepiej opracowane instrumenty to odwołanie tego wystąpienia  
nie mielibyśmy sobie nic do zarzucenia.

Organizacja pochodu była sprawna, to też wszyscy powracali  
do szkoły z tego święta ludzi pracy - wesele i zadowoleni  
z dobre spełnionego obowiązku.

Po południu wotumniał dwirgony naszego Szupca zorganizowa-  
wały ognisko dla ludności na Sikonniku ul. Kopca Tadeusza  
Kosińskiego. Wesoło i przyjemnie przynosił czas, wrystkiem  
tam zebranym przy piórecce i wrystkach harserskich.

Dwirgona harserszy „Skragan” wrystki z repertuaru naszego  
teatru „Na murze” wry. teksto'w J. Gałczyńskiego.

Po wrystkach tej dwirgony, długo jeszcze spiewano pióreczki  
harserskie przeplatając popiskami harserek. Wreszcie, kiedy  
na nieuno szafironym wiecie zabłyły pierwsze gwiazdy,  
trafka harserska pożegnały dwirgony ten, pełen wrażeń dzień  
święta 1-go Maja.

...ore doskonałą pozycję członków organizacji partyjnej, do  
...bie m. in. inscenizacjami której przynależą.

## Z trasy pochodu

balony wzbity się w górę tegorocznego 1-Majowego. Wszystkie trzy balony wy-  
...załoga Krakowskich Zakła-  
...rzemysłu Gumowego — staw-  
...Semperitu". Dwa były w ko-  
...biało-czerwonym, trzeci miał  
...niebieskie. Barwy pokoju  
...kie trzy balony wzbity się  
...ponad Barbakan, ponad Kra-

\*  
...Farmaceuty-  
...amieniem

działalności, „Kabel” — uroczystość  
30-lecia swojego istnienia.

\*  
Kolumnę 1-Majową w tym roku  
otwierali harcerze. Bardzo miło i  
bardzo serdecznie przyjmowała har-  
cerzy publiczność zgromadzona na  
trasie. Największy entuzjazm wy-  
wolali najmłodszy harcerze — zuchy  
— którzy obrali sobie miano Sio-  
wian. W pochodzie 1-Majowym wy-  
stąpili w strojach z czasów Miesz-  
ka I.

\*  
Mówiliśmy, że w tegorocznym po-  
chodzie było dużo kwiatów. Nie tyl-  
ko że niesiono je w pochodzie w  
kwiatach, czy wiązanek, któ-  
rych było wiele, ale także  
honorową;  
...rzeci u-  
klapie

...iazm  
...aj-  
...wil

pokaza  
„Krakowiaka” po-  
ujrzeć nie można. Werwa, ...



W pochodzie 1-Majowym liczny udział wzięła młodzież  
krakowskich.

Wszys...





*1. May*

*1958*

*1958*

Henry Wulff  
Zebrowski  
Lange  
Hof  
Hof  
Hof

Handwritten signature or scribble

Handwritten text:  
- zegota Pys -  
Mielicki St.  
Grosz  
Janus  
Sawonin Michalcz

Handwritten text:  
Lewicki  
Lewicki  
Lewicki  
Lewicki

Handwritten text:  
Janus  
Janus

Handwritten text:  
Lewicki  
Lewicki  
Lewicki  
Lewicki

Handwritten text:  
Lewicki  
Lewicki

Handwritten text:  
Lewicki

Handwritten text:  
Lewicki  
Lewicki

Milí chlapci!

W 40-letie sme vám srdcami a očami  
aby ste boli, jak naši bratia „Duchem silni  
i myslami silny“.

Takže prosíme vás, odhodlajte sa a vstúpte  
pamätajte si tým, že napredujete s námi  
od nás a vaše dobro

Štefan

Košice, 15. 6. 1958.

Naša  
šestica

Chlapci, žijete nám, solci  
by sme sa mohli byť za 10 let  
na prou, a asiach, z vás a v  
z obchodu 50 let chlapci

Štefan - Lis  
13. 7. 1958

Kochanej "Trynastce" w dniu tak wspaniałym  
"Hercynia Soudom" wspaniały się mi  
pomógł

kom. Choccy i wspaniałym  
Jekui XIII-ki w 1921-1923

z okazji "święta Trynastki" wspaniały  
się mi pomógł

RIMM

Z okazji święta wspaniałego a przede wszystkim  
wspaniałego - wspaniałego wspaniałego  
wspaniałego - jeden z wspaniałych  
- od 13-tych (r. 1919) -

Wspaniałego (Nedela)  
"szary brat"

W dniu wspaniałego wspaniałego wspaniałego  
Wspaniałego wspaniałego wspaniałego wspaniałego  
one wspaniałego wspaniałego wspaniałego wspaniałego  
i dalsze wspaniałego wspaniałego wspaniałego wspaniałego

Wspaniałego Edwona  
Trynastka lat 1930 - 1938

TRZYNASTAKOM W DNIU CZTERDZIESTO LECIA  
Z ŻYCZENIAMI OWOCNEJ PRACY WDISUJĄ  
SIĘ PRZYBYLI NA UROCZYSTOŚĆ "ŁAZICY"

Stowarzyszenie Biel "Wodzisław IV"

Apr. 8 1930  
(-Turna 4-)

Tępa Jacek  
Płache Winiarz  
Mielniak St. "Bunio"

Świątkowski Wacław

St. Jozanowski

Maszyński Jacek

Jędrzejewski Józef

Stawaniowski Mieczysław

"Anonim"

Wzrochnym Trzydziestokom u dniu  
tak wroscytym, wroscytym i wroscytym  
wzrochnym dalszej wroscytym pracy  
i wroscytym podkiszganis nis wzrochnym

Łochnym i Adm  
wzroscytak wroscytym  
"LISOW"

Kochanej Mojej dnużynie dalszych  
sukcesow i obchoazenia stulacia  
i piyknych wyników w swojej pracy  
wzrochnym Gworn Federat  
"Zegoto"

Wzrochnym dalszej pracy i obchoazenia  
Trzydziestokom Chodgu E-  
Lobaj

Na pamiatki Holcia Stary Ochnym  
z wzrochnym Wroscytym  
Lobajski Jan.

Kochanej matce  
z okazji 40 lat istnienia firmy stalnych  
sukcesów

Lawacki Mieczysław  
zast. Kraków ków. w lat 1945-47

W 40 rocznicę powstania Czerwonej Dyktando oraz  
stworzenia przedsiębiorstwa i jego rozwoju i sukcesu  
i sukcesu jakiegokolwiek osiągnięci w pracy wyrażam

szczerze  
b. Kuntowski

W 40-letni "Czerwony Dyktando" i jego stalny  
pracy stał się sukcesem.  
od 1918-1936.

Kimmer K.

Matce "Czerwonej Dyktando" i jego  
100-lecie, obchodzonego w tym dniu  
opracie i jego sukcesu i "Czerwony"  
12 lut 1948/8

Kierownik  
Poznań U. H. H.

" Wiecej Jona wyzka i gine  
Wiecej wstetnie dzly woli  
Luz jone gosciny i jone gune  
Jechmy dzly!... ichmy dzly!

By jriet gorkim jedam Gynnie  
By mynyati, my jochwali  
Srope Baga i Gynnie  
Jechmy dzly!... ichmy dzly!

Chiednycie Ducha i Daini Ze Srota i dany  
dny jacyjlych. Pawi "horuc Kilti"

Janina Jozef  
Jana Jozef  
Janina Jozef  
Janina Jozef



Kochanej brań Trzymastce Krakowskiej  
najwspanialszej drużynie harcerskiej -  
w 40-tych roku istnienia - przy  
danych 100 lat życia - .

Duch Trzymastki który panuje od roku 1918  
daje powołańcze rezultaty.

Trzymastka w życiu - to ludzie paradni-  
pcami inicjatyw - nylizujący się w pracy  
i życiu społecznym.

"sto lat - sto lat" naszej drużynie !!!

Marian Orłowski  
Lito wit XIII tramp

"Brań Trzymastce" Drużynie harcerskiej  
zycie jak najlych myślidu w naszym  
harcerskim i oświaty. Wam duch drużyny  
"Duch Brań Trzymastki" będzie hylidno  
leto w naszym życiu społecznym i harcerskim.  
Praca drużyny kwalifikuje Was do naszego  
najlych życia w świecie. Krocie więc  
dalej w naszą stronę na swój rozum i  
leto od dnia kiedy Wam Trzymastka w  
chwilach dożyłi życia.

Brań "Brań Trzymastki"  
Wn 25.06.58  
Roman Ney  
Harcera "Kochana"

Młode pokolenie "Trynastaków" podało  
dris dōnie swym starszym braciom, braciom  
z pod znaku lilii i ławerskiego krzyża.  
Niech ten dric uoczysty nie porostanie  
tylko rehem zakłetyu w kronikach,  
niech będzie kamieniem miłowyu Waszej  
pracy, źródłem inicjatywy, drogowskazem,  
by tak wychowywać młodzież, aby po  
następnych 40 latach swów potoczyły  
się serca i dōnie. Niech Wam zawsze  
towarzyszy nasze Czujaj!

15.6.1958.

Włodzimierz pbr  
I 2-ca K-cha Chor.

Towarzi do rocznicy powstania  
"Czerwaj Trynastki" - stbudam  
najbardziejiejne cyrci's organizac'e  
& inojej pracy jaknajlepiej wywodit.  
et's dołsa naszego kowodu; uochanej  
Ojczyzny - Pakti Ludowy!

m. W. K. K.  
Dier. 4. 4. 1958

Kapancielle koleje "Czarnej Trzynastki" upomniej sie  
druzynowa dawnej "58 Druzyna na Stolecie a Trzynastki" 33 KDH

John Puff

"Czarnej Trzynastki" "Kwakowski" w Dniu Jubileusza  
zycze moc pogody ducha i pizknych rezultatow  
w sluzbie Prawdzie, Dobru i Pięknu

Antoni <sup>→</sup> Brat z Czarnej Trzynastki  
Wielickiej

Prebywajze w tak licznej gromadzie  
Trzynastkow, stajacej w kilku pokoleniach i marnymi  
Przemianami - tworzami dazyny na celu, nie  
spozilo postawy meej mysl i wspomnienie o stozgi  
wielu Trzynastekim sercem druzna Hanku  
Hodowiane XIII - tym kawalym. On to wielu  
z nas spowadzi i rannowan, siec iguie kawaler  
kiego, ktorego niewiedzeniem i iwolewickim byla  
nawet Czarnej Trzynastki lub, i koncertow to  
byla dla nas Trzynastki, a Trzynastki - to koncert  
Wielu po ukochanym Hodowiane jstym, ale  
moejz poczeka jst niewiedzeniem ducha nowej  
druziny, dzieki ktoremu tak spowadki i wazje  
i trwa mimo, i jej udankow i filary debelny  
na nieczym wady. Tak musi byc i to jst dowodem  
igotowosci nowej druziny. Jej iguie pollege ije prawem  
netwoz, a tym samym wiecm byc spowadki i jej przydatki  
jak spowadki wiecm byc o tworbie iguie na niecm  
Ciebie pamietaj Trzynastekim poduzym, niecm wady  
Ciebie i jstym i pogody Trzynastekim  
Mieszko, 15. 11. 58 Mirona Puff 40

Czarnej Trzynastce drogą serce moje w wyekwizycji młodości  
i tej w dniu święta

~~Antoni~~  
Janina Janin.

Zoranka Teess

~~Antoni~~  
(Bukowski H.)  
Janina  
(Siemicki F)

L. W. Hoff

Twoje dalsze owocne życie moje  
młodości i spotkanie w  
r. 1968 r. na 50-lecie powstania  
Czarnej Trzynastki.

Janina H.  
pamięć 1945-47

Drogi serce Czarnej Trzynastce z okazji  
40-lecia istnienia druzyny dalszych sukcesów  
iżna Trzynastki z lat 1930 - 1939

dn. 15. VII. 1958

L. W. Hoff  
Janina Hoff  
L. W. Hoff

Wobec drogi Czarnej Trzynastce  
z okazji 40-lecia istnienia iżna  
100 latniej

dn. 15. VII 58.

Janina



## KOMITET HONOROWY:

Prof. dr Wiktor Boniecki, Przew. Rady Narodowej Miasta Krakowa  
Prof. dr Wiktor Budryk, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej  
Hm. Eugeniusz Fik, Komendant Chorągwi Z.H.P. Kraków  
Hm. Józef Grzesiak, Czarny Komendant Chorągwi Z.H.P. Gdańsk  
Dyr. Marian Jamka, poseł na sejm P.R.L.  
Marian Kowalik, kier. Wydz. Oświaty M.R.N. w Krakowie  
Dyr. dr Jan Marszałek, dyrektor Narodowego Banku Polskiego Kraków  
Lucjan Motyka, poseł na Sejm P.R.L., I. Sekretarz KW PZPR  
Mgr inż. phm. Roman Ney, Komendant Hufca Z.H.P. Kraków-Łobzów  
Franciszek Ślęzak, Przew. Rady Narodowej Dzielnicy Kleparz  
Marian Wąchal, I. Sekretarz KD PZPR Kleparz  
Hm. Zofia Zakrzewska, Naczelniczka Z.H.P.  
Mgr Eugeniusz Ziemia, Dyrektor Szkoły Nr 7.

## KOMITET JUBILEUSZOWY:

Mgr Barański Stefan  
Phm. Bąkowski Marian  
Bielec Jan  
Bielecki Stanisław H. O.  
Biszyga Tadeusz H. O.  
Depa Kazimierz  
Przew. Faliszewska Irena  
Jagła Michał H. O.  
Prof. dr Jamka Rudolf przew. Kom. Jubileuszowego  
Janus Józef H. O.  
Mgr Phm. Jaworowicz Stanisław  
Prof. mgr inż. Kalisz Józef

Kaliszowa Anna  
Kania Piotr  
Kowalski Józef  
Phm. Langman Bogusław  
Mgr Pawlik Józef v-dyrektor szkoły  
Rumian Władysław H. O.  
Mgr inż. Smoleń Zygmunt drużynowy  
Surma Mieczysław  
Trypka Bolesław przew. KPH.  
Phm. Turcza Stanisław wódz szczepu  
Prof. Waniek Władysława  
Wilkosz Stefan

**Z W I A Z E K H A R C E R S T W A P O L S K I E G O**  
**KOMITET JUBILEUSZOWY I KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA**  
**PRZY CZARNEJ TRZYNASTCE DRUŻYNIE HARCERZY**  
**IM. ZAWISZY CZARNEGO W KRAKOWIE**

mają zaszczyt zaprosić

Ob. ....

**NA ŚWIĘTO 40-LECIA**  
**CZARNEJ TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ**  
**POŁĄCZONE**  
**Z WRĘCZENIEM SZTANDARU DRUŻYNIE**  
KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 14 i 15 CZERWCA 1958 R.



**C**zarna 13-tka" jest liczną drużyną: posiada 15 zastępów. Najstarszy wśród nich jest zastęp „Czarnych Wilków”, do którego należeć, to honor nie lada. Wiedzą o tym nawet malcy z trzech gromad zuchowych: „Kraka”, „Piasta” i „Sulimczyka”, zgrupowanych przy drużynie harcerskiej. Starsi druhowie wiedzą również, że czołowy zastęp dał początek całej drużynie. Przed 40 bowiem laty, w 1918 r. z zastępu „Czarnych Wilków” VI drużyny skautowskiej w

Krakowie powstała „Czarna 13-tka”, której twórcą i pierwszym drużynowym był obecny komendant chorągwi gdańskiej ZHP Józef Grzesiak (ps. „Czarny”).

Nowo powstała drużyna grupująca przeważnie młodzież rzemieślniczą, zaczęła wysuwać się na czoło innych drużyn harcerskich. Nie przeszkodziło jej w tym zawieszenie działalności w latach 1924—1929, na skutek załagru „trzynastaków” z mianowanym przez ówczesne władze harcerskie drużynowym, który mając mentalność „paniczka” nie mógł dobrze kierować chłopakami z przedmieścia. A z tych właśnie chłopaków wyrosli późniejsi instruktorzy, wychowawcy nowych kadr harcerskich.

W okresie wojny i okupacji ci z „Czarnej 13-tki” wraz z innymi członkami „Szarych Szeregów” stanęli do walki z

hitlerowskim najeźdźcą. Ginęli na polach bitew i w faszystowskich katowniach. „Trzynastacy” — Aleksander Bukowski i Marian Ryszka polegli w kampanii wrześniowej, Zygmunt Wagner z dywizjonu 303 zginął śmiercią lotnika, oddali swe życie walcząc w powstaniu warszawskim Marian Bednarowicz i Leon Stachurski. Z rąk hitlerowskich siepaczy ponieśli śmierć: Gerard Cichocki, Jan Gawin, Jan Gielert i Kazimierz Grudziński. Ci, co śpiewali: „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy” — oddali jej to, co najdroższe — młode życie.

Zachowana w całości kronika drużyny dowodzi, że w ciągu 40 lat istnienia druhowie z „Czarnej 13-tki”, której patronem jest Zawisza Czarny — Sulimczyk, rycerz z Grabowa, wiernie dochowy-

wali swego harcerskiego przyrzeczenia.

W dniu 14 i 15 bm. „trzynastacy” obchodzą swoje 40-lecie. Uroczystości rozpoczną się w sobotę capstrzykiem. W niedzielę, 15 bm., w świetlicy drużyny przy ul. Szlak 5, odbędzie się uroczyste odsłonięcie usuniętej przez okupantów tablicy ku czci poległych w I wojnie światowej „trzynastaków” i popiersia współzałożyciela drużyny — Stanisława Stanka, a o godz. 10 na dziedzińcu wawelskim zostanie przekazany drużynie sztandar, po czym nastąpi defilada. O godz. 14 rozpocznie się zjazd „trzynastaków”, a wieczorem w Przegorzałach przy wspólnym ognisku młodzi druhowie złożą harcerskie przyrzeczenie.

„Czarnej Trzynastce” w dniu jej święta życzyć należy, by swoją 40-letnią historię powiększała o nowe karty, zapisane chlubnym postępowaniem w myśl prawa harcerskiego — służbą dla ludzkości i Ojczyzny — Polski Ludowej. **T. S-KI**

# NASZE MIASTO

## »Czarna 13-tka« otrzymała sztandar

Dziedziniec wawelski wypełnili w niedzielę harcerki i harcerze, przybyli na uroczystość przekazania „Czarnej 13-te” sztandaru i zakończenie obchodu 40-lecia istnienia tej drużyny.

Przy dźwiękach hymnu harcerskiego komendant Chorągwi E. Fik odbiera raport. Chwilę później przewodniczący komitetu fundacji sztandaru przekazuje go założycielowi i pierwszemu drużynowemu „Czarnej 13-tki” Józefowi Grzesiakowi. Rozbrzmiewają dźwięki Mauzurka Dąbrowskiego, harcmistrz Grzesiak wręcza sztandar chorążemu.

Uroczystość zakończyła defilada oddziałów harcerskich, a wieczorem cały „szczep” zebrał się przy wspólnym ognisku w Przegorzałach. (s)

## PROGRAM:

Sobota 14 czerwiec 1958 r.

godz. 20, — Capstrzyk i złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza i rozstrzelanych TRZYNASTAKÓW na ul. Lubitz

Niedziela 15 czerwca 1958 r.

godz. 8,30 — Zbiórka Szczepu 13 KDH, „Trzynastaków”, KPH i uczniów Szkoły Nr 7 w budynku szkolnym ul. Szlak 5. Przemarsz na Wawel.

godz. 10 — Wręczenie sztandaru na dziedzińcu arkadowym na Wawelu i wbijanie gwoździ,

godz. 12 — Przemarsz drużyn harcerskich i defilada na ul. Bernardyńskiej.

godz. 14 — Otwarcie Zjazdu Trzynastaków połączone z obiadem.

godz. 19 — Ognisko i Przyrzeczenie Harcerskie w Przenorzątach (autobus MPK na Salwatorze, 5 przystanek).

W razie niepogody uroczystości odbędą się w szkole ul. Szlak 5

Konto: Koło Przyjaciół Harcerstwa przy 13 K.D.H. Kraków ul. Szlak 5. Nr. PKO. Kraków 4-9-685

DW. 248/58. 100. S-11(2360



### KOMITET HONOROWY:

Prof. dr Wiktor Baniecki, Przew. Rady Narodowej Miasta Krakowa  
Prof. dr Wiktor Budryk, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej  
Hm. Eugeniusz Fik, Komendant Chorągwi Z.H.P. Kraków  
Hm. Józef Grzesiak, Czarny Komendant Chorągwi Z.H.P. Gdańsk  
Dyr. Marian Jamka, poseł na sejm P.R.L.  
Marian Kowalik, kier. Wydz. Oświaty M.R.N. w Krakowie  
Dyr. dr Jan Marszałek, dyrektor Narodowego Banku Polskiego Kraków  
Lucjan Motyka, poseł na Sejm P.R.L., I. Sekretarz KW PZPR  
Mgr inż. phm. Roman Ney, Komendant Hufca Z.H.P. Kraków-Łobzów  
Franciszek Ślęzak, Przew. Rady Narodowej Dzielnicy Kleparz  
Marian Wąchal, I. Sekretarz KD PZPR Kleparz  
Hm. Zofia Zakrzewska, Naczelniczka Z.H.P.  
Mgr Eugeniusz Ziemia, Dyrektor Szkoły Nr 7.

### KOMITET JUBILEUSZOWY:

Mgr Barański Stefan	Kaliszowa Anna
Phm. Bąkowski Marian	Kania Piotr
Bielec Jan	Kowalski Józef
Bielecki Stanisław H. O.	Phm. Langman Bogusław
Biszyga Tadeusz H. O.	Mgr Pawlik Józef v-dyrektor szkoły
Depa Kazimierz	Rumian Władysław H. O.
Przew. Faliszewska Irena	Mgr inż. Smoleń Zygmunt drużynowy
Jagła Michał H. O.	Surma Mieczysław
Prof. dr Jamka Rudolf przew. Kom. Jubileuszowego	Trypka Bolesław przew. KPH.
Janus Józef H. O.	Phm. Turcza Stanisław wódz szczepu
Mgr Phm. Jaworowicz Stanisław	Prof. Waniek Władysława
Prof. mgr inż. Kalisz Józef	Wilkosz Stefan

**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO  
KOMITET JUBILEUSZOWY I KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA  
PRZY CZARNEJ TRZYNASTCE DRUŻYNIE HARCERZY  
IM. ZAWISZY CZARNEGO W KRAKOWIE**

mają zaszczyt zaprosić

Ob. *M. Orłowski*

**NA ŚWIĘTO 40-LECIA  
CZARNEJ TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ  
POŁĄCZONE  
Z WRĘCZENIEM SZTANDARU DRUŻYNIE**

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 14 i 15 CZERWCA 1958 R.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

KWATERA GŁÓWNA

WARSZAWA

ul. Konopnickiej 6

Warszawa, dnia 12.VI.1958r.

L. dz. 23 /G/ 195 8

Drużyna Harcerzy Czarnej Trzynastki  
im. Zawiszy Czarnego  
w K r a k o w i e

Z okazji Święta 40-lecia Czarnej Trzynastki Krakowskiej i wręczenia Drużynie Sztandaru przekazuję harcerzom serdeczne pozdrowienia.

Życzę Wam przyjemnych wakacji, dużo radości i zadowolenia z dalszych wyników pracy harcerskiej.

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym Święta 40-lecia Czarnej Trzynastki Krakowskiej i Uroczystości Wręczenia Drużynie Sztandaru.

Niestety nie mogę osobiście wziąć udziału w Waszym Święcie. Do wbicia gwoźdźcia w mój imieniu upoważniam Druha Drużynowego.

C z u w a j!

Naczelnik Harcerstwa

*Zakrzewska*  
/Zofia Zakrzewska hm./

Kraków , dnia 14 lutego 1958 r.  
Krowoderska 46 m 9

Komitet Jubileuszowy Czarnej Trzynastki ZHP

K r a k ó w

Smutno mi, że nie mogę brać udziału w Waszych uroczystościach jubileuszowych. Zdrowie mi nie dopisuje - serce - więcej leżę, niż chodzę.

Życzę Wam, by Czarna Trzynastka wydała ludzi dzielnych, ofiar-nych i karnych w służbie dla dobra polski Ludowej i dla Jej lepszej przyszłości.

Gdyby Drh Grzesiak będąc w Krakowie zechciał mnie odwiedzić byłbym Mu bardzo wdzięczny.

Szi, Wam serdeczne harcerskie pozdrowienie

Czuwaj!

*Wojciechowski*

W dniu 15 lutego 1958 r. storiyli przyzrecenie harcerskie  
na ręce dha harcmistrza Józefa Gęsiaka - „barnego”  
następujący młodri członkowie barnej Trzyastki:

- 1) Rafał Aleksman
- 2) Andriej Bartch
- 3) Bogdan Daiko
- 4) Janusz Lenik
- 5) Ryszard Mięso
- 6) Ryszard Fres
- 7) Mieczysław Golański
- 8) Janusz Guswa
- 9) Gregorz Kacrewski
- 10) Leszek Helbin
- 11) Bogusław Jabłonki
- 12) Andriej Kajstura
- 13) Władysław Karina
- 14) Ryszard Kosiński
- 15) Wojciech Krygiel
- 16) Marek Melnyczuk
- 17) Andriej Niciej
- 18) Marek Ostrowski
- 19) Jan Pawtowski
- 20) Jacek Rybczyński
- 21) Wiesław Sokalski
- 22) Marek Stachowicz
- 23) Krzysztof Szweryk
- 24) Ryszard Undas
- 25) Tadeusz Węstrych
- 26) Mieczysław Otkinowski
- 27) Piotr Molski
- 28) Andriej Bette
- 29) Marek Roszkowski
- 30) Jan Zebala
- 31) Andriej Bugajski



Czerwiec  
Czwartek

**19**

Gerwazego

Jutro:  
Florentyny

## 40-lecie „Trzynastki”

Ubiegłej niedzieli obchodzili 40 rocznicę swego istnienia trzynasta drużyna krakowskich harcerzy. Zorganizowana w 1918 r. głównie z młodzieży rzemieślniczej, wybita się zaszczytnie w bezkompromisowych walkach z okupantem hitlerowskim. W uroczystości przekazania jej sztandaru wzięli również udział starsi, wierni druhowie „Trzynastki”, których widzimy na zdjęciu w pochodzie na dziedziniec wawelski.



## »Czarna 13-tka«

### otrzymała sztandar

Dziedziniec wawelski wypełnili w niedzielę harcerki i harcerze, przybyli na uroczystość przekazania „Czarnej 13-te” sztandaru i zakończenie obchodu 40-lecia istnienia tej drużyny.

Przy dźwiękach hymnu harcerskiego komendant Chorągwi E. Fik odbiera raport. Chwilę później przewodniczący komitetu fundacji sztandaru przekazuje go założycielowi i pierwszemu drużynowemu „Czarnej 13-ki” Józefowi Grzesiakowi. Rozbrzmiewają dźwięki Mauzurka Dąbrowskiego, harcmistrz Grzesiak wręcza sztandar chorążemu.

Uroczystość zakończyła defilada oddziałów harcerskich, a wieczorem cały „szczęp” zebrał się przy wspólnym ognisku w Przegorzałach. (s)

„Święta wojna“ ps

## Trzynastki

sobotę i niedzielę odbyły się uroczystości z okazji 40-lecia istnienia „Czarnej 13-ki”. Z szeregów tej krakowskiej drużyny której patronem jest Zawisza Czarny, wyszło wielu bojowników o wolność. Ginęli na polach bitew i z rąk faszystów zawsze wierni swojemu harcerskiemu przyrzeczeniu.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczął wieczorny capstrzyk i złożenie wieńców na grobach poległych. W niedzielę na Wawelu nastąpiło przekazanie sztandaru, następnie drużyny harcerskie przedelfowały wzdłuż ulicy Bernardyńskiej. Wieczorem w Przegorzałach ognisko, połączone z przyrzeczeniem młodych druhów, zakończyło uroczystości. (bz)

Echo KRAKÓWA

- |                      |                                       |
|----------------------|---------------------------------------|
| ✓ 1. R.Jamka         | ✓ 41. Z.Słaby                         |
| ✓ 2. W.Stepniowski   | ✓ 42. J.Łyko                          |
| ✓ 3. K.Bochenek      | ✓ 43. M.Wierzbiański                  |
| ✓ 4. E.Morawski      | ✓ 44. C.Karwat                        |
| ✓ 5. T.Burzyński     | ✓ 45. M.Kołodziejczyk                 |
| ✓ 6. T.Zakrzewski    | ✓ 46. W.Ilnicki                       |
| ✓ 7. M.Popek         | ✓ 47. L.Kwarciak                      |
| ✓ 8. R.Lowas         | ✓ 48. J.Serafin                       |
| ✓ 9. M.Bębenek       | ✓ 49. Z.Glajcar                       |
| ✓ 10. S.Jarosz       | ✓ 50. S.Turcza                        |
| ✓ 11. Z.Janus        | ✓ 51. Z.Smoleń                        |
| ✓ 12. J.Janus        | ✓ 52. T.Biszyga                       |
| ✓ 13. T.Gawin        | ✓ 53. W.Fiutak                        |
| ✓ 14. B.Langman      | ✓ 54. W.Baranowski                    |
| ✓ 15. W.Poźniak      | ✓ 55. T.Komorek                       |
| ✓ 16. E.Fik          | ✓ 56. L.Komorek                       |
| ✓ 17. H.Janik        | ✓ 57. J.Kosowski                      |
| ✓ 18. M.Bakowski     | ✓ 58. M.Orłowski                      |
| ✓ 19. J.Misaczek     | ✓ 59. S.Bielecki                      |
| ✓ 20. K.Kot          | ✓ 60. M.Jagła                         |
| ✓ 21. K.Popek        | ✓ 61. W.Rumian                        |
| ✓ 22. C.Siemiński    | ✓ 62. <del>XXXXXXXXXXXX</del> A.Turza |
| ✓ 23. S.Wilkosz      | ✓ 63. J.Grzesiak                      |
| ✓ 24. J.Zieliński    | ✓ 64. A.Mularczyk                     |
| ✓ 25. J.Janczyk      | ✓ 65. M.Świątki                       |
| ✓ 26. J.Korpała      | ✓ 66. W.Styburski                     |
| ✓ 27. S.Welanyk      | ✓ 67. R.Gwóźdź                        |
| ✓ 28. J.Bielec       | ✓ 68. A.Kopacz                        |
| ✓ 29. J.Kowalski     | ✓ 69. R.E Podio                       |
| ✓ 30. M.Surma        | ✓ 70. M.Surzyn                        |
| ✓ 31. Z.Surma        | ✓ 71. W.Solecki                       |
| ✓ 32. W.Mitan        | ✓ 72. M.Gaczek                        |
| ✓ 33. J.Siemiński    | ✓ 73. M.Jamka                         |
| ✓ 34. W.Karaś        | ✓ 74. P.Kania                         |
| ✓ 35. T.Ząbczyk      | ✓ 75. K.Szczygieł                     |
| ✓ 36. J.Doliński     | ✓ 76. J.Wiatr                         |
| ✓ 37. A.Malczyk      | ✓ 77. J.Włoch                         |
| ✓ 38. F.Nedela       | ✓ 78. W.Wasiak                        |
| ✓ 39. S.Biel         | ✓ 79. B. Z.Dyła                       |
| ✓ 40. L.Węgrzynowicz | ✓ 80. Z.Nalepa                        |

- |                       |                       |
|-----------------------|-----------------------|
| ✓ 1. H.S.Kościuszko   | ✓ 41. H.J.Kaszuba     |
| ✓ 2. O.J.Bugajscy     | ✓ 42. J.E.Krygiel     |
| ✓ 3. K.J.Krzywicoy    | ✓ 43. K.S.Kasprzyk    |
| ✓ 4. Z.S.Wawro        | ✓ 44. W.L.Skowron     |
| ✓ 5. M.B.Lewicoy      | ✓ 45. O.J.Wisłoccy    |
| ✓ 6. K.B.Białek       | ✓ 46. I.J.Kucharscy   |
| ✓ 7. W.M.Heller       | ✓ 47. A.Kłys          |
| ✓ 8. M.J.Łoziński     | ✓ 48. Z.K.Michalscy   |
| ✓ 9. J.Bakoń          | ✓ 49. S.J.Kubik       |
| ✓ 10. J.Szryniawska   | ✓ 50. B.H.Trybka ?    |
| ✓ 11. M.S.Hajto       | ✓ 51. H.Z.Przewięda   |
| ✓ 12. G.W.Horaczek    | ✓ 52. A.W.Irlik       |
| ✓ 13. H.E.Dańko       | ✓ 53. Z.J.Jaglars     |
| ✓ 14. Z.P.Tereszczyk  | ✓ 54. F.S.Magdziarz   |
| ✓ 15. M.H.Jakubowscy  | ✓ 55. Z.W.Strzetelscy |
| ✓ 16. M.M.Jabłoński   | ✓ 56. S.U.Jaworowicz  |
| ✓ 17. E.D.Kyrcz       | ✓ 57. O.S.Boni        |
| ✓ 18. H.T.Zatorscy    | ✓ 58. U.Z.Bogdanowicz |
| ✓ 19. G.J.Socha       | ✓ 59. K.M.Lejman      |
| ✓ 20. M.K.Kapera      | ✓ 60. E.H.Garwoliński |
| ✓ 21. R.R.Burdyl      | ✓ 61. H.J.Westrych    |
| ✓ 22. W.M.Pfeifer     | ✓ 62. M.J.Glazer      |
| ✓ 23. W.E.Melnyczuk   | ✓ 63. W.W.Nowaccy     |
| ✓ 24. J.F.Pawłowski   | ✓ 64. T.J.Płatek      |
| ✓ 25. S.W.Konarscy    | ✓ 65. O.S.Kichler     |
| ✓ 26. Z.Z.Dąbczewscy  | ✓ 66. S.E.Barański    |
| ✓ 27. M.K.Rybczyński  | ✓ 67. A.Z.Reisinger   |
| ✓ 28. S.J.Szewczyk    | ✓ 68. W.Z.Kahl        |
| ✓ 29. R.L.Huzarewicz  | ✓ 69. J.A.Kalisz      |
| ✓ 30. J.K.Ostrowscy   | ✓ 70. A.J.Panas       |
| ✓ 31. Ł.Z.Mysłakowscy | ✓ 71. S.M.Ptak        |
| ✓ 32. J.J.Polony      | ✓ 72. A.K.Winiarscy   |
| ✓ 33. I.J.Faliszewscy | ✓ 73. M.W.Gzubak      |
| ✓ 34. J.F.Kajstura    | ✓ 74. H.K.Depa        |
| ✓ 35. Z.B.German      | ✓ 75. S.Fiutakowa     |
| ✓ 36. M.A.Dwurażny    | ✓ 76. W.Smoleniowa    |
| ✓ 37. H.W.Zegarmistrz | ✓ 77. S.Kobyliński    |
| ✓ 38. S.J.Boreccy     | ✓ 78. A.Haupt         |
| ✓ 39. S.W.Kaczmarczyk | ✓ 79. K.Wyka          |
| ✓ 40. S.T.Zembala     | ✓ 80. R.Ney           |

- |                               |                       |
|-------------------------------|-----------------------|
| ✓ 1. J.Nalepa                 | ✓ 41. J.W.Batiuk      |
| ✓ 2. J.Łysak                  | ✓ 42. Z.J.Dzierwa     |
| ✓ 3. S.Łysak                  | ✓ 43. W.B.Haczewscy   |
| ✓ 4. Z.Kozik                  | ✓ 44. M.J.Fres        |
| ✓ 5. W.Figiel                 | ✓ 45. A.A.Chrzanowscy |
| ✓ 6. J.Kaszuba                | ✓ 46. A.J.Smajdor     |
| ✓ 7. J.Walczak                | ✓ 47. H.M.Stobierscy  |
| ✓ 8. M.Kuźmierczyk            | ✓ 48. Z.J.Borek       |
| ✓ 9. E.Będkowski              | ✓ 49. M.M.Janik       |
| ✓ 10. T.Bigosiński            | ✓ 50. J.J.Fik         |
| ✓ 11. T.Ziółko                | ✓ 51. Z.J.Medoń       |
| ✓ 12. Z.Sip                   | ✓ 52. A.F.Zieliński   |
| ✓ 13. S.Kisza                 | ✓ 53. A.W.Brzegowy    |
| ✓ 14. M.Rogowska              | ✓ 54. S.Łacek         |
| ✓ 15. W.Homa                  | ✓ 55. J.M.Mięso       |
| ✓ 16. S.Lech                  | ✓ 56. K.Korta         |
| ✓ 17. S.Bień                  | ✓ 57. K.Mozdyniewicz  |
| ✓ 18. <del>KK</del> S.Rachwał | ✓ 58. E.J.Gernand     |
| ✓ 19. J.Szlaga                | ✓ 59. S.F.Dąbrowscy   |
| ✓ 20. J.Voigt                 | ✓ 60. M.S.Tarczyński  |
| ✓ 21. S.Voigt                 | ✓ 61. A.Krzyworzeka   |
| ✓ 22. J.Kukurba               | ✓ 62. J.S.Kozioł      |
| ✓ 23. E.Radko                 | ✓ 63. S.Z.Flin        |
| ✓ 24. E.Lewioki               | ✓ 64. A.I.Drwota      |
| ✓ 25. W.Jaworski              | ✓ 65. A.M.Kuśnierz    |
| ✓ 26. S.Kubiś                 | ✓ 66. Z.Z.Zgaża       |
| ✓ 27. T.Młodzianowski         | ✓ 67. Z.F.Barth       |
| ✓ 28. J.Borówka               | ✓ 68. S.P.Łabędź      |
| ✓ 29. B.L.Telesniacy          | ✓ 69. S.L.Norek.      |
| ✓ 30. S.S.Aksman              | ✓ 70. E.R.Dumański    |
| ✓ 31. Z.J.Eymontt             | ✓ 71. J.Z.Lisowscy    |
| ✓ 32. A.T.Gucwa               | ✓ 72. A.W.Nicieja     |
| ✓ 33. S.J.Golański            | ✓ 73. S.A.Janiszewscy |
| ✓ 34. G.Stachowicz            | ✓ 74. G.M.Pawlus      |
| ✓ 35. S.J.Tchórzewscy         | ✓ 75. A.J.Kalinka     |
| ✓ 36. J.J.Wojdat              | ✓ 76. S.S.Wróbel      |
| ✓ 37. A.T.Ślusarczyk          | ✓ 77. J.Jakubczak     |
| ✓ 38. K.Z.Łolski              | ✓ 78. K.S.Kostecy     |
| ✓ 39. Z.J.Rożkowski           | ✓ 79. K.S.Krokosz     |
| ✓ 40. R.Z.Syga                | ✓ 80. A.W.Witkowski   |

- ✓ 1. E. Ziemba  
✓ 2. E. Boguńska  
✓ 3. H. Brożek  
✓ 4. Z. Bujas  
✓ 5. M. Dec  
✓ 6. J. Kiernik  
✓ 7. S. Krechowicka  
✓ 8. J. Kukulski  
✓ 9. S. Makowiecki  
✓ 10. J. Masłowska  
✓ 11. K. Masłowska  
✓ 12. I. Mathiasz  
✓ 13. J. Nowak  
✓ 14. S. Okinńczyk  
✓ 15. E. Orlicz  
✓ 16. J. Pawlik  
✓ 17. S. Podkowiński  
✓ 18. B. Reczek  
✓ 19. M. Seniuk  
✓ 20. J. Solawa  
✓ 21. T. Swoboda  
✓ 22. M. Sowiński  
✓ 23. B. Szewczyk  
✓ 24. K. Trzcinańska  
✓ 25. W. Waniek  
✓ 26. A. Willimek  
✓ 27. L. Wrona  
✓ 28. M. Cehak  
✓ 29. K. Bierońska  
✓ 30. K. Pietrzyk  
✓ 31. H. Banczerowski  
✓ 32. C. Chmurzyński  
✓ 33. Z. Kędziółka  
✓ 34. W. Dukąza  
✓ 35. J. Dukąza  
✓ 36. J. Hauze  
✓ 37. J. Jurczak  
✓ 38. J. H. Nawłokowie  
✓ 39. H. J. Weyszenhof  
✓ 40. J. Goślińska  
✓ 41. M. F. Konik  
✓ 42. J. W. Pelz  
✓ 43. E. I. Westrych  
✓ 44. Z. Makary  
✓ 45. I. Z. Tusiewicz  
✓ 46. M. A. Heblich  
✓ 47. J. J. Mikołajczyk  
✓ 48. H. H. Piskorz  
✓ 49. M. S. Oramus  
✓ 50. W. J. Rudowscy  
✓ 51. M. M. Zdeb  
✓ 52. S. W. Słowik  
✓ 53. J. Z. Bomba  
✓ 54. J. W. Jura  
✓ 55. M. F. Nowak  
✓ 56. G. Z. Pach  
✓ 57. J. M. Kaszuba  
✓ 58. E. A. Marszałek  
✓ 59. A. Depa  
✓ 60. S. Grabiec  
✓ 61. J. Grabiec  
✓ 62. J. Rataj  
✓ 63. J. Ciszewski  
✓ 64. M. Ciuprykowie  
✓ 65. S. Frączek  
✓ 66. F. Rusinowski  
✓ 67. W. Wydra  
✓ 68. Z. Misiągiewicz  
✓ 69. S. Maciąg  
✓ 70. I. Sitek  
✓ 71. J. Janik  
✓ 72. A. Lubowiczowie  
✓ 73. F. Ungekenerowie  
✓ 74. W. Z. Z. P. H. i U.  
✓ 75. E. Strzałkowski  
✓ 76. W. Sojak  
✓ 77. Lubelski J.  
✓ 78. A. Dobrowolski  
✓ 79. T. Studnicki  
✓ 80. A. Pastucha

- |   |                                      |
|---|--------------------------------------|
| ✓ 1. M. Matyja                            | ✓ 41. T. Krzemiński                  |
| ✓ 2. W. Romanowski                        | ✓ 42. A. Aisen                       |
| ✓ 3. J. Dorek                             | ✓ 43. B. Czyszczan                   |
| ✓ 4. W. Skwarek                           | ✓ 44. J. Cepura                      |
| ✓ 5. J. Zygmuntowicz                      | ✓ 45. K. Smolak                      |
| ✓ 6. A. Pasięka                           | ✓ 46. D. Gozłogórski                 |
| ✓ 7. J. Suski                             | ✓ 47. E. Strzałkowski                |
| ✓ 8. F. Przada                            | ✓ 48. A. Błażek                      |
| ✓ 9. J. Sanak                             | ✓ 49. S. Feliksik                    |
| ✓ 10. K. Depa                             | ✓ 50. T. Smoszna                     |
| ✓ 11. K. Hodurek                          | ✓ 51. B. Brykański                   |
| ✓ 12. L. Stanek                           | ✓ 52. H. S. Wójcik                   |
| ✓ 13. J. Hodurek                          | ✓ 53. W. Lewandowski                 |
| ✓ 14. S. Sadowski                         | ✓ 54. S. Gawor                       |
| ✓ 15. A. Żuchowski                        | ✓ 55. M. Józefowicz                  |
| ✓ 16. F. Domagański                       | ✓ 56. E. Warszawski                  |
| ✓ 17. J. Grabowski                        | ✓ 57. F. Urbańczyk                   |
| ✓ 18. S. Grabowski                        | ✓ 58. F. Kołodziejczyk               |
| ✓ 19. Z. Sygnarski                        | ✓ 59. H. Depowa                      |
| ✓ 20. F. Ładowski                         | ✓ 60. W. Żegilewiczowie              |
| ✓ 21. E. Jaworski                         | ✓ 61. <del>XXXXXXXXXX</del> J. Dańka |
| ✓ 22. S. Bolechaża                        | ✓ 62. A. Budzyński                   |
| ✓ 23. S. Dębiński                         | ✓ 63. S. Śledziona                   |
| ✓ 24. A. Anioł                            | ✓ 64. M. Karwińska                   |
| ✓ 25. K. Fecko                            | ✓ 65. Z. Ciszewska                   |
| ✓ 26. J. Dużyk                            | ✓ 66. W. Pohdo                       |
| ✓ 27. A. Aydukiewicz                      | ✓ 67. S. T. O. M.                    |
| ✓ 28. A. Gincel                           | ✓ 68. J. Rybska                      |
| ✓ 29. T. Lubka                            | ✓ 69. L. Razowska                    |
| ✓ 30. J. Frajs                            | ✓ 70. Żurek J.                       |
| ✓ 31. S. Kołacz                           | ✓ 71. U. Ustupska                    |
| ✓ 32. A. Synowiec                         | ✓ 72. J. Ozaist                      |
| ✓ 33. J. Jelonkiewicz                     | ✓ 73. J. Gawron                      |
| ✓ 34. A. <del>XXXXXXXXXX</del> Tyranowski | ✓ 74. H. Wyrwa                       |
| ✓ 35. S. Wróbel                           | ✓ 75. R. Zajac                       |
| ✓ 36. L. Krupa                            | ✓ 76. J. Stolarczyk                  |
| ✓ 37. R. Bausmer                          | ✓ 77. B. Molenda                     |
| ✓ 38. J. Stelmaszek                       | ✓ 78. U. Smoleń                      |
| ✓ 39. J. Strek                            | ✓ 79. J. Gajowy                      |
| ✓ 40. T. Nogieć                           | ✓ 80. H. E. Cichy                    |

Wykaz 6

/gwoździe do sztandaru/

1. M.F. Borowcowie
2. W. Boniecki
3. W. Budryk
4. M.J. Bibel
5. I.J. Bochenek
6. A.S. Bukowscy
7. M.A. Budkiewicz
8. W. Budzińska
9. L. Cholewa
10. T. Cynkin
11. A.B. Danisz
12. B. Drobner
13. S.T. Fiszer
14. M.J. Fröss
15. S.S. Graniczny
16. J.J. Grzyb
17. S.J. Gawron
18. Z.W. Hogno
19. K.A. Hübner
20. J.J. Jaklińscy
21. J.J. Kaim
22. M.B. Korczyńscy
23. K. Komorek
24. G.J. Kowalscy
25. Z.J. Krzanowscy
26. Z.Z. Kwaśniewscy
27. J. Komorek
28. M.H. Kapiszewscy
29. Z.W. Kula
30. K.A. Karch
31. E.F. Klimkiewicz
32. M.J. Kusiek
33. J.L. Kalinowscy
34. A.J. Lenda
35. R.A. Lankosz
36. M.Z. Laskowscy
37. M.H. Łoziczonkowie
38. L. Motyka
39. H.P. Majta
40. Z.W. Makuch
41. J.A. Mączka
42. H.S. Majka
43. I.P. Mularczyk
44. J.W. Pyziół
45. J.K. Prochyra
46. J.M. Romankiewicz
47. H.H. Rafalsey
48. J. Raźny
49. B.J. Rabczewscy
50. T.Z. Radko
51. L.J. Raczyńscy
52. Z.T. Rudkowscy
53. M.K. Struś
54. M.E. Stolarczyk
55. G.J. Sędzimir
56. R.Z. Syga
57. E.M. Sołek
58. T.A. Silberring
59. M.T. Szelwetowscy
60. B.J. Strzetelscy
61. F. Ślęzak
62. Z.J. Tabcan
63. J.L. Ulanowscy
64. H.S. Urbanik
65. J.S. Wiśniewscy
66. B.W. Wasilewscy
67. K.K. Wejgel
68. K.M. Wierzba
69. L. Wysogład
70. Z. Zakrzewska
71. Sp. Inw. „Robotnik”
72. Sp. Pr. „Samodziały”
73. Sp. Pr. „Sport”
74. Sp. Pr. „Alfa”
75. Sp. Pr. „Ozuwaj”
76. Sp. Pr. im. Dąbrowskiego
77. Sp. Pr. im. Konopnickiej
78. Sp. Pr. „Automat”
79. Sp. Pr. „Elektrometal”
80. Sp. Pr. „Krakus”

Wykaz 7

/gwoździe na sztandar/

1. S.Chowaniec
2. „Dziennik Polski”
3. „Echo Krakowa”
4. „Gazeta Krakowska”
5. W.Kowalski
6. T.Krzemiński
7. S.Miroszewski
8. E.Podgórski
9. „Przekrój”
10. „Polskie Radio”
11. A.Podchorecki
12. M.Piotrowicz
13. A.Rozkrut
14. J.Suwara
15. H.Szmidt
16. A.Steczkowski
17. W.SucHECKI
18. „Tygodnik Powszechny”
19. 23 W.D.H.
20. 10 Kiel.D.H.
21. 19 M.D.H.
22. 20 M.D.H.
23. 3 M.D.H.
24. 29 M.D.H.
25. 40 M.D.H.
26. 5 M.D.H.
27. 23 M.D.H.
28. 28 M.D.H.
29. 41 M.D.H.
30. 44 M.D.H.
31. 13 Ż.D.H.
32. 11 Ż.D.H.
33. 33 Ż.D.H.
34. 50 Ż.D.H.
35. 5 Ż.D.H.
36. 10 Ż.D.H.
37. 20 Ż.D.H.
38. 19 Ż.D.H.
39. 26 Ż.D.H.
40. 32 Ż.B.H.
41. 1 Ż.D.H.
42. 55 Ż.D.H.
43. 2 Ż.D.H.
44. 53 Ż.D.H.
45. 7 M.D.H.
46. Sp.Pr.im.1 Maja
47. Sp.Pr.„Mechanika”
48. Sp.Pr.„Metal”
49. Sp.Pr.„Metalotechnika”
50. Sp.Pr.„Metalowiec”
51. Sp.Pr.„Metalurgia”
52. Sp.Pr.„Metal-Waga”
53. Sp.Pr.„Motoruch”
54. Sp.Pr.„Precyzja”
55. Sp.Pr.Radiotechniczna
56. Sp.Pr.„Kinotechnika”
57. Sp.Pr.„Spólnota”
58. Sp.Pr.„Stal-Dźwig”
59. Sp.Pr.„S.W.M.”
60. Sp.Pr.Szatkowskiego
61. Sp.Pr.Świerczewskiego
62. Sp.Pr.„Waga”
63. Tech.Sp.Pr.
64. Sp.Pr.„Zjednoczenie”
65. Sp.Pr.„Barwa”
66. Sp.Pr.„Espefa”
67. Sp.Pr.„Florina”
68. Sp.Pr.„Impregnacja”
69. Sp.Pr.„Mikrokolor”
70. Sp.Inwal.im.1 Maja
71. Sp.Pr.„Odrodzenie”
72. Sp.Pr.„Pomoc”
73. Sp.Pr.„Pe-Te-Es”
74. Sp.Pr.Rew.Październikowej
75. Sp.Pr.„Spoiwo”
76. Sp.Pr.„Spójnia”
77. Sp.Pr.„Tworzywo”
78. Sp.Pr.„Unia”
79. Sp.Pr.Wulkanizatorów
80. Sp.Pr.„Kafel”

## Wykaz 8

=====

/gwoździe do sztandaru/

- |                       |  |
|-----------------------|--|
| 1. W. Abratowski      | 41. C. Rumian                          |
| 2. L. Bokus           | 42. C. Siwek                           |
| 3. B. J. Bukowski     | 43. M. Szelerewicz                     |
| 4. S. M. Bukowski     | 44. A. Soświński                       |
| 5. M. Bukowski        | 45. M. Seremak                         |
| 6. W. Brońka          | 46. W. Smolak                          |
| 7. M. Brzegowy        | 47. J. Śliwa                           |
| 8. E. Chodyń          | 48. T. Wędrychowski                    |
| 9. J. Cepura          | 49. Z. Wydziałkiewicz                  |
| 10. K. S. „Cracovia”  | 50. J. Widawski                        |
| 11. T. Drag           | 51. T. S. „Wisła”                      |
| 12. „Drużyna”         | 52. W. K. S. „Wawel”                   |
| 13. L. Frasik         | 53. M. Wąchal                          |
| 14. K. S. „Garbarnia” | 54. M. Zawadzki                        |
| 15. L. Iliński        | 55. 13 W. D. H.                        |
| 16. M. Jędras         | 56. 13 Lot. D. H.                      |
| 17. B. M. Kowalski    | 57. Sp. Pr. „Dąb”                      |
| 18. A. Kuczałski      | 58. P. S. S.                           |
| 19. J. Kłaczynski     | 59. Sp. Pr. „Odzież”                   |
| 20. S. Kijewski       | 60. Sp. Pr. „Rzemieślnik”              |
| 21. A. Kołodziejczyk  | 61. Sp. Pr. „Rzemiosko”                |
| 22. Kowalik           | 62. Sp. Pr. „Sprawność”                |
| 23. W. Lange          | 63. Sp. Pr. Waryńskiego                |
| 24. J. Lasota         | 64. Sp. Pr. „Wolność”                  |
| 25. S. Mielniczek     | 65. Sp. Pr. „Świt”                     |
| 26. S. Mielniczek     | 66. Sp. Pr. „Biażoskórnik”             |
| 27. A. Mulewicz       | 67. Sp. Pr. „Gromada”                  |
| 28. J. Marszałek      | 68. Sp. Pr. Kuśnierzy                  |
| 29. „Na Przełaj”      | 69. Sp. Wyt. Rym. - Siod. „Przyszłość” |
| 30. T. Ochabowicz     | 70. Sp. Pr. „Anatomia”                 |
| 31. J. Pankowski      | 71. Sp. Pr. „Galaton”                  |
| 32. S. Porębski       | 72. Sp. Pr. „Karton”                   |
| 33. T. Parpan         | 73. Sp. Pr. „Krakowianka”              |
| 34. S. Pałka          | 74. Sp. Pr. „Młoda Gwardia”            |
| 35. T. Rygielski      | 75. Sp. Pr. „Nasza Praca”              |
| 36. W. Rogalski       | 76. Sp. Pr. „Poligrafika”              |
| 37. Z. Rojkowski      | 77. Sp. Pr. „Floriana”                 |
| 38. T. Rojkowski      | 78. Sp. Pr. Cukiernicza                |
| 39. E. Z. Rola        | 79. Sp. Pr. „Wędliniarz”               |
| 40. K. Rodowicz       | 80. Sp. Pr. „Fotos”                    |

## Wykaz 9

- |                    |                     |
|--------------------|---------------------|
| 1. W. Anselm       | 41. T. Lach         |
| 2. K. Albiński     | 42. R. Łomnicki     |
| 3. J. Brajczewski  | 43. P. Łabędz       |
| 4. S. Boczar       | 44. A. Michałik     |
| 5. M. Bednarczyk   | 45. A. Mikołajewski |
| 6. T. Barański     | 46. T. Migda        |
| 7. Z. Bielak       | 47. S. Mlostek      |
| 8. S. Blichowski   | 48. J. Matuszyk     |
| 9. J. Bezucha      | 49. J. Mitura       |
| 10. O. Biersdorf   | 50. E. Moj          |
| 11. J. Baster      | 51. J. Mayer        |
| 12. F. Ciapa       | 52. B. Myczkowski   |
| 13. W. Czerniak    | 53. E. Miszczański  |
| 14. C. Chmiel      | 54. K. Nikiel       |
| 15. B. Chojnacki   | 55. S. Natanek      |
| 16. J. Chitry      | 56. T. Obrąpalski   |
| 17. Z. Czarnucha   | 57. L. Olszewski    |
| 18. J. Chwalibóg   | 58. J. Orłowski     |
| 19. W. Dąbrowski   | 59. Z. Pięniężek    |
| 20. F. Dubas       | 60. E. T. Pawłowski |
| 21. P. Darzyński   | 61. L. Pałowski     |
| 22. H. Diewanowski | 62. J. Patkaniowski |
| 23. J. Fiałek      | 63. T. Paćyna       |
| 24. W. Gzyl        | 64. T. Rybak        |
| 25. Z. Grela       | 65. T. Romanowski   |
| 26. K. Guzik       | 66. A. Rożański     |
| 27. S. Huzar       | 67. K. Rabijsz      |
| 28. T. Jaworski    | 68. B. Rybarski     |
| 29. Z. Jaworski    | 69. S. Sieniawski   |
| 30. M. Jezienicki  | 70. S. Szostak      |
| 31. S. Kasprzyk    | 71. W. Setkowiec    |
| 32. W. Kajder      | 72. J. Sobol        |
| 33. F. Kochański   | 73. S. Semyrka      |
| 34. A. Klominek    | 74. T. Sikorowski   |
| 35. F. Kostrz      | 75. J. Siwek        |
| 36. A. Kostkowski  | 76. A. Stapf        |
| 37. T. Klus        | 77. M. Szercha      |
| 38. S. Luchter     | 78. T. Sajdak       |
| 39. Z. Lewandowski | 79. S. Smażyński    |
| 40. S. Laurisz     | 80. A. Świerk       |

1. K. Bieleni
2. A. Bukowski
3. S. Bubak
4. A. Cyra
5. K. Źwietnia
6. J. Z. Chojnacy
7. C. Dejnarowicz
8. W. Fraś
9. S. Godlewski
10. K. Gorgoń
11. F. Gnojek
12. A. Jakubik
13. B. Juszczyk
14. T. Jakubowski
15. K. Kwapięncowa
16. A. Kuc
17. J. Kolec
18. M. Kisielewska
19. J. K. Kotarba
20. J. Kotarba
21. K. Karcz
22. W. Karcz
23. S. Kamiński
24. M. Kieresziński
25. G. Leńczyk
26. M. Łyczko
27. K. Miś
28. M. Maj
29. A. Majewski
30. M. J. Misaczek
31. S. Nosek
32. J. Nowacki
33. T. Proń
34. S. Porębski
35. M. Pajęczkowski
36. B. Rybski
37. A. Rzepka
38. E. Rokosz
39. B. W. Schönborn
40. T. Siedlak
41. J. B. Smogorzewski
42. J. Sidorowicz
43. Z. Sama
44. J. Szczurek
45. M. Śliwiński
46. M. Trzeciak
47. I. J. Tabeau
48. A. Turek
49. W. Wójcik
50. J. Woźoniec
51. S. Woźniaki
52. S. Wilkoś
53. J. Walczak
54. M. Wiener
55. R. Wróblewski
56. O. Wanner
57. W. Wierzewski
58. K. Zimmer
59. B. Zimowska
60. Z. P. Cuk. "Wawel"
61. T. Żelazny
62. A. Żabiński
63. S. Żarnecki
64. A. Żaki
65. Sp. Pr. "Zjednoczenie"
66. Akademia Gór.-Hutn.
67. Z. O. Z. przy A. G. H.
68. H. B. Trypka
69. M. Bałdys
70. A. J. Gruszczyński
71. W. Piliński
72. M. Kowalik
73. K. Toczydło
74. B. Zaręba
75. J. Gryszówka
76. W. Stoch
- 77.
- 78.
- 79.
- 80.

O/n a s z e j   p r a c y  
/ wyjątki z kroniki drużyny z 1919 r./

" Rok 1919.....Dla wiadomości ciekawych,których w naszej organizacji niebrak,piszę ,więc, że nasza Czarna Trzynastka jest drużyną składającą się ze wszystkich warstw społeczeństwa a więc :uczniów gimnazjalnych,realnych,wydziałowych i.t.p.z robotników i rzemieślników a nawet z jednego " kelpertera " z którego,-jest nadzieja,będzie dobry skaut. Mamy swoją izbę w której odbywa się tygodniowe dziesięć gawęd,nie licząc codziennych lekcji języka włoskiego.Zastępów jest w drużynie sześć,z tych jeden zastęp " obijaczy ",który składa się z samych starych skautów,którzy " nie zjednego pieca chleb jedli " i w ostatnim czasie wszyscy byli na " froncie "wschodnim.Trzy zastępy składają się z dawnych " Trzynastaków " zastępowi są Malczyk A.,Lewas R.,Kozłowski K.ę ostatnie zaś dwa zastępy składają się z chłopców od lat 11 do 15 tu-,jest to pluton " Biszkeptów". Razem więc nasza drużyna liczy około 60 ludzi wraz z instruktorami.  
.....25 maja poszedł pluton z Trzynastki do służby na festynie urządzenym na " Bratnią Pomoc ".Służba była prawdziwie ciężka bo trzeba było odpierać ataki uliczników,usiłujących zapomocą kamieni sforsować sobie wstęp przez ogrodzenie.Schwytaliśmy ich kilku,a osadziwszy w areszcie / przez nas zaimprowizowanego / " Pod baciarem" pokazywaliśmy ich jako jedną z osobliwości festynu,co wzbudziło zachwyt licznie zgromadzonej publiki ."

" Gdyśmy peraz pierwszy w czerwcu wyszli na miasto z bronią w rękę jako patrol straży obywatelskiej /t.z.Skautowy Oddział Lotny Straży Obyw./<sup>obywatelskiej</sup> podziwiał naszą " Trzynastkę "cały Kraków,nie bardzo się domyślając kogo podziwiał,tylko baciary / jak się zdaje znajomość z Parku /~~xxxxx~~ poznali nas wyrażając to okrzykiem Czuwaj!Żołnierze czuli respekt przed nami i z całym szacunkiem salutowali,ku zadowoleniu naszej wiary.Służbę tą pełniła tylko nasza drużyna aż do rozwiązania Straży Obywatelskiej co nastąpiło dopiero w jesieni. "

.....".Następnie przez dwa dni i dwie noce 14 i 15 lipca,pełniliśmy służbę na zjeździe delegatów Kółek Rolniczych."

....." W dniu ukończenia ~~szkolenia~~ służby wyjechał z drużyny zastęp z siedmiu ludzi pod komendą " Czarnego "na kolenię rebeczą /do pomiarów/ na Kujawy od 16 VII do 5 VIII.Żyli oni tam życiem ebozewym chodzili po pas w bagnach,sami byli kucharzami,praczkami,fryzjerami,krawcami itp.

....." W połowie sierpnia zaczęliśmy pełnić służbę w Komitecie Obrony Zachodnich Granic Polski,którą pełniliśmy do połowy września.Służba nasza polegała na całodziennym dyżurze w Komitecie,odprowadzaniu rannych Górnoślazaków,urządzaniu kwater,destarowaniu ekwipunku i amunicji dla walczących i wielu innych."

....." Urzędowo dodają że stan naszej drużyny wynosi 60 ludzi w siedmiu zastępach, gawęd odbywamy czterdzieści na miesiąc oprócz zbiórek drużyny, ćwiczeń pol. wycieczek i wieczornie drużyny, mamy własną izbę którą według słów Komendanta powinny zwiedzać inne drużyny ale o tej izbie to napiszemy za drugim razem."

Wycieczka do Cieszyna / dn. 29, 30, 31 / V 1920 r. /

....." Na Stożku / Beskid Zachodni / byliśmy obecni przy założeniu kamienia węgielnego pod polskie schronisko i zapisaliśmy się do Tow. Besk. składając 500 marek ofiarowanych nam przez Gener. Latinika ."

/ Kronika "Czarnej Trzynastki " 1919-1923 /

di K. Kyzivolos 10 KOH ny

→  
TURISA



Grzesiuk  
↓



S. BIELECKI →













Ober letu kamej Frymantli w r. 1958 miał miejsce  
w mi. Tuków, powiat Lubka. Komendantem oboru był  
th podkomisarz Tuzan Klaurow, obornym zaś, dli Smolek  
rygmont. Liczono tam oboru był smutnej pamięci  
th historyk Frymantli. Ober odbył się w dniach  
wzrostu w tym oboru obornym dli Frymantli.



Obóz letni branej Trzyastki w r. 1958 miał miejsce  
we wsi Kuków, powiat Sucha. Komendantem obozu był  
dl podharcmistrz Turca Stanisław, obozowym ras dl Smoleń  
dygmunt. Kronikarzem obozu - był smutnej pamięci  
dl Wistocki Seweryn. Obóz odbył się w sierpniu.

Wzięto w nim udział rekordowa ilość uczestników bo aż 81

Jestem wam wdzięczny za listy i  
sami, dla ich było wam, moim  
petycją jak najryj, aj

Przewodniczący  
Kuchnia

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej

w Kukowie

pow. Sucha

poczta

Kuków dnia 19.8.1968 r.

Do

Komendy Obozu Harcerskiego  
Nr.13 K.D.H.

w

K u k o w i e

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kukowie zwraca się z prośbą do tamt. Komendy o pomoc czynem społecznym przy remencie drogi Kuków - Targoszów w dniu 21.VIII.1968 r. Prezydium GRN. prosi aby harcerze wyznaczeni do czynu przybyli do pracy już o godz.8mej rano z tego względu, że furmanki przybędą na godz.7-mą i będą czekać.-

Za Prezydium GRN.

*Kachel*  
Kachel Ludwik  
Przewodniczący Prezydium GRN.

Z haszceniem warunkiem, zberejcie  
z trasy, przyjechaliemy do Was  
Pracni Trzymestny me obrze  
w Kuluwie, aby zobaczyt has obr  
i odel chuzi nie bylto wopaniatym  
ponietsem, ale i admosfera  
sterej wielum, leez zewne miodej  
duchem "Trzymestki"

Drodzy Bratowie! Przemycie  
tradycje swojej duszy i wewnie  
stuzcie Polsce, jak wycy "Trzymestki"  
stuzyc umiej.

Czujcie!

Du 16/VIII 1958

Elipza Wyztetorow  
Wydziele obrze 9 ktt

Jan Sadowski  
Kiev. Wzd. Obroz

Bohdan Weyler

Bohdan Weyler km.

EKIPA WIZYTATOROW  
WYDZIAŁU OBOZOW GKH

Hm Jan Sadowski  
kier. Wzd. Obroz

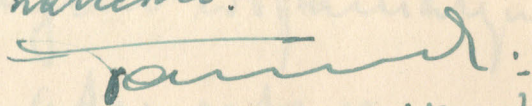
Hm Bohdan Weyler

11  
Wierzenie słowem ładne, ciekawe  
chłopcy wyglądają świetnie  
wydaje mi się że organizacja i opieka  
nie porzuciła nas do zyczenia.

Wierzenie odmiotem recywisie dala mnie  
wcałym tego stana znaczeniu.

Ciężko jest być miłośnikiem i słowem;  
gdzie wartości tu prawi hawentki.

17. VIII. 58.

  
(Fabriceurki Jan)

Miłyemu mojemu bratu "Frymaszko" i  
z zyczeniami dobrej swojej pracy hawentki  
i z prośbą o dalsze miłe i "cenne" współprace  
między naszymi dźwiękami - (szczególnie 17. VIII!!)

dźwiękami r. ZKOR  
im. R. K. Baryńskiego  
R. Bani pisan.

Miłe wspomnienia i wspólnej

pracy przy budowie kłosa

Młody

W dniu 17/VIII 1958 byłam na obcości  
Karamy i to miłe spędzone chwile  
zawsze z pamięcią



Wam 07. VIII 58

Wam 07. VIII 58  
finałowy 13 września skierowałem się do dworca potockiego

byłem tam na chwilę

B. Ulan

Niestety, byłem ważnym gościem w czas „zajazdu”  
rodziców. Nie miałem możliwości zobaczyć Was i za-  
się zająć harcerskimi. Pełen czasu dla ziołników  
w obozie z naszym pozdrowieniem!

Przyjmijcie się pierwemu

J. H. Zawiszki

Ł. Głowiński D.H.

im. Zawiszki - Zawiszki

W dniu niedzielnym przyjeżdżam  
rodziców i gości

Wracam na obóz bardzo połączony.  
Ogniska udane.

Ł. Głowiński

Oborem Frynestei iżerz dolnych sukcesów i osiżniewi  
w wychowywaniu przybyłych Frynestełków.

Obór niewystąpiłiście najliższ się z pórów innych oborów  
hewentlich i more: lęz albo wleku wrota prawali-  
wego i dobrego oboru karcasskiego.

Komendnie i wersetuikom iżerz płużniejszej przyjem-  
ności i konyjii z milego i pełnego pasyji oboru.

18. VII. 58.

Czujaj!  
J. Fik  
Kom. Chor.

Obóz "Frynestei" uwaroin jako jeden z najlepnij  
w tegorocznej akcji oborowych. Lęz w dostatniej powry  
tak miłej atmosfery i tak przyjemniejszego wstrona  
mijaj domudę a wśobakom oboru.

Komendnie iżerz w dostatniej <sup>uży</sup> tak miłej wrota  
i przy mod wychowawim wśobakom "Frynestei"

Czujaj!

OBÓZ 13 KDH  
W KUKOWIE 21. VII. 58

J. Fik  
Kom. Chor.

EUGENIUSZ FIK  
KOMENDANT CHORAGWI  
KRAKOWSKIEJ ZHP.

Zetknęliśmy się z 3-ko-  
dawno dawno, bo w roku  
1920. Chłopcy byli umru-  
dzi po 37 latach udrę,  
i nie tylko nie zatraciliście  
starych ciot sąde starych  
braci, ale dałyście ambu-  
do o wagaście uwaga  
prawdziwych, nie tylko umru-  
dowanych kary.

Trzymajcie się i  
niech dalej się wseria!  
Niech każdy z was  
dotrzy swój wkład do  
wzruszenia kraju!

Ernst Juchacz  
(Kawczak)

26. vii. 58., obóz w Kutkowie.





Bong iel Max Tongorol

ur. an. un. a. ...  
sk to. stary ...  
Cakomy wame ...  
puzeratta ...  
Gom...



Scouty ...  
wobozomy ...  
... 28 dni

Bengiel Jan Tongosów  
w imieniu Powiatowej Sześciu  
skłodowej podziękowanie za  
ochronywane prace przy wykonaniu  
projektu Mostowe go w terenie  
Gromady Kurowa w dniu 18. 19. 20/858.

Domogalik Bronisław Było nam bardzo  
przyjemnie spędzić wieczory przy ognisku  
uroczego mego przez karczmy w Tongosowie  
za które bardzo dziękujemy

Sargosz Maria

Leszczyński Szymon jestem bardzo  
wesołym z powodu karczmy  
które nam rozświetlił przez 28 dni

Od „Łajki” miłe wspomnienie do drużyny 13 miłe  
wspomnienie i wesołe spędzone z nami agriska.

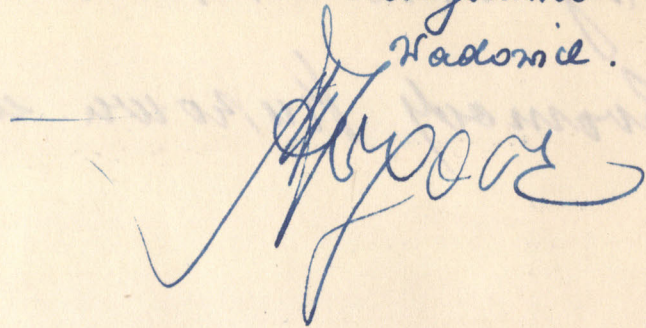
19 drużyna im. A. Mickiewicza

w Pomianowie Dolnym.

Fluder Hładystawa.

Hładka Hładystawa

Hadonie.



## Wycieczka do Tentacyńka

Dnia 11 X wybraliśmy się na całonocną wycieczkę do Tentacyńka. Wieś ta położona jest trzy kilometry od Kreszowic. O godz. 16 zebrałiśmy się wszyscy na dworcu w Kwakowie. Przejazd pociągami był miły boiem przez cały czas śpiewaliśmy piosenki. Kiedy przysięliśmy na miejsce było już ciemno. Idąc do lasu, który jest rezerwatem roztoczyliśmy się na dwie grupy. W jednej grupie byli dwukonie którzy mieli przystąpić do przyżeczenia. Było ich czterech. Przysięliśmy na miejsce w którym odbywały się zbiórki zastępu „Czerwonych Wilków” z których powstała nasza drużyna. Za zadanie mieliśmy rozpałcić ognisko i przynieść wody na zagotowanie herbaty. Po wodę było dość daleko. W nocy trudno było się zorientować w lesie i dopiero

po długim czasie udało nam się znaleźć strumyk. Dojście do tego strumyka było niewygodne bowiem prawie przez cały czas szliśmy po mokradle, skutkiem czego w butach mieliśmy wodę. Po rozpaleniu ogniska i zagotowaniu herbaty zrobiliśmy sobie smaczną kolację. Przy ogniu śpiewaliśmy i rozmawiali o zadaniach harcerstwa, dopóki nie przyszedł Łęczyca. Po starannym zagaszeniu ognia poszliśmy na ranek leńczyński gdzie miała się odbyć uroczyste przyzwanie harcerskie. Ziemia była dość mokra i podejście pod ranek, który stał na amiesieniu było ciężkie. Po przyjeździe na górę zostaliśmy przy ognisku które było do rozpalenia. Wykonala to właśnie druga grupa, która miała przygotować miejsce do przyzwania i na nocleg. Każdy z nich, który miał przystąpić do przyzwania miał rozpałcić jeden z ognisk. Z rozpaleniem ogniska

było dość kłopotu i dopiero z pomocą  
starych hawceny udało się je nownie  
funkcjonalnie o godzinie 24 przyszedł porzec  
standardowy i każdy kolejno podchodził do  
standardu składając przyjeczenie na ręce  
druha drużynowego. Po tej panieńskiej dla  
wszystkich chwili odbyło się tradycyjne  
przyjęcie nowych hawceny do naszej drużyny.  
Druh komendant obcinał każdemu kosmyk  
włosów i umcał je do ognia własną  
„niepodchwianką” było podstamananie, które pole-  
gało na tym że ostreńch silnych hawceny  
brakło takiego nowego druha, którym był śmierś  
po przyjeczeniu za ręce i nogi i ~~z~~ chustatk  
nad od ogniskiem. Do godz 1 w nocy śpiewa-  
liśmy stonę i nowe piosenki hawcenskie. Spanie  
odbyło się w stonęj grocie, która była porosta-  
łoscis zamku. O godz 6 odbyła się poranna  
gimnastyka. Do spakowania termistoris poszliśmy  
już wszyscy nad stonę, do którejśmy umyliśmy się

i ugotowali śniadanie. Karidy pomyślał swoje  
jedzenie i tak pijąc kawę lub herbatę zjedliśmy  
śniadanie, które smakowało jak nigdy. O godzinie 13  
wiedliśmy do pociągu i powróciliśmy z powrotem  
do Krakowa. Wycieczka była udana i przyjemna  
i Karidy na drugi dzień miłe ją wspominał.

Wspinał:

Gasparyk Krzysztof

## Akcja zarobkowa

Wznowu jak co roku a dniu Wnieśliem Świątecznych naszą  
działalność zorganizowaną akcją zarobkową. W sobotę  
już od rana porządkowo zastępy przystąpiły do  
sprzedaży świecerek i chochołowek.

Stoisko nasze zorganizowaliśmy na ulicy Rakowieckiej. W  
czasie zaopatrzenia byliśmy bardzo dobre. Największym  
chyba ruch przy naszym stoisku był wieczorem kiedy  
główną atrakcją było świecenie świecerek na opłatkach  
Opóćz kawczy w akcji sprzedamy bratki udział

Zuchy, którzy spisywali się niemiernie dobrze jak ich  
starsi kolechy. Opóćz Największej sprzedaliśmy chochołowek  
Najbardziej pamiętną chwilą dla wszystkich biorących udział  
w akcji był powrót do domu. Po zamknięciu stoiska  
o godzinie 20 przeszliśmy cała parada ulicami:

Światoty, Wawrowska, Kamienna, Alejami Słowackiego,  
i Krowoderska do szkoły. Cały kawał polegał na tym  
że kilku kawczy miało skrynki po świecerkach a  
pozostali stół który był na stoisku. Na proscie  
sto dwóch Zuchów z erapkami i świecankami wie-

mnymi na długich kijach. Za nimi ertevch silnych  
okruho miesto stół przewrócony „do góry nogami”. Wa  
stole tym zbudowano jakby piramidę która miała  
przedstawić „grób nieboszczyka”. Wa nogach stołu pra-  
cierano nówmier erapki. Za nimi było kilku hawceny  
mieszcych skrynki: w których był „mojatek nieboszczyka” czyli  
deski i pudetka po świeczkach. Każdy domek trzymał zaper-  
lona świeczka. Tak przeszliśmy wspomnianymi ulicami  
śpiewając różne piosenki. Skrynki i stół zostawiliśmy  
w śmietnicy.

Fundusz jaki uzyskaliśmy ze sprzedany towaru prze-  
czyliśmy na obóz.

Napisat:  
Kaspruk Knyztof.

## Tajemnica i obietnica zuchów drużyny "Kraka"

w Krakowie.

Do izby harcerskiej przy szczepie "Czarnej Trzynastki" w Krakowie, w czasie zbiórki zuchów dnia 9 grudnia 1957 r. wpadł przez okno list. Był to list od legendarnego "Kraka", jego treść skłoniła zuchów do nazwania swej drużyny imieniem "Kraka" i stawienia się dnia 19 stycznia 1958 r. u wejścia do Smoczej Jamy na Wawelu. Tu wyłonił się problem, kto pójdzie szukać Kraka. Odważnych i chętnych zgłosiło się wielu. Wobec tego drużynowa wybrała z pośród nich 6 ciu aby poszli zawiadomić Kraka o przybyciu drużyny. Schodzenie śmiazków w dół towarzyszyły głuche ryki smoka podobne do grzmotów. A na dole z mroków jaskini wynurzyły się dwie jasne sylwetki wojów i z groźnymi minami zapytali kto i po co przychodzi, następnie zaprowadzili zuchów przed oblicze księcia. Od niego uzyskali zgodę na przeprowadzenie całej drużyny. Trzymając się sznura długi schodzili wszyscy w głąb i znowu zaskoczeni stanęli przed strażą, której musieli się opowiadać. Wreszcie dopuszczeni zostali do Kraka, który powitał ich serdecznie i obiecał uroczystie przyjąć do swej drużyny. Więc w skupieniu wspólnie z drużynową przypomnieli sobie jeszcze raz prawo zuchowe, któremu postanowili się podporządkować, wysłuchali, napisanego w staropolskim języku aktu założenia drużyny i przystąpili do składania obietnicy. Krak kładł im swój miecz na prawym ramieniu, na lewym ramieniu kładła rękę drużynowa. A im z przejęcia ważnością chwili, łamał się głosik przy wypowiadaniu słów obietnicy i drużynowa musiała przypominać obowiązujący tekst. Potem chyliły się główki pod nożyce dokonujące postrzyżyn i ścięty włos spadał do dzbana z tajemnicą. Po ukończeniu postrzyżyn dzban zamknięto potężnym korkiem i opleciono sznurem którego końce ujęto w pieczęć woskową. W jej zrobieniu wzięło udział 43 zuchów którzy złożyli obietnicę. Po złożeniu podpisów w księdze drużyny i przypięciu znaczków zuchowych, zuchy zapaliły świece. Zuch wybrany do pilnowania dzbana obchodził cały krąg a każdy zuch ulewał stopiony wosk na sznur przy dzbanie. Na uzyskaną w ten sposób masę przyłożono pieczęć Kraka. I jeszcze jedna niespodzianka spotkała zuchów. Gdy każdy z nich zerkał na przypięty znaczek, do którego tak wzdychał, Krak rozkazał swoim wojom przynieść "Totem W. Na przepisowym drażku, na okrągłej podstawie, zobaczyły zuchy na tle sylwetki Wawelu - "Kraka" z zwzniesionym w górę mieczem z tarczą na lewym ramieniu a u jego stóp "potężnego" smoka, którego cielsko drgało, jakby przygotowywało się do skoku.

Ten "Totem" wręczył "Krak" drużynowej i polecił strzec go i szanować jako największą świętość drużyny. Duma i radość zuchów nie miała granic. Wypowiedziała się w żywiołowym odśpiewaniu piosenek zuchowych, które zakończyły tą miłą i nastrojową uroczystość.

Faliszewska Irena przew.  
Drużynowa Drużyny Zuchowej "Krak"



2/68

0.1

DZIEJE CZARNEJ TRZYNASTKI / 13 K.D.H. / W LATACH 1945-1949

17 lutego 1945

Pierwsza po wojnie zbiórka "Czarnej Trzynastki". Na ustne polecenie komendanta chorągwi drużynowym i komendantem drużyny zostaje druh Stanek Stanisław podharcemistrz - pseudo "Wodziszław XIII Zarosły" długoletni drużynowy z przed wojny - jeden z założycieli drużyny "Trzynastak na śmierć i życie".

110 maja 1945 Czwartek \*

Wycieczka 12 trzynastaków do lasu Bibickiego. Prowadził druh Turcza Stanisław. Przerabiano sygnalizację. /obecni m.innymi dhowie Miron Popek, Gawin, /

31 maja 1945

Delegacja drużyny bierze udział w ognisku 40-stej D.H. im. Piotra Skargi = na skałach Twardowskiego.

8-9-10 czerwca 1946 Zielone Święta ✓

Wielka wycieczka drużyny do Tenczyńska <sup>Mniłkowski</sup>. Prowadził dh. Miron Popek. Spotkanie i wspólne harce w lasach tenczyńskich z 17 Drużyną im. Andrzeja Małkowskiego. /udział brało 4 zastępy około 30 osób/

16-17-18- czerwca 1945

Wycieczka rowerowa 4 trzynastaków za Myślenice /dhowie Popek, Siemiński Janus, Rupalski/. Znoclegi pod namiotami.

29 czerwca 1945

Udział drużyny w defiladzie na zakończenie Święta Morza.

15 lipca 1945

Wizyta Harcerzy Śląskich w związku z rocznicą Grunwaldu. Obiad wydany przez Czarną Trzynastkę dla 1, 2 i 3 D. Harcerzy z Bytomia. Defilada na ulicy Basztowej przed grobem Nieznanego Żołnierza. Msza Święta polowa na Rynku Głównym.

28 LIPCA 1945

Wycieczka rowerowa na Śląsk. Zwiedzanie huty Bankowej. Prowadził druh Miron Popek. Zwiedzenie zamku w Będzinie, Zwiedzanie kopalni "Paryż", w Dąbrowie Górniczej, /Udział wzięli dhowie Zieliński, Grabowski, Siwek, Smoleń, Mielniczek, Bałda, Słusarczyk, Gabriel, Janus, Siemiński/

22 lipca 1945

Udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 4-tej K.D.H. Zabawa. 0,2

21-22-23 września 1945 *obóz wzdrowy letni drużyny Gorce-Pieniny Tatry*  
*Udział wzięto 22 + turystów*  
*Komendant Stanisław Turcza*  
Delegacja drużyny bierze udział w zlocie harcerstwa w ramach 25-lecia  
Harcerstwa Śląskiego w Katowicach. DRUŻYNA NASZA - DRUŻYNA CHORĄGWIANA.  
23-go potańcówka u dha Chodynia przedwojennego Trzynastaka.

6 października 1945

Drużyna pełni służbę przy zjeździe instruktorów i hufcowych Chorągwi  
Krakowskiej.

7 października 1945

Członkowie drużyny składają przyrzeczenie w kaplicy św. Jacka. Trzyna-  
-stka drużyną chorągwiąną.

21 października 1945

Mianowanie zastępcą drużynowego dha Mirona Popka.

26 listopada 1945

Druh drużynowy Turcza Stanisław na Radzie Drużyny o godzinie 17,00  
ustępuje definitywnie ze stanowiska drużynowego. Na podstawie uchwały  
Plutonu funkcyjnego Lechitów z dnia 18-go listopada g. 10,00. Następcą  
druh Miron Popek. Obecny na Radzie dh Szostak. - Hufcowy.

28 Grudnia - 5 stycznia 1946

Obóz zimowy drużyny w Nowym Targu. Udział wzięło 20 osób. Komendantem  
obozu druh Baran Władysław.

31 marca 1946

Dh Popek Miron Obejmuje Drużynę po druhu Styburskim Wiktorze na  
zbiórce drużyny w parku Jordana.

5-19 sierpnia 1946

2-gi po wojnie obóz stały drużyny w Ojcowie na Złotej Górze. Komenda-  
-ntem obozu dh Turcza St. H.O. Uczestników 20. Oboźnym dh Popek Miron

14 Sierpnia 1946

Założenie II-go Kręgu Swarogowej Gromady, w grocie na Koziarach pod  
Ojcowem. W skład jego weszli dhowie: Turcza Stanisław /Skierka -  
-Kluska/, Baran Władysław /Mszczuj Chromy/, Welanyk Stanisław  
/Zabój Czarnószka/, Smoleń Zygmunt /Doman XIII-sty Czarny/,  
Biel Stanisław /Wodziszaw IV/, Turza Adam /Żegota Ryś/, Janus Józef  
/Scibor/.

Listopad 1946

Drużyna pracuje między innymi przy zbieraniu szmat na papier do  
drukarni; Odmalowanie i naprawa -wspólnie z 17 K.D.H. -klozetu w  
świetlicy.

10 listopada 1946

Uroczysty Kominek w świetlicy przy ulicy Wiślnej z okazji ponownego  
ukonstytuowania się Koła Przyłaciół Harcerstwa przy Czarnej Trzynastce

24 listopada 1946

Wycieczka drużyny do Wieliczki. W programie zwiedzenie kopalni.  
Obecnych 19 trzynastaków. Prowadził drużynowy dh Popek Miron.

28 listopada<sup>45</sup> 31 Marca 1946

03

Dh Styburski Wiktor zastępuje druha Mirona Popka we funkcji drużynowego gdyż dh Popek zdaje w tym czasie egzamin dojrzałości.

23 grudnia 1946

Opłatek drużyny w świetlicy. Udział wzięli także zaproszeni goście oraz przedstawiciele Koła Przyjaciół Drużyny. Mistrz bardzo wesoły i przyjemny.

29-30 <sup>list.</sup> ~~grudnia~~ 1946

22-23/XII

Wycieczka koleją do Gliwic na Wystawę Przemysłu Ciężkiego w której udział wzięło 25 członków. W programie m. innymi; zwiedzanie Katowic Gliwic, i Chorzowa.

31 grudnia 1946

Zbiórka uliczna na rzecz Krakowskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Udział brało 23 trzynastaków.

30 marca 1947

Sprzedaż palm na dochód drużyny. Czysty dochód 8000 zł /brutto 1100/.

4-5 kwietnia 1947

Warta w kościele SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej przy Grobie Pańskim. od godz. 11,00 do 19,00 w sobotę do 12,00.

13 kwietnia 1947

Zebranie starych Trzynastaków w świetlicy drużyny. Obecni m. innymi dhowie: Surma/starszy/, Wilkosz.

20 Kwietnia 1947

Wycieczka drużyny do lasu Wolskiego i Kominek w Zakładzie ks. Siemaszki wspólnie z 12-stą K.D.H. Obecnych 35 członków drużyny. Prowadził dh Popek, drużynowy.

10 maja 1947 -sobota

Zbiórka drużyny w koszarach W.P. na Azorach na zakończenie kursu łączności zorganizowanego przez dowództwo pułku dla III-go Hufca Harcerzy. Wielkie ognisko z występami harcerskimi. Obecnych 43".

24-25-26 maja 1947

Wielka wycieczka drużyny w Zielone Święta do Leksandrowej koła Wiśnicza. Udział wzięło ok. 34 członków drużyny. Prowadził dh Popek. Nocleg w stodole. Urozmaicony program/m. innymi drużyny bierze udział w zabawie wiejskiej/. Zwiedzanie zamku w Wiśniczu.

2-30 sierpnia 1947

3-ci po wojnie wielki obóz drużyny w miejscowości Martiany woj. Olsztyńskie. Udział brało 30 członków oraz przedstawicielka K.P.H. p. Fiutakowa. Komendant obozu dh Popek Miron, oboźny dh Janus Józef. Na zakończenie obozu uczestnicy wyjechali przez Olsztyn, Bydgoszcz, Toruń do Gdyni Gdańska i Sopotu.

14 czerwca 1947

Zbiórka drużyny. Przemarsz do lasu Wolskiego. na polanę "Harcerską" Uroczyste przyrzeczenie odebrane przez komendanta Chorągwi dha harc. Fika Eugeniusza. Obecnych 43.

28 czerwca 1947

Delegacja drużyny bierze udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkole im. św. Floriana wstawiając kilka numerów do programu szkolnego. Między innymi dh Waloch Arkadiusz grał na akordeonie. Obecnych 18. Prowadził drużynowy dh Popek .

29 czerwca 1947

Zbiórka drużyny o godz. 6,15 . Koncentracja hufca III-go na placu Groble. Udział w uroczystości z okazji święta morza .Obecnych 26 członków. Prowadzili dhowie Popek i Janus.

4-5 października 1947

Wycieczka drużyny do Ojcowa z nocowaniem pod namiotami. Pożegnanie druhów Janusa i Gawlika stępujących w szeregi Wojska Polskiego. Udział wzięło 15 samych starych członków drużyny. Prowadził dh Turza.

27 listopada 1947

Kominek w świetlicy zorganizowany dla rodziców. Miał on za zadanie pokazać rodzicom piękno życia obozowego. Prowadził dh drużynowy Popek konferansjerkę dh Mikina Edmund.

5 stycznia 1948

Na Radzie Drużyny dh Popek Miron dotychczasowy drużynowy Czarnej Trzynastki - rezygnuje z funkcji. Rada drużyny po burzliwych obradach wybiera jego następcą dha Smolenia Zygmunta, a przybocznymi dhów Mi=kinę Edmunda i Welanyka Stanisława.

31 stycznia 1948

Wielka publiczna zabawa taneczna urządzona przez nasze koła Przyjaciół Drużyny zakończona niestety wielkim deficytem /ok. 50 000 zł/. Marzenia o sztandarze Czarnej Trzynastki zakończyły się smutno.

8 lutego 1948 - niedziela

Wielki Kominek dla wychowanków Zakładu Wychowawczego im. ks. Siemaszki na Prądniku. Trzynastka wystąpiła w swoim żelaznym repertuarze. Bohaterami wieczoru byli dhowie Mikina i Bielecki, główni aktorzy. Całość prowadził dh Smoleń Zygmunt.

22 lutego 1948

30-lecie istnienia Czarnej Trzynastki Krakowskiej. Rano msza św. w kościele o.o. Dominikanów/przyrzeczenie/, popołudniu wielka akademii=kominek w Zakładzie im. ks. Siemaszki .Bogaty program artystyczny -dużo zaproszonych gości.

25 lutego 1948

Nadzwyczajna rada drużyny w dniu dzisiejszym o godz. 20,00 miała nast. skład: Dhowie: Janus Józef - przyboczny i zastępowy; Mikina Edmund-plutonowy Lechitów; Welanyk Stanisław - plutonowy ,zastępowy i kroni=karz; Turza Adam - z-powy Łazików; Sliwa Ryszard z-powy Wiślan; Doliński Jerzy - z-powy Sowizdrzałów; Jagiełło Zygmunt-sekretarz; Siemieński Czesław - gospodarz; Waloch Zbigniew - magazynier; Orłowski Marian - redaktor "Trzynastaka"; oraz dh Biel Stanisław .

15-16-17 maja 1948

Wielka wycieczka drużyny do Ojcowa. Udział wzięło 29 osób.prowadził drużynowy dh Smoleń Zygmunt. Nocleg i biwak na terenach obozu z roku 1946. Wymarsz popołudniu 15-go , powrót wieczorem 17-go .

2-3 października 1948

Wycieczka drużyny do starego fortu w Podgórkach k. Krakowa na drodze do Tyńca. Uczestniczyło 15~~x~~ osób. Nocleg pod czterema namiotami pod skałami Twardowskiego. Utworzenie III-go kręgu Swarogowej Gromady. Wodzem dh Smoleń Zygmunt /Doman XIII-sty Czarny/. 0,5

17 października 1948

Wielkie harce hufca Krowodrza Łobzów pod komendą nowego hufcowego dha Młynarskiego Mariana w okolicach Skały Kmity. Udział wzięła 15-osobowa ekipa Czarnej Trzynastki pod dowództwem dha Smolenia. Dhowie Baran, Orłowski, Jagiełło, Fiutak wyruszyli już 16-go nocując w lesie pod namiotem. Uparty deszcz i błoto zepsuły całą grę, mimo tego spisaliśmy się doskonale.

31 grudnia 1948

Tradycyjna uliczna zbiórka na Krakowskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Udział wzięło 14 trzynastaków. Rekord uzyskali dhowie Bielecki i Orłowski zbierając do dwóch puszek z 8400.-

23-24 kwietnia 1949

Wycieczka drużyny do Doliny Będkowskiej z nocowaniem w stodole i pod namiotami. Udział brało 31 osób. Na wielkim ognisku odbyło się uroczyste przyjęcie do drużyny 15 nowych członków. Obecny był dh harcm. Fik Eugeniusz. /b.komendant chorągwi krakowskiej/.

1 maja 1949

Zbiórka drużyny w szkole powszechnej im. św. Floriana. Udział w pochodzie pierwszomajowym. Obecnych ok. 30 trzynastaków. Prowadził dh Smoleń Zygmunt.

31 maja i 1 czerwca 1949

Drużyna bierze udział w rozgrywkach lekkoatletycznych IV-go Hufca Krowodrza Łobzów.

5-6 czerwca 1949

Wielki dwudniowy zjazd harcerzy IV-go Hufca Krowodrza Łobzów w Dolinie Będkowskiej. Udział w nim bierze nasza reprezentacja a to druhowie Bielecki, Orłowski, Rachtan Wł., Paźniak Arkadiusz i Witold, Podio, Korpała, i Hauze Jan. W punktacji ogólnej zajmujemy 8-me miejsce zaś w punktacji programu ogniskowego bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

3-31 lipca 1949

Wielki obóz letni drużyny w Zubrzycy Górnej koło Babiej Góry. Obóz liczył 35 członków. W skład komendy wchodził dhowie: Smoleń Zygmunt /komendant/, Baran Władysław /oboźny/, Bielecki Stanisław /Przybo-czny administracyjny/, Orłowski Marian /sekretarz i Kronikarz/.

28 września 1949

Wielkie ognisko na dziedzińcu szkoły im. św. Floriana z okazji rozpoczęcia roku szkolnego obec uczniów szkoły i zaproszonych gości. Drużyna wystąpiła ze swoim programem ogniskowym.

1-2 października 1949

Wielka wycieczka drużyny do puszczy niepołomickiej z nocowaniem pod namiotami. Udział wzięło 16 trzynastaków. W programie nocne i dzienne gry terenowe. Prowadził w zastępstwie drużynowego dh Orłowski Marian -kronikarz.

19 października 1949

Druh Smoleń Zygmunt /Doman XXII-sty Czarny /ustępuję z funkcji drużynowego Czarnej Trzynastki. Następcą jego rada drużyny obiera dha Orłowskiego.

2 grudnia 1949

Drużyna otrzymuje nową świetlicę w szkole św. Floriana przy ul. Szlak. Wielka przeprowadzka z dawnej świetlicy przy ul. Wiślniej 8 II p. do nowej świetlicy /w piwnicy /. Z miana na polecenie komendanta hufca.

15 grudnia 1949

Ostatni drużynowy Czarnej Trzynastki dh Orłowski Marian /Miłowit XIII Tramp/ składa na ręce hufcowego ~~huc~~ Rokoszeńskiego prośbę o zwolnienie z Związku Harcerstwa Polskiego. Wraz z nim ustępują przyboczni : Hauze Jan i Rachtan Władysław oraz cały zastęp funkcyjnych LECHICI .

Oznacza to koniec dziejów Czarnej Trzynastki Krakowskiej /13 drużyny harcerzy im. Zawiszy Czarnego w, Krakowie, Związku Harcerstwa Polskiego/.

Komitet Redakcyjny tej jednodniówki obdarzył mnie zaszczytnym, lecz trudnym zadaniem. Mam pisać o początkach ruchu skautowego w Krakowie a także o powstaniu "Jubilatki" naszej "Czarnej Trzynastki".

"Z wieku i szczytu urzędu" ten zaszczyt przypadł mojej osobie. Z wieku, gdyż ~~gdyż~~ mam wrażenie, <sup>że</sup> jestem belajze najstarszym, z żyjących "Trzynastaków". Z urzędu, gdyż już w zaraniu powstania Bruźny, byłem, jeżeli nie jej współtwórcą, to asystentem, przy jej naradzinach... a nawet piastem w niej mniej lub więcej ważne funkcje. Byłem kolejno zastępowym, plutonowym a ostatnie przybocznym drużynowym.

Do wykonania otrzymanego zlecenia, przystępuję z treską, gdyż Nie dysponuję prawie żadnym materiałem, literaturą lub zapiskami. Muszę więc to dawniej minione czasy odtwarzać z pamięci, a w tym wypadku chodzi o wspomnienia sprzed przeszło 40 lat... Jeżeli pamięć nie depisze, jeżeli w opowiadaniu, będą nieścisłości, wybaczecie... Dzięki się to tak dawne, tak bardzo dawne, gdy byliśmy jeszcze dziećmi.

Mam wrażenie, że Ruch skautowski, respeczał się kilka lat przed wojną pierwszą światową we Lwowie. Nawet do ówczesnie spokojnej Galicji, zaczęły decydować I D ER, zaczęło się za dnia C O S, co budziło młodych, każe im ubierać szare peluse mundury i dobrowolnie ćwiczyć sztukę wojowania. Szły nowe czasy i one, pierwszej nim zagraży armaty, zwywem do czynu edezwały się w młodych sercach.. Młodszeń dorastająca ćwiczyła z bronią w rękę. Dla najmłodszych, których dżenie były za słabe do karabinu, otwarto szeregi scoutingu. Miało to być w służbie Polsce niejako kurs wstępny.

Scouting, jak wszyscy wiemy, wyrósł w mglistej Anglii. Przeszczepiony na nasz grunt, przyjął się. W polskim modelu scoutingu, obowiązywała pierwotnie nie tylko jego angielska ideologia, ale również imperytowane usundowanie wraz z kijem scoutewskim. - Wielu lat trzeba było, by ze scoutingu, przeredzić się w polskie harcerstwo, ale to już inna sprawa...

Gdzieś w latach 1912 - 1913 scouting detarł do Krakowa. Trudne powie-  
dzied, by z miejsca zdobył liczne rzesze, ~~gdyż~~ Organizacja ta początkowo, była niezrozumiała. Jej etyczne wskazania, były zgodne z kierunkiem wychowawczym

domu i szkoly. Nie byly wiec swiateburczak<sup>2</sup> tym samym porywajac<sup>2</sup> dla mlodych zapalcow. Jej sportowy charakter zksztalil sprawnosci fizycznej ~~W~~ <sup>z</sup>skolei byl niemiło widziany przez doroslych.. Nie zapominajmy, ze byly te czasy, kiedy sport byl w szkołach wyklyty. Tezyng fizyczna odmierzane na lekcjach gimnastyki w dawkach i scie aptekarskich, i ponadto w sposob meglowie nudny. Na brak popularnosci scoutingu wplywal rowniez pewniny wydatek jaki ( jak zwykle ) musieli ponosic rodzice, pragnacy zakupic mundur i ekwipunek, sprowadzany w calosci z Anglii.

Przy gimnazjum Sw. Anny ( obecnie Nowodworskie ) w Krakowie powstala jezeli mnie pamiec nie zawodzi I Druzyna scoutowska. Jakim szczytlem sie patremon nie pamietam. Druzynowym tej druzyny byl Prof. Bronislaw Piatkowicz, przybozanym ~~Dh~~ Thun. Jak sie stalo, ze kilku nas, nie będacych uczniami, tej starej i zaszkonej wazelni, <sup>to</sup>trafilismy w szeregi druzyny, <sup>rowniez</sup>nie pamietam. Faktem jest, ze kilku 11-lub 12-latkow, znalazle sie w plutenie Pana Mariana Luzara, peñniejszego Kapelana harcowskiego, ofiary niemieckiego obezu smierci, a ówczesnie ucznia jednej z wyzszych klas gimnazjum sw. Anny. Utworzone z nas zastep " Czarnych Wilkow ". Gdyby nie oficjalnie przyjeta data powstania " Czarniej Trzynastki " 17.II. 1918 gotow bylbym cofnac ja w stecz do roku 1913, bo przeciez od zastepu " Czarnych Wilkow " szla koneskwentna praca, ktora z kolei doprowadzila do roku 1918 a siega po rek dzisiejszy.

Jako "ebcy" ~~z~~ <sup>z</sup>spoz gimnazjum, stanowiacy własny zastep mial faktu nie stylimy sie z cala druzyna. Brakowale twardej zawy szkolnej, ktora stwarzala przyjeadniejednekretnie dozgonna. Z tej przyuczyny lepiej pamietam dzieje naszego zastepu niz cala druzyny. Oczyma pamieci widze siebie i innych mych rownieznikow, jak męczyliśmy sie nad " <sup>wadkim</sup>Małockim ", miazac wazky wg, rysunkow tej ksiazki. Wazky splatalismy z <sup>2</sup>dwoch kawalkow sznurka. Prawde mowiac nie byly te wazky, popręstu kazdy z nas w dowolny sposob przplatal sznurki, by uzyskac w efekcie splet podobny rysunkowi. Nie bardzo rozumielismy, <sup>2</sup>poze od nas wymagaja tej sztuki. Uznajac jednak auterytet starszych, traktowalismy ja, jako wtajemniczenie pierwszego stopnia, jako jakis ceremonial, od ktorego zalozale uzyskanie stopnia skautowego. Dzisiaj po nieomal 50 latach, mogę wam zdradzic, ze nasi egzaminatorzy mieli o wazkach podobne pejcia jak i my, gdy spokojnie patrzyli na nasze wysilki przy ich miazaniu i sadzili nam dobre stopnie...



Wycieczkowanie, ograniczone jest jednak klimatem. Przeszły wakacje, nadeszła jesień. Co dalej? Jako delegat naszego zastępu, udałem się do Komendanta Okręgu Krakowskiego organizacji skautowskiej, którym w międzyczasie został nasz były drużynowy Prof. Piątkiewicz. Przyjął mnie szczerze i, po wysłuchaniu prośby o przyjęcie naszego zastępu do organizacji, obiecał wcielić nas do VI Drużyny, stojącej pod komendą Dba Antoniego Sarny..

Znaleśliśmy się znów w zorganizowanych szeregach. Był to okres, gdy organizacja nabierała rozmachu. Powstawały nowe drużyny. Do ich obsadzenia brakowało instruktorów. My "doświadczony" stare wygi obozowe" zostaliśmy instruktorami w VII drużynie, zrzeszającej młodzież / podmiejską Nowej Wsi. +

Rozłożyliśmy również nasze własne szeregi. Szybko z zastępem staliśmy się plutonem. Gdy napływ chętnych nie słabnął a w plutonie zaczęło być ciasno, powstała myśl utworzenia własnej drużyny. Trzeba wiedzieć, że stanowiliśmy jedyną w Krakowie grupę skautowską, nie związaną z żadną szkołą. Do plutonu przyjmowaliśmy każdego. + Oprócz młodzieży różnych szkół, mieliśmy w szeregach młodzież rzemieślniczą. Był wśród nas również przedstawiciel prywatnej inicjatywy... kolporter gazet. /

Jako Czarni Wilcy, zapragnęliśmy w dodatku stać się Trzynastą drużyną. + "Chęć dla innych trzynastka skowroga" myśmy się jej nie przelękli. Trzynasta Drużyna Czarnych Wilków - to brzmiało dobrze... Gdy z tą inicjatywą wystąpiliśmy do Komendy Okręgu, zamiast stać się z kolei VIII czy też IX drużyną, ku własnej radości dzieliśmy się, że prośbę naszą uwzględniono i staliśmy się Trzynastą Drużyną. + Widocznie Komendant czuł do nas szacunek. Może nasza postawa budziła zaufanie, a może dobre duszy czuwały nad nami... ~~Komenda~~ Nie może wiedzieć, czym kierują się wielcy tego świata... Rozkazem Komendy z dnia 17 lutego 1918 powstała Trzynasta Drużyna Skautowska im. Generała Dwernickiego. +

Operując dużymi skrótami, dobrnąłem do powstania drużyny i mógłbym odmówić wykonanie zadania. Uważam, że należy jednak wspomnieć o tych, którzy byli twórcami drużyny. Dzisiaj z perspektywy lat widzę jasno, że twórcą jej był Jeden. + Jego zapalczywość i poświęcenie i uwikłanie pracy harcerskiej, sprawiły, że drużyna nie tylko powstała ale i przetrwała. +

Nie uważajcie mnie za panegirystę. Uważam, że trzeba oddać należny hołd tam



Przeszłość "Czarnej Trzynastki" w latach 1918-1924.r

Okres czterdziestoletni istnienia naszej ukochanej drużyny drużyny to okres bardzo długi w naszym życiu. Z małych chłopców zmieniliśmy się w ludzi dorosłych, niekiedy ojców rodziny. Z czasu tego w naszej pamięci uległo zatarciu wiele szczegółów z trudnością odbudowywanych na naszych zebraniach. Bardzo ważne wiadomości z przeszłości "Czarnej Drużyny" podają nam poszarpane kartki pisemek: "Duch Trzynastka", "Czarna Trzynastka" i "Jednodniówka Obozu Wędrownego" oraz pełółkłe strennice kronik prowadzone od 1919 r. Wyhł Wyblakłe zdjęcia fotograficzne przypominają nam wycieczki i ~~ich~~ uczestników. Wskazują one ~~na wielkie zmiany zachodzące u nas.~~

*listopadzie 1913r*  
W maju 1916 r. powstaje zastęp "Czarnych Wilków", który w następnym roku przekształca się w pluton w VI drużynie. Z plutonu tego powstaje: Czarna Trzynasta Drużyna Skautowa im. gen. J. Dwernickiego. Twórcą tych zespołów był dh J. Grzesiak.

W pierwszym tym okresie przeszłości drużyny na gawędach zastępów przygotowywane członków do uzyskania stopnia młodzika. Na zbiórkach drużyny główny nacisk był położony na musztrę, wykształcenie polowe i w strzelaniu z karabinu. Wykształcenie to w skautingu polskim odgrywało wielką rolę, gdyż spodziewano się, że niepodległość Polski uzyska się z bronią w ręce.

W ówczesnym czasie Czarna Trzynastka złożona była z 2-3 zastępów. W działalności jej ważną rolę odgrywały wycieczki, zwłaszcza je dnodniowe, skierowane do Lasku Welskiego, na Bielany, Podgórkę i do Czernej pod Krzeszowicami. Ulubionym jednak miejscem wycieczek był Lasek Welski, gdzie na niewielkiej polanie ("Wileza Jama") <sup>s</sup>kładano namioty. Najczęściej śpiewano pieśń: "Przez Welską ulicę pluton "Czarnych" wali, kto na nich popatrzy, ten ich zaraz chwali! Izba drużyny była w gmachu "Sokoła" na I piętrze przy ul. Welskiej (obecnej Manifestu Lipcowego).

W miesiącach letnich rozpoczęto organizować zastęp wodny. Był to pierwszy tego rodzaju zastęp w Krakowie. Zbudowane własnymi siłami łódź, którą nazwano "Nigra". Prace te nagle przerywa konflikt kierownictwa drużyny z Komendą Miejsową (Hufca), który doprowadza do rozwiązania "Czarnej Trzynastki" w lipcu 1918 r.

W miesiącach zimowych w 1919 r. wśród dawnych Trzynastaków powstała myśl założenia nowej drużyny. Nie można było wysunąć kierownika Czarnej Trzynastki, gdyż wszyscy starsi druhowie pełnili służbę w wojsku. Wezwał tego zorganizowane tylko plutony, który powstał przy V drużynie. Wielki napływ ochotców do plutonu oraz powrót z wojska dawnych trzynastaków przyczynił się do przekształcenia plutonu w drużynę. Początkowo kier Czarnej Trzynastkę prowadził dh Nowotarski, a później po jego ustąpieniu - dh Grzesiak (kwiecień 1919 r.).

Rozpoczął się nowy okres przeszłości drużyny, trwający do połowy 1920 r. W działalności Czarnej Trzynastki na pierwszy plan wysuwała się praca społeczna. Spośród drużyn krakowskich jedynie tylko nasza Trzynastka zgłosiła się ochotniczo do prac melioracyjnych przeprowadzanych na Kujawach w okolicy Włocławka (wieś Rekutowo gmina Kowal). Po trzytygodniowej, ~~gwałtowną~~ ciężkiej pracy (od 16/VII do 5/VIII 1919 r.) wrócili do Krakowa. Praca ich spotkała się z wielkim uznaniem kierownictwa robót melioracyjnych oraz Komendy Chorągwi. w Krakowie.

Trzynastacy chętnie oprowadzali wycieczki po Krakowie, zwłaszcza z Górnego Śląska. Przy objaśnianiu zabytków naszego miasta zwracali uwagę na polskość ~~szlachecką~~ ziemi piastowskiej, <sup>w dniu plebiscytu</sup> gdyż od uświadomienia narodowego górnoślązaków zależały losy tego terenu. Podkreślić trzeba, że niektórzy trzynastacy brali udział w pierwszym powstaniu śląskim w 1919 r.

Członkowie drużyny współpracowali też z kółkami relnicznymi. Podczas zjazdu ich delegatów pełnili dyżury nocne i dzienne na dworcu ~~krakowskim~~ kolejowym i odprowadzali ich do miejsc zakwaterowania. Trzynastacy współpracowali też z organizatorami festynów. <sup>wówczas</sup> Pilnie strzegli tereny parków, aby nikt nie wszedł tam bez biletów wstępu. Dyżurowali również w Muzeum im. Czapskich. Zwracali uwagę na zwiedzających aby nie u-

szkodzili lub nie zabrali ekspozycji muzealnych. Przez kilka miesięcy harcerze naszej drużyny uzbrojeni w karabiny pełnili służbę w Straży Obywatelskiej. Służba ta odbywała się w godzinach nocnych, przeważnie od godz. 21 do 23. Miała ona za zadanie chronić mienie mieszkańców Krakowa przed kradzieżą i rabunkiem.

W okresie tym Czarna Trzynastka liczyła około 60 harcerzy. Gawędy zastępów odbywały się w izbie drużyny początkowo przy ul. Krupniczej, a później - ul. Szujskiego. <sup>"Trzynastka"</sup> Była doskonale umundurowana i wyekwipowana. Wyróżniała się od innych drużyn krakowskich regatowymi typami typu poznańskiego, przywiezionymi z Kujaw. Wielokrotnie reprezentowała hufiec krakowski na różnych uroczystościach w Krakowie. Należała do najlepszych drużyn, o czym świadczą opinie.

Jeśli chodzi o działalność wycieczkową to wykazuje znaczny rozwój. Obejmuje ona tereny daleko położone od Krakowa. Zaczęto też organizować wycieczki wielodniowe. Jako przykłady trzeba podać wycieczki, zwane wówczas <sup>Planami</sup> "wykani", skierowane w Tatry, Beskid Śląski, do Wiśnicza itd. Podczas wycieczki na Steżek w Beskidzie Śląskim Czarna Trzynastka złożyła znaczną kwotę na budowę schroniska turystycznego. Ulubionym miejscem wycieczek był Ojeów. Spiewano przeważnie pieśni wojskowe.

O finansach drużyny nie zapominano. Szukano nowych źródeł finansowych. W Czarnej Trzynastce zorganizowano specjalną loterię, <sup>z</sup> ~~wykani~~, której dochód przeznaczono na kupno inwentarza wycieczkowego. Założono też własną kasę oszczędności. W drużynie czynna była biblioteka, złożona z paru set tomów.

Drużyna miała własną prasę ~~Wykazanie~~ Komitet redakcyjny zaczął wydawać piśmiennik p. t. "Trzynastak" w czerwcu 1919 r. Po ukazaniu się pierwszego zeszytu komenda hufca zawiesiła tę publikację za zbyt krytyczne stanowisko w stosunku do władz harcerskich w Krakowie. Po przerwie prawie rocznej wydawano nowe piśmiennik p. t. "Duch Trzynastaka" w styczniu i w lutym 1920 r. Pracami redakcyjnymi kierowali St. Stank i J. Gabryś.

Ożywioną działalność Czarnej Trzynastki przerywają wypadki wojenne. W lipcu 1920 r. <sup>25</sup> kilkunastu trzynastaków bierze udział w walkach. Druhowie Adamezeski i Reźniecki zginęli na froncie, a kilku członków drużyny ~~była~~ z ranami wrócili do Krakowa. Drużynowy Grzesiak pozostał w Wilnie, gdzie zorganizował również Czarną Trzynastkę.

rozpoczyna się nowy okres przeszłości drużyny, trwający do 1924 r. Na przełomie lat 1920 i 1921 r. widoczne jest osłabienie w działalności trzynastki, gdyż oczekiwano powrotu dawnego drużynowego. Gdy okazało się, że dh Grzesiak pozostał w Wilnie, wówczas początkowo drużynę obejmują dh. Surma i M. Jamka, a później Launer, który pozostał drużynowym do 1923 r.

W nowym okresie harcerstwo ~~z~~ przechodzi kryzys. W związku z powstaniem państwa polskiego dawne militarne formy kształcenia harcerzy musiano zarzucić. Zaczęto szukać nowych dróg pracy, dostosowanych do nowych potrzeb. Zaznaczają się ~~dużo~~ tendencje zmierzające do wprowadzenia zmian, które doprowadziły <sup>w końcowym wyniku</sup> do powstania ~~Czerwonego~~ <sup>Nowego</sup> Harcerstwa.

Brak inicjatywy u nowego drużynowego ~~do~~ prowadził do wyraźnego osłabienia pracy społecznej. Dążono przede wszystkim do uzyskania nowych stopni harcerskich i sprawności. Wprowadzono współzawodnictwo w pracy pomiędzy członkami zastępów i poszczególnymi zastępami. Zorganizowane też kursy samokształceniowe, które miały za zadanie pomagać w nauce słabszym druhom.

Dzięki intensywnej pracy dawnych trzynastaków drużyna powoli uzyskuje odpowiednie miejsce wśród drużyn krakowskich. W dalszym ciągu Czarna Trzynastka uzyskuje ~~po~~ pochwały ~~za~~ ~~całokształt~~ ~~pracy~~ drużyny i poszczególnych zastępów. W ćwiczeniach polowych wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc w Krakowie. Często reprezentuje hufiec na różnych uroczystościach w naszym mieście. Stan drużyny niejednokrotnie dochodzi do 100 członków. W przeciwieństwie do poprzednich okresów w Czarnej Trzynastce przeważa młodzież różnych szkół. Izba drużyny ~~znajdowała~~ ~~się~~ początkowo przy ul. Franciszkańskiej, a w 1923 r. na placu Jabłenskich (obecny plac Sikorskiego).

W tym czasie rozpoczyna się organizacja obozów wędrownych. Zakres wycieczek rozszerza się na miejscowości daleko położone od Krakowa. Wiele dniowe wycieczki <sup>zorganizowano</sup> przeprowadzono w Góry Świętokrzyskie, Tatry, na Babią Górę, a jednodniowe - do Katowic i Jaworzna. Na wycieczkach śpiewaliśmy nowe piosenki harcerskie, jak: "Płomie ognisko", "Marsz pionierów" i inne. Mieliśmy też swoje pieśni, ułożone przez pana Gaczka, jak np. "Nie masz tu jak na wycieczce".

W dalszym ciągu wydawano własne piśmiennictwo. Od stycznia do marca 1921 r. ukazały się zeszyty p.t. "Czarna Trzynastka". Oprócz tego wydano "Jednodniówkę Obozu Wędrownego" w 1922 r. Pracami redakcyjnymi przede wszystkim kierował pan M. Gacek.

Dążono też do zwiększenia gotówki w kasie drużyny. W tym celu organizowano zabawy taneczne, z których dochód przeznaczono na obozy wędrowne. W pracy tej bardzo dobrze pracował komitet, złożony z rodziców harcerzy.

Okres Ten działalności Czarnej Trzynastki zostaje nagle przerwany wskutek konfliktu, wywołanego przez drużynowego w sierpniu 1923 r. Drużynowy samowolnie, bez zgody rady drużyny usuwa kilku druhów z Czarnej Trzynastki, wśród których byli przyboczny i zastępowy. Ten samowolny czyn wywołał ferment, który doprowadził do usunięcia drużynowego z drużyny na zbieżce w październiku 1923 r. Rozpoczął się spór, który miała rozstrzygnąć specjalna komisja, złożona z członków wydelegowanych przez komendę hufca. Ze składu komisji można było z góry domyślić się jaki będzie wynik sporu. Drużynę rozwiązano przy końcu 1923 r. Majątek jej skonfiskowano.

Wobec niesprawiedliwego zakończenia zatargu członkowie rozwiązanej trzynastki postanowili utworzyć "dziką drużynę", niezależną od ZHP. Byli przekonani, że sprawa ich była słuszna i będzie korzystnie rozwiązana na ogólnopolskim zlocie harcerskim w Warszawie, który miał się odbyć w lipcu 1924 r.

W pracy "dzikiej" drużyny główny nacisk położony był na zdobycie odpowiednich funduszy, przeznaczonych na pokrycie kosztów związa-

nych z wyjazdem drużyny do Warszawy. Oprócz tego specjalnie przygotowywane się do ćwiczeń fizycznych, uwzględnionych w programie zlotu. Drużynowym był wówczas <sup>W.</sup> Karas <sup>M.</sup> Izba drużyny mieściła się w lokalu firmy fotograficznej "Bracia Kraś", przy ul. Czarnowiejskiej.

Wreszcie przyszedł oczekiwany dzień. Z drużyn krakowskich tylko "Czarna Trzynastka" była reprezentowana na zlocie. Przekonani o słuszności naszej sprawy śmiało wkraczaliśmy na teren obozu na Siekierkach w Warszawie. Serdecznie przywitały nas władze zlotu. Na drugi dzień nastąpiły zmiany, wskutek telegramu wysłanego z Krakowa z informacją o antypaństwowym nastawieniu "dzikiej" drużyny, <sup>\*</sup> <sup>z</sup> zostaliśmy zmuszeni do opuszczenia obozu. Najwyższe władze harcerskie zatwierdziły wynik sporu, załatwionego przez komendę w Krakowie. Wiadomość ta wywołała u nas wstrząs psychiczny, gdyż uświadomiliśmy sobie, że z "Czarną Trzynastką" musimy się pożegnać. Wobec tego niesprawiedliwego posunięcia najwyższych władz harcerskich postanowiliśmy opuścić harcerstwo.

Jak zostałem harcerzem ?

W powodzi lat, w tym tresk i niepowodzeń, zawsze są żywe wspomnienia z czasów harcerskich. Gdy miałem 16 lat owładnęła mnie <sup>mną</sup> ochota wstąpienia do organizacji młodzieżowej. Moi koledzy również wykazali ochotę do zrzeszenia się w jakiś zespół, który by zajął się ~~przeprawami~~ turystyką. Zespół nasz obejmował chłopców, którzy ukończyli szkołę powszechną. Przeprowadziliśmy kilka wycieczek w okolicy Krakowa. Najwięcej wspomnień wynieśliśmy z wycieczki do Ojcowa.

W trakcie naszych wycieczek okazało się, że przy ich organizacji brak nam jest doświadczenia. Zwróciliśmy się do Komendy Hufca, mieszczącej się przy ul. Loretańskiej z prośbą o wyznaczenie dla naszej grupy jakiegoś instruktora. Wyznaczone nam dha S. Stanka, który z nas zorganizował drużynę harcerską "Czarna Trzynastka". w 1929 r.

Początkowo nie mieliśmy izby drużyny. Zbiórki drużyny i gawędy zastępów <sup>stale</sup> odbywały się na świeżym powietrzu na ~~razach~~ <sup>stacjach</sup> bezczynnych torów kolejowych około Krowczy. Dha Stanek bardzo interesująco prowadził zbiórki, że z zapartem <sup>tak</sup> tehem słuchaliśmy jego opowiadań. Do drużyny napływały nowe rzesze młodzieży rzemieślniczej i szkolnej. Przeprowadziliśmy 1929 r. szereg wycieczek.

W zimie 1929 i 1930 r. korzystaliśmy z izby XII drużyny, mieszczącej się w Zakładzie ks. Siemiaszki. Dopiero na wiosnę 1930 r. dha Stanek zdołał się wystarać o izbę drużyny w szkole powszechnej nr 7 św. Floryana przy ul. Szlak 5. Patronem drużyny został Zawisza Czarna. Do drużyny licznie napływała młodzież szkolna, która tworzyła <sup>z</sup>zwartą grupę. Oprócz niej ~~podstawowym~~ <sup>podstawowa grupa</sup> stanowił nasz zespół, złożony z chłopców <sup>t</sup>pracujących u rzemieślników. Obie te grupy wytworzyły się <sup>jednakowo umundurewanych</sup>zwartą drużyną, w której praktykanci i uczniowie zmienili się w prawdziwych <sup>idei</sup>harcerzy, oddanych całą duszą harcerstwu. Mieliśmy swój hymn, <sup>śpiewany według melodii</sup>~~ukazany przez dha Stanka~~, Marsylianki, ze słowami ułożonymi przez dha Stanka. Hymn ten łączy dawnych członków drużyny z obecnymi

trzynastakami.

W 1931 r. wziąłem czynny udział w kursie drużynowych razem z 13  
Stankiem w Perzycy koło Kęt. Komendantem tego obozu był sympatyk nas  
drużyny dh ks. Luzar-Czarny Kruk.

W czasach późniejszych w drużynie zorganizowano szereg wycieczek  
i obozów. Na szczególną uwagę zasługuje wycieczka zorganizowana do  
gi, stolicy Czechosłowacji. Po wycieczce tej wprowadzono w drużynie  
drużynik zwyczaje słowiańskie, istniejące w Czarnej Trzynastce do dnia  
obecnego.

W ostatnich latach przedwojennych nie mogłem brać czynnego udziału  
w pracach naszej drużyny, gdyż na przeszkodzie stanęła służba wojskowa  
oraz zajęcia zawodowe. Pomimo tego w okresie letnim starałem  
w każdą sobotę odwiedzić obozy Czarnej Trzynastki, aby choć jeden dzień  
w tygodniu być harcerzem. Bardzo chętnie przejmowałem godność kucha  
z drżeniem serca oczekując opinii harcerzy.

Praca drużyny pozaszkolnej, jaką była ~~na~~ Czarnej Trzynastce w latach 1929 - 1930, napotykała na trudności finansowe ~~jak~~ i brak świetlicy. W tym czasie przeprowadzane zbiórki na łakach Białego Prądnika i w mieszkaniach rodziców członków drużyny, <sup>Costanowicze</sup> ~~muszona jest szukać~~ oparcia o jakąś szkołę, wobec czego ówczesny drużynowy p. Stanisław Stanek zgłasza się do kierownictwa szkoły im. św. Floriana ~~(obecnie~~ Szkoły Podstawowej Nr. 7 przy ul. Szlak ~~nr 5~~), z ~~grupą~~ grupą chłopców już należących do harcerzy i zakłada drużynę szkolną, która rozwija się pomyślnie. Drużyna skupia w swoich szeregach nie tylko młodzież szkolną ale i ziemieślniczą i robotniczą. Do drużyny garnie się młodzież z takich dzielnic ~~Krakowa~~ jak Prądnik Biały, Krowodrza, Nowa i Czarna Wieś oraz Łóbbów.

Wobec dużego napływu chłopców do drużyny, ówczesna Komenda w składzie: p. Stanisław Stanek, ów. Kazimierz Zimmer, ów. Bogusław Langman organizują samodzielne gromady na Czarnej Wsi, gromadę Wybraniecką, która później zostaje 19 drużyną harcerską, Gromadę Krowoderskich Zuchów na Krowodzie <sup>ru</sup> (późniejsza 22 drużyna harcerska). Od roku 1931 następuje ~~xxrak~~ wzrost liczby członków naszej drużyny, a szczególnie chłopców młodszych, których organizuje <sup>nie</sup> w gromady Wileczków ~~które~~ / obecnie drużyny zuchów /. Zostają one podzielone na trzy gromady a to: Beżęta, Skrzaty, Leśne duszki. Gromady te prowadzą druchowie ów. Zimmer, Kazimierz, Fajto Franciszek, p. Michał Bardziński. Na lata 1931 - 1937 przypada w naszej drużynie największa ilość zuchów, bo 170 osób. W drużynie harcerskiej jak i w gromadach zuchowych praca i ~~przebiegała~~ <sup>organizacja</sup> oparta jest na obrzędowości słowiańskiej, i tak jak w innych drużynach zastępy mają nazwy Lisów, Wilków i Sępów tak w drużynie naszej obierają sobie zastępy godła oparte na motywach słowiańskich jak Polanie, Witezie, Lutycy. Myślą przewodnią obrania charakteru drużyny słowiańskiej była myśl ówczesnego drużynowego p. Stanisława Stanka.

Aby chłopcy przestali bawić się w zwierzęta a poznawali życie i obrzędy naszych przedków, w czasie wycieczek chłopcy zapoznawali się z dzielnicami ~~Polaki~~ <sup>Polaki</sup>, zamieszkiwanymi przez poszczególne plemiona słowiańskie praca ta umożliwiała ciągłość pracy w ~~śró~~ <sup>śród</sup> młodzieży starszej.

Praca drużyny, nie ogranicza się tylko ~~wybitnie~~ do pracy harcerskiej, ale mając w swoich szeregach młodzież rzemieślniczą i robotniczą a ~~pracując~~ <sup>pracując</sup> przyjąć jej z pomocą w przyszłym życiu, organizuje kursy przygotowania zawodowego jak kurs intreligaterski, stolarski i szeferski, oraz kursy języków obcych t.j. czeskiego i esperanto. Drużyna mając <sup>nie</sup> w swoich szeregach młodzież pochodzenia robotniczego, która niejednokrotnie ~~nie~~ <sup>nie</sup> sobie pozwolić na dłuższe wycieczki czy udział w obozach, zmuszona była na ~~przebieganie~~ <sup>zdobycie</sup> ~~przebieganie~~ <sup>zdobycie</sup> sobie funduszy, które by jej pozwoliły na branie udziału w powyższych imprezach. I tak niektórzy pracowali przy wykopach lub jako pomocnicy

murarzy (Gawin, Rumian). Drużyna organizuje <sup>też</sup> szereg imprez dochodowych jak sprzedaż palm, ozdób cheinkowych, gazet oraz urządza przedstawienia. Dochody z tych imprez dają możliwość kierowania członków niezamożnych na obozy i kursy harcerskie.

Drużyna w latach 1930 - 1939 organizuje obozy stałe, wędrownie, szereg wycieczek po Polsce, bierze udział w Złotach Krajowych i zagranicznych:

Rok 1931. Zlot Harcerzy w Spale

" 1931 Członkowie drużyny biorą udział w Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze.

Rok 1932. Obóz stały Pcim koło Myślenie i obóz wędrowny po Słowacji.

1933. Obóz stały Czechów nad Dunajcem

Zlot skautów Gódelle 1 czł. druž.

1934. Obóz stały Drogina / powódz /

Obóz wędrowny Beskid - Gorce, Tatry

dh Bogusław Langman bierze udział w wyprawie łodziami do Konstantynopola. przez morze Czarne organizowane przez członków drużyny 4 - 13 KDH

1935. Zlot Jubileuszowy ZHP Spala

1936. Obóz stały Felsztyn

1937. Obóz stały Skawce

1938. " " Osieczany

1939. " " Myślenice

1939. Kolonia zuchów Ojców

1939 - wrzesień. Przerwane prace drużyny wobec najazdu hitlerowskiego na Polskę,

Członkowie drużyny wstępują w szeregi Polskiej Walczącej z okupantem, do organizacji AK, BH, AL. Część przebywa za granicami kraju, gdzie służy w armiach alianckich, oddając swe młode życie za Polskę. <sup>BCH</sup> na obozowanie.

Stanisław Turcza

przew.

Szczepowy Czarnej Trzynastki

## Po drugiej wojnie światowej

Minęły lata okupacji, lata czarne, lata śmierci i zniszczenia.

Wkrótce po wyzwoleniu Krakowa 18 stycznia 1945 roku rozpoczyna się wśród młodzieży krakowskiej wielki ruch. Powstaje odrodzony Związek Harcerstwa Polskiego. Starzy przedwojenni instruktorzy powracają do pracy wciągając do niej młodzież. Jak grzyby po deszczu wyrastają drużyny harcerskie.

Pojawia się druh podharcemistrz Stanek Stanisław i wraz z przedwojennymi trzynastakami: Świątnikiem Mieczysławem, Czekajem Kazimierzem, Morawskim Kazimierzem, Jaroszem Stanisławem i Michalcem Marianem wskrzeszają powrotnie do życia Czarną Trzynastkę imienia Zawiszy Czarnego w Krakowie. Na ustne polecenie Komendanta Chorągwi Krakowskiej druha hm Eugeniusza Fika, drużynowym i komendantem zostaje druh Stanisław Stanek - Wodziszaw XIII Zarosły, trzynastak na śmierć i życie.

Pierwsza zbiórka Czarnej Trzynastki odbyła się dnia 17 lutego 1945 roku na placu przy aleji Słowackiego 29. Tu do spółki z ZWM mieliśmy swą izbę harcerską. Na pierwszej zbiórce było 247 harcerzy.

Praca w drużynie zaczyna rozkręcać się na dobre. Powstają zastępy noszące historyczne nazwy: Krakusów, Zawalidrogów, Włoczykijów, Łazików, Łamignatów, Wilkołaków, Witezi.

Harcerze po zdaniu młodzika mogli nosić przy chuście frędzle lacetowe długości 8 cm i tak: Gromada Wybraniecka i Łanowa frędzle czarne, Gromada przy szkole św. Floriana frędzle niebieskie, a Gromada Krakowiaków w szkole przy ul. Starowiślnej frędzle zielone.

Drużyna i zastępy zaczynają coraz częściej urządzać wycieczki. Z końcem marca 1945 roku kilka zastępów wybrało się na wycieczkę do Ojcowa. Z wycieczki tej pozostanie w pamięci awanturnicze wydarzenie, kiedy to trzynastacy uzbrojeni w karabiny pomagali milicji w utrzymaniu porządku.

Rozkaz Dzienny Nr. 3/45 Komendanta Czarnej Trzynastki z dnia 10 kwietnia 1945 roku zawiadamia o powrocie do pracy harcerskiej starych wiarusów: Gawina Tadeusza /„Żegota Witeź"/, Mularczyka Adama /„Szatan Boruta"/, Turcza Stanisław /„Skierka Kluska"/.

Skład drużyny ulega ciągłym zmianom. Jedni druhowie odpływają, napływają młodzi, pełni ochoty do pracy harcerskiej.

Trzynastka bierze liczny udział w święcie Harcerstwa 22 kwietnia 1945 roku, gdzie po Mszy Św. na Wawelu następuje pierwsze Przyrzeczenie.

Wielkim przeżyciem dla naszej drużyny była wycieczka do Mnikowa w dniach od 8 do 10 czerwca 1945 roku. Prowadził ją osobiście Komentant Wodzisław XIII Zaroski. Były to wielkie manewry drużyny. Zastępy wyruszały samotnie w odstępach piętnasto-minutowych, każdy inną trasą. Mimo deszczu, w drugim dniu urządzono ciekawe ognisko dla ludności.

Należy nadmienić, że na wycieczce mianowany został przez druha Wodzisława XIII Zaroskiego drużynowym Czarnej Trzynastki druh Tarcza Stanisław - Skierka Kluska. Druh Stanek faktycznie przestał od tego czasu pracować w drużynie.

W okresie tym nastąpiło przeniesienie do nowej izby harcerskiej przy ulicy Wiślniej 8, gdzie mieściło się większość drużyn Hufca III. Hufcowym był druh phm. Szostak a później phm. Porębski Stanisław.

15 sierpnia 1945 roku rozpoczyna się pierwszy po wojnie obóz wędrowny. Obóz prowadził druh Turcza Stanisław, zaś oboźnym był Popek Miron. Zastępy prowadzili: Baranowski Władysław; Burza Tadeusz i Zieliński Jan. Wymienić należy tutaj jeszcze uczestników: Adam Turza, Józef Janus, Marian Surzyn, Zygmunt Smoleń, Stanisław Welanyk i inni. Ogółem obóz pochłonął 330 harcerzo-dni.

Dnia 16 sierpnia o godzinie piątej rano wyszliśmy z izby w nieznaną drogę. Błotnista była droga do Płaszowa. Zaś wyładowane do granic możliwości tornistry ciężki dość wyraźnie. A potem? Potem pociąg stukał miarowo, zaś pieśń i Mirona trąbka brzmiały po mijanych stacjach i lasach. Chabówka, Rabka, Mszana. W Mszanie odwiedziliśmy 4 KDH. Płonęło ognisko, pierwsze obozowe ognisko a śp. Witold Wróblewski drużynowy 4 KDH /później skrytobójczo zamordowany/ prowadził gawędę. Miliardy gwiazd patrzyły na cztery namioty Czarnej Trzynastki stojące na skraju lasu. Leśnym szlakiem, turbaczową dziedziną wiodła nasza droga. Niezwykle groźny widok przedstawiała Czarna Trzynastka - 22 zarosniętych podejrzanych typów, okutanych w niemieckie płachty, namiotowe „panterki”, objuczonych potężnymi tornistrami budziło sensację i panikę wśród ludności miejscowej. Ognisko, pieśń i żywiczny zapach lasu, strumieni szum i dzwonki owieć zlewały się w jakąś dziwną melodię, co do dziś brzmi echem w naszych sercach. Z goreckich lasów zeszliliśmy w Pieniny. Pustelnia, Trzy Korony, Czorsztyń, Niedzica. Z Trzech Koron oczy nasze ~~biegły~~ biegły hen, ku Tatom, sięgały w dal, położy się słońcem i srebrzystym powietrzem. I dalej w drogę ku Nowemu Sączowi. I znów stukot kół, pieśń i piekielna trąbka Mirona. Kraków witaliśmy piosenką i obrośniętymi brodami. Kraków witał nas uśmiechem na twarzach przechodniów i radością matki stęsknionej za swym wątkiem.

Jedziemy na Złot na 25-lecie Harcerstwa Śląskiego. Pociąg mknie

przez piaszczyste pola cały wyładowany harcerską bracią. Kraków wysyła ponad 1000 harcerzy na Złot. Z wagonów brzmią piosenki, krzyki. Jest wesoło. Nasze dwa przedziały wyładowane. Jedzie dwudziestu trzynastaków. Jesteśmy reprezentacyjną drużyną Chorągwi Krakowskiej. Cały nasz Hufiec ma czarne chusty /jako żałoba po śp. W. Wróblekim/. Jedzie z nami druh Stanek.

Katowice. Ognisko Złotowe. Nocleg. Nocowaliśmy w Chorzowie. Kolacja była wspaniała. A nazajutrz ...

... Defilada! Idziemy ósemkami. Nasza szesnastka prowadzi „Kraków”. Niesiemy sztandar Komendy Chorągwi.

Lewa! Lewa! Raz... dwa... trzy... cztery. Idziemy ulicami miasta, starając się iść jak najlepiej, jak najrówniej. Proporczyki łopocą, nogi wybijają takt. Dochodzimy do defilady. Orkiestra gra wspaniale tak, że same nogi niosą. Lewa, lewa. Dochodzimy. Nogi się przeją, postawa prostuje. Bacność! Brrup! Rrup! Rrup... biją o bruk gwoździe w butach. Proporczyki przyciśnięte do boków pochylają się na dół. Rytm! Rytm! Burze braw! Krzyki i oklaski! Trybuna - postacie salutujące i odsłonięte głowy. Na prawo patrz! Jakiś wojskowy pochyla się z trybuny i słycać: „Brawo ohkopy! Brawo!”

Lewa! Lewa! Ktoś się drze niemiłosiernie: - „Górą Krakusy” - i klaszcze w dłonie. Patrzymy - gęba „murzyńska” i rozwartą jadaczka.

- Brawo Krakusy - to drużynowy jednej z drużyn krakowskich.

Lecą na nas kwiaty i jeszcze huczą brawa. Spoczniej! Idziemy dalej.

Na defiladzie najlepiej szła Warszawa i Kraków. Podobno jednak Kraków zbierał najwięcej oklasków. A poruszyć „pięruńskich” Ślązaków to rzeczywiście sztuka. Szliśmy naprawdę po krakowsku.

Z ważniejszych wydarzeń wymienić należy służbę 6 października 1945 roku na Zjeździe Instruktorów i Hufcowych Chorągwi Krakowskiej, następnie uroczyste Przyrzeczenie w Kaplicy św. Józefa dnia 7 października.

Dnia 26 listopada 1945 roku ustępuje ze stanowiska drużynowego druh Turcza Stanisław. Funkcję tę miał objąć Miron Popek w marcu 1946. Do tego czasu p.o. drużynowym został W. Stybuski.

Od 28 grudnia 1945 do 7 stycznia 1946 odbył się w Nowym Targu obóz zimowy. Wzięło w nim udział 20 harcerzy. Komendantem był druh Baranowski Władysław, a w skład Komendy wchodził druhowie Józef Janus i Smoleń Zygmunt.

Wieczór był mokry i błotnisty. Grudzień. Śnieg, który przez kilka dni leżał, na święta znikł jak sen. Szliśmy trochę nie w humorze. Witek

Styburski, co miał ten obóz prowadzić, został w szpitalu z wyciętą w pierwsze święto „ślepą kiszka”.

A my ciąpiemy po błotku do Płaszowa, by odjechać na zimowisko do Nowego Targu. W Nowym Targu śniegu ani śladu, ale i tak zaczęliśmy jeździć na nartach po północnych zboczach. A później spadł śnieg i zaczęła się zabawa „na całego”. Radośnie witaliśmy Nowy Rok 1946. Niektórzy do dziś pamiętają bicie skóry w tę szaloną Sylwestrową Noc. Było też hecy na tym obozie. Dziesięć dni minęło „jak z płatka”. Dnia 7 stycznia odjechaliśmy do Krakowa. Pozostały wspomnienia.

Rok 1946 wita nas zmianami na funkcji drużynowego. Druh W. Styburski przekazuje drużynę Mironowi Popkowi na zbiórce w parku Jordana 31 marca 1946 roku.

I znowu przychodzi lato. Obóz stały drużyny w Ojcowie na Złotej Górze. Stasiu Turcza znów z nami jako Komendant obozu. Obożnym jest Józek Janus.

Auto nas wiezie na Złotą Górę. Zajechaliśmy na polanę. Wyładowano rzeczy. Auto odjechało i ostatecznie zostaliśmy sami. I zaczęła się robota. W trzy dni stanął kompletny obóz - jeden namiot 12+~~10~~ osobowy i 4 chatki było nas 20+~~14~~. Na maszcie łopocze flaga i proporzec „Swarogowej Braci”.

Dni mijają wesoło. Słońce, powietrze i kąpiel sprzyjały nam. Ogniska ścigały okoliczną ludność, a nasze piosenki brzmiały co dnia dookoła.

23 W jedną noc w grocie na Koziarach powstał II Krąg Swarogowej Braci, by wrócić dawna tradycja i duch Trzynastaka, by duch Stankowych czasów zapanował na nowo w drużynie /czy pamiętacie woje Swaroczyca?/.

Poszliśmy ścieżką do groty na Koziarach. Tu będzie nasze uroczysko. W grocie mieliśmy już przygotowany materiał na ognisko. Wnet zapłonął ogienek rozświetlający swym blaskiem mroczną grootę. Zasiadliśmy w krąg ogniska. Druh Skierka Kluska rozpoczął małą przemowę do nas jako do przyszłych członków Swarogowej Braci, jako do tych, którzy mają realizować jej hasła. Potem śpiewaliśmy pieśń Swarogowej Gromady:

„Szumi odwieczna słowiańska puszcza,

Pośród puszczy płonie stos,

A szum knieży ton pieśni zagłusza,

W mroku nocy słychać głos.

O prastarej Ojców naszych wierze,

O tej ziemi co im była mać,

Której życie ślubuje w ofierze,

Swarogowa młoda brać!”

Następnie przystąpiono do właściwego ceremoniału, uproszczonego, gdyż Księga Rytu Swarogowej Braci zaginęła. Stanęliśmy więc na baczność, a druż Skierka podchodził do każdego i pytał najpierw:

- Chcesz być członkiem naszej Gromady?

- Tak - padała odpowiedź.

Wtedy Skierka zarzucał na głowę proporzec Swarogowej Braci i mówił:

- Teraz już nie jesteś dla nas ani Zygmuntem, ani Smoleniem tylko Domanem XIII Czarnym.

Po tym zdejmował proporzec z głowy nowoprzyjętemu i podawał mu rękę oraz całował w policzek.

Nowoprzyjęci wypisywali swe nazwiska i przezwiska na kawałkach kory, które włożono do blaszanej puszki, którą ukryto w szczelinie i zamknięto kamieniami.

Tak powstała nowa, młoda Swarogowa Brać!

Oto jej członkowie: Turcza Stanisław - Skierka Kluska - Wódz Gromady, Baranowski Władysław - Mszczuj, Biel Stanisław - Wodziskaw IV, Janus Józef - Ścibor, Smoleń Zygmunt - Doman XIII Czarny, Turza Adam - Żegota Ryś, Welanyk Stanisław - Zabój Czarnuszka.

Gdy przyszedł czas odjazdu ze Złotej Góry, auto zawiozło nas do Krakowa. Szybko minęły te dwa tygodnie.

Po powrocie zabraliśmy się do nowej pracy w drużynie. Pierwszym jej etapem była restauracja izby harcerskiej. Farba, farba, farba. Półnagi Czarnuszka macha pędzlem i chlapię niemikosiernie, siedząc na drabinie, a na dole Ścibor drugim pędzlem też macha i też chlapię. Ich to dzieło, że wyrósł śąg na ścianie, na którego tle stanął Swarożyc. Ręką Domana kominek, stoły i szafy zmieniły barwę. Izba lśniła się jak lustro.

Na kominku dnia 10 listopada 1946 powołano do życia Koło Przyjaciół Harcerstwa, którego Przewodniczącym został pan Popek Józef.

Dnia 24 listopada urządza drużyna wycieczkę do Wieliczki. Zwiedzaliśmy kopalnię soli.

Komenda III Hufca z okazji 20-lecia 9 KDH zorganizowała bieg harcerski zastępów. Wzięliśmy w tym biegu udział. Szliśmy z wolą zwycięstwa. W siatkówce pokonaliśmy po ciężkiej walce reprezentację 17 KDH, a następnie 14 KDH, która uprzednio pokonała dziewiątkę. Tak szły dalsze przeszkody za przeszkodami. W finale okazało się, że zastęp Czarnej Trzynastki zajął pierwsze miejsce wobec kilkunastu zastępów konkurencyjnych. Otrzymaliśmy w nagrodę piękną busolę wojskową.

29 i 30 listopada jedziemy na wycieczkę do Gliwic /25 uczestników/.

Wrażen było moc. Zwiedziliśmy Katowice, Gliwice, Chorzów, gdzie bawiliśmy się na zabawie tanecznej, zorganizowanej przez tamtejsze drużyny harcerskie.

W przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia 23 grudnia 1946 roku w izbie gwar i ruch. Na stołach przykrytych obrusami ustawiono ciastka i inne frykasy. To opłatek drużyny. Śpiewamy kolendy i harcerskie piosenki, popijając herbatę. W opłatku wzięli udział zaproszeni goście oraz przedstawiciele KPH pp. Fiutakowa Stanisława, Popek Józef i inni.

Oczywiście rok 1946 Trzynastka kończy jazdą w karetce Pogotowia Ratunkowego po mieście. Odwiedzaliśmy wszystkie zabawy taneczne, kwestując datki pieniężne na rzecz Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego. 23 trzynastaków przysporzyło drużynie 10% ogólnie zebranej sumy.

Ozas mija. Szły miesiące za miesiącami w drużynie. Różnie było, raz lepiej, raz gorzej. Były wycieczki drużyny, kominki, zbiórki.

Z ważniejszych wydarzeń przed obozem letnim w Martianach wymienić należy wycieczkę drużyny do lasu Wolskiego oraz bardzo przyjemny kominek w Zakładzie ~~ka~~ Siemaszki na Prądniku wspólnie z 12 KDH. Trzynastka wystawiła swój niezawodny program artystyczny.

Poza tym w maju 1947 część drużyny bierze udział w kursie łączności w koszarach Wojskowych na Azorach.

Tradycyjnym zwyczajem w Zielone Święta tj. 24 do 26 maja wyruszają trzynastacy na wielką wycieczkę do Leksandrowej koło Wiśnicza. Udział bierze 34 harcerzy. Nocujemy w stodole i pod namiotami. W programie wycieczki były wielkie podchody leśne, udział w zabawie wiejskiej oraz zwiedzanie zamku w Wiśniczu.

Aż wreszcie w sierpniu wyjechaliśmy na obóz na Mazury do Martian. Kraków opuściliśmy wesoło. Nasz wagon stukał rażno. Przez Radom, Warkę dojechaliśmy do Warszawy. Tu, 36 godzin przymusowego postoju i nieprzymusowego zwiedzania warszawskich ruin wypełnionych ruchliwym życiem. A później, po kilkuset kilometrach mała stacyjka Martiany. Trzy tygodnie obozowego życia wypełnionego zapychaniem brzuchów wspaniałym żarciem, maczaniem się w jeziorze, grami i zabawami, zdawaniem stopni i sprawności. I wreszcie koronacja obozu - jeden tydzień nad morzem. Przez Olsztyn, Toruń, Bydgoszcz i Gdańsk, zawędrowaliśmy na stację w Gdyni. Gdynia, Sopot, Gdańsk, Oliwa /węgorze w oliwie, szprotki w oliwie i organy w Oliwie/- Hel. Obóz był piękny i napewno pozostał w pamięci uczestników.

Komendantem obozu był druh Miron Popek, oboźnym Józef Janus. Z ramienia KPH w obozie brała udział p. Fiutakowa.

5 października drużyna żegna druha Janusa Józefa i Gawlika Bronisława, wstępujących w szeregi Wojska Polskiego. Odbyło się to na wycieczce w Ojcowie.

Dnia 5 stycznia 1948 roku na Radzie Drużyny druh Miron Popek dotychczasowy drużynowy Czarnej Trzynastki rezygnuje z funkcji. Rada Drużyny wybiera jednogłośnie jego następcą druha Zygmunta Smolenia - Domana XIII Czarnego, a przybocznymi Edmunda Mikię i Stanisława Wela-nyka.

## Trzynastka żyje!

"Trzynastka" nie zginęła. Znowu zabrzmiały słowa Jej Hymnu: "Choć dla innych Trzynastka złowrogą..." Znowu czarna chusta będzie dla wielu symbolem najpiękniejszych dni, najweselszej zabawy, najlepszej pracy.

Piszę te pierwsze słowa w kronice prawie, że przypadkiem, tak lat temu już prawie dwadzieścia przypadkowo pojechałem pisać pierwszą po drugiej wojnie - kronikę obozu wędrownego.

Trudno się opędzić wspomnieniom, jakie cisną się dziś do serc, po tylu latach innego szarego życia. Czy takiego innego? Czy nie przez te lata nie działało się, co łączyło nas ideą harcerską z naszą drużyną? Czy na pewno, gdy jakieś zarządzenie wymazywało kiedyś z listy dozwolonych - naszą ideę i pracę - wymazało ją doszczętnie? Na pewno NIE! Przez lata te jakże często wracaliśmy pamięcią do tych zbiorów, wycieczek i obozów, które w pamięci naszej na zawsze pozostaną. Jakże wielu z nas, wszyscy prawie - pozostało wiernych biwakowemu ognisku. Wielu było i takich, którzy na każdą wycieczkę w jakiej brali udział, zabierali czarną chustę - pamiątką harcerskich dni.

Dzisiaj powracamy! Powracamy, by odbudowywać! Słowo to dla wielu już u nas nie aktualne, dla nas będzie miało przez długie lata znaczenie zasadnicze. Zdaje mi się bowiem, że na to, by odbudować to wszystko, co zburzone w roku 1950, wiele trzeba będzie pracy i to pracy w pierwszym rzędzie nad psychiką, nad obliczem moralnym, nad duszą młodego, naszego pokolenia.

Ale rzućmy te morały! Od gadaniny lepszą jest nauką konkretna praca, piosenka i śmiech, to też konkretów kilka historycznych.

Gdy w "Echu Krakowa" ukazał się artykuł o tym, że należy reaktywować ZHP i że reaktywizacja ta już się zapoczątkowała - w samej drużynie już coś się ruszyło. Podnieceni wcześniej świtającymi możliwościami powrotu do organizacji najlepszą<sup>ej</sup> jaką znaleźliśmy - obgadaliśmy tę możliwość na pierwszej - nieoficjalnej jeszcze<sup>ej</sup> zbiórce "Swarogowej Braci" u Domana XIII Czarnego, zbieraliśmy informacje, szukaliśmy starych trzynastaków, słowem - gotowaliśmy się.

Gdy jasno stanęła sprawa reaktywizacji i jej formy - zaczęliśmy działać.

Niebieska koperta a w niej list - były pierwszym zwiastunem odrodzenia się Związku Harcerstwa Polskiego a z nim naszej drużyny.

„Drogi Druhu !

Obecnie powołuję do życia naszą drogą Drużynę,  
Czarną Trzynastkę

Drużynę imienia Zawiszy Czarnego.

Jeśli droga Ci jest ta drużyna, przyjdź dnia  
7 grudnia 1956 r. o godzinie 19-tej /siódmej/  
wieczór na Radę Drużyny do mnie, Kraków  
ul. Meiselsa 3 m. 11 piętro I.

Powrót do ZHP które reaktywowano.

Pragniemy Ciebie Druhu widzieć w szeregach ZHP  
i Czarnej Trzynastki i znowu wspólnie śpiewać:

„Choć dla innych Trzynastka złowrogą  
Z wielkim lękiem wszystkie przed nią drżą  
My kochamy tę cyfrę nam drogą,  
My kochamy drużynę swą.....”

oraz znów nosić krzyż harcerski, lilijkę oraz  
CZARNE CHUSTY.

Niech żyje

Czarna Trzynastka !!!!!

Ozuwaj !!!!!

Doman XIII Czarny

Przypowieść o mistrzu Czarnym, o jego uczniach  
i o niepospółitych ich wędrówkach.

I stało się w Gedyminie Gredzie, że mistrz Czarny zebrawszy tedy wszystkich przedniejszych braci do wieczernika swego na Połulance, rzekł do uczeni swych:

Gotujcie się do drogi, albowiem przyszedł czas biegestawiony dla was, czas ferii, który wam przyniósł wolność i swobodę. Tedy nie traćmy sił swych siedząc w mieście-perzujemy je. Odsuńmy się od gwaru i zaduchu miasta onego. Nie siedźcie bracia w ciemnościach - pójdźcie za mną, a ujrzyście światłość wielką. Powiedę was do stolicy Ojczyzny naszej, zobaczycie obce ziemie, piękne gedy, wysekie góry. Poznacie ludy tantejsz poznacie naszą dumę, wielkość i piękność Ojczyzny.

I gdy to rzekł, rozpuścił do domów uczniów swych, kazawszy im czekać na znak, wyskupieniu.

I stało się, że dnia jednego mistrz dał znak, a uczniowie jego bez żalu opóciwszy miasto, szli za nim wielką rzeszą. Po dniu onym, znalazłszy się w stolicy, dziwowali się przepychowi ogromnemu i majestatowi, jako oglądali zewsząd. Ludzie, że tu byli bogobojni i o sercach łaskawych, przyjęli ich z otwartymi ramionami, dając im nocleg opodal stolicy na pustyni w Siekierkach, leżącej nad świętą rzeką Wisłą, gdzie też swe płócienne domy zbudowali. A areopag Zethapu, który tu na pustyni sprawował rządy, pozwolił im nawet brać udział w jakichś igrzyskach i zawodach, które wtamnie w dalach onych odbywać się miały. I skorzystał w on czas z tego mistrz z braćmi swymi i został przez dni parę.

A gdy się skończyły igrzyska one, Czarny z uczniami swymi sławę uzyskał wielką, dyplomem i nagrodami pieczętowaną, przez miejsce piąte, które zwycięsko zdobyli swych sił próbując.

Tedy debrawszy więc mistrz do groma niewiastę swą i braci kilku pokrewnych duchem, pechedzących od Kraka grodu, którzy się dzikimi przewali rozstał się ze stolicą i ruszył dalej.

W dalszej wędrówce onej zwiedzali miasta fabryczne i przemysłowe krajiny Śląskiej, dziwiąc się niezmiernie swym kominem wysekim z których czad się wznosił, a że w peetyckiej połaci ziem pechedzili, tedy ci stawali przed dziwami onymi, osłupiałym wzrokiem patrząc na siebie. A gdziekolwiek pospółu wchodzili do niektórych miast albo do miasteczek, albo do wsi, budzili podziw u ludu wyglądem swym rycerskim i ogromnymi terbanami ce je przez plecy przewieszzone nosili wazędzie, jako żeby z głodu nie pomarli w wędrówce onej. Wszędy witane ich wdzięcznie i z radością wielką.

A byli między rzeszą Czarnego uczeni jeden Lenginem zwany, przez to że natura twerząc go zgubiła nam miarę, by go w ten sposób wyróżnić od

tlumu. Otóż uczeń ten, upośledzony przez naturę, edznaczał się peśpiechem niezwykłym w wędrówce, albewiem gnał naprzód przed rzeszą swą, nie chcąc być doścignionym w swym obłąkańczym pędzie.

I rzekł mu mistrz zgerszony: przyjacielu, bądź razem z nami, nie eddalaj się- bo się zgubiesz. W on czas podobny będziesz do tej owieczki: która eddaliwszy się od sweich, zginęła pearta przez zwierzęta dzikie. Zaprawdę, powiadam ci- przyjdzie czas, że zgubisz się marnie dnia jednego przez lekkomyślność swą i będziesz tege mocno żałował.

Zestali przez kilka dni wedle edpoczynku w podwawelskim gredzie, a gdy go już do syta poznali, wyszli ztamtąd i edeszli w góry. Sche- dzili tedy Babią Górę, Tatry i całą podhalańską krainę i dziwili się mocno jak Pan Bóg mógł takie piekielne ziemie do Polski przyłączyć i klęli na mistrza, że ich chciał żywcem do nieba wprowadzić. A mistrz sam przez lunetę z utęsknieniem w wileńskie strony spoglądał szepcząc do siebie: Beże, Beże, Pecoś maie wyciągał z redzinnego miasta.

Jakeż, nieposłuszny Panu swemu Lengin, chadzał dalej swą drogą na samotności, jene z tą różnicą, że zestawiał daleko w tyle. Tedy wypełniło się co rzekł Czarny. W on czas rankiem jednym przybyła rzeszą nad Dunajec, aby się orzeźwić i nabrać sił do dalszej drogi. W gaju nad rzeką oną rozłożyli się ebezem na godzin kilka, a wyjąwszy z torb bręczące baniaki jęli xxx w nich jakoweś potrawy gotować, gwarząc przy tym bez końca, aż miesiąc jasny się ukazał na niebie, przypominając im o dalszej drodze. I stało się, że uczeń Lengin, będąc w tyle <sup>nie</sup> widział tege i minął ich idąc przed się. I tak szedł szukając swych braci, a gdy dzień minął i wieczór nastał zatrwożył się bardzo. Poznał tedy, że źle zrobił.

Samotny i głodny błąkał się po wsiach i napróćne szukał, A gdy ich nie znalazł, żaleść go wielka egarnała, pecał drzeć szaty na siebie i włosy rwać z rozpaczny. Zmęczony, znalazł nęcleg w ebezie harcierskim pod Czersztynem. A skere świt nastał, nie budząc gospodarzy, wymędzniały i głodny chyłkiem wydalili się z ebezu i poszedł w dal przed siebie, by braci swych szukać. I znou błędził dzień cały. Depiere pod wieczór ~~gxxx~~ gdy przybliżał się ku Kroćciemku, spotkał wreszcie Czarnego z uczniami. Wówczas wzruszyło się jege ~~xxxx~~ zatwardziałe serce i uradował się radością bardzo wielką. A mistrz przebaczył mu wspaniałomyślnie jege winy, za które zasię edpekutował i przyjął go z powrotem do braci swych groma.

Wędrowali jeszcze dni kilka, by poznać jaknajwięcej nieznaną im część kraju. A gdy im się konczył czas wolności, jak na przywiązanych synów <sup>W</sup>ilna przystało, wracali z radością wielką w sercach, do krainy

wspomnień.

Tyle jest słów przepowieści onej, ku pamięci pielgrzymki, tej zapisanej przez piegestawionego przewodnika-harcera z dzikiego z Kraka grodu.

---

STANISŁAW STANEK ur. w 1901 roku w Krakowie na Nowej Wsi w rodzinie robotniczej. Po skończeniu szkoły powszechnej, uczęszcza do szkoły przemysłowej. Wojna przerwała jego naukę. W 1916 roku wstępuje do legionów polskich, był internowany na Węgrzech z którego zostaje wysłany na front włoski w Udine. Z frontu wraca jako niepełnowartościowy do kraju.

W 1917 roku wstępuje do tworzonych się VII Druż. Harcer. w dzielnicy Nowa Wieś. Po rozwiązaniu tej drużyny, dostaje się do plutonu " Czarnych Wilków " i jest jednym z założycieli Cz. Trzynastki. Z drużyną tą wyrusza na front i w następnym roku przebywa w Wilnie. Po powrocie do Krakowa zostaje hufcowym okręgu krakowskiego, następnie do 1929 roku prowadzi X Dr. Harc. W tymże roku wskrzesza Czarną Trzynastkę i prowadzi ją do 1939 r. W czasie okupacji pracuje w konspiracji. Po zakończeniu wojny w 1945 roku znów staje do pracy w Cz. Trzynastce, gdzie pracuje czynnie aż do jej rozwiązania. Umiera w maju 1956 roku.

Stanek to wielka indywidualność w historii Cz. Trzynastki, człowiek wybitnie inteligentny o szerokich zainteresowaniach i światopoglądzie. Miał wielkie zacięcie literackie, świadczył o tym pozostałe po nim artykuły, wiersze i pieśni harcerskie. Szkoda że nie miał warunków by rozwinąć swe zdolności, lecz stosunki domowe i okres wojenny zmarnowały ten wielki i wybitny talent. Dla swego pogodnego usposobienia bardzo był lubiany przez młodzież, a postępowaniem swym porywał ją za sobą. W drużynach wyrabiał zainteresowania historyczne, a podłożem była kultura starszowiejska, która przetrwała do dziś i dalej się rozwija.

W " Cichym Domku "

/ Wycieczka ochotnicza 24 V 1919 /

Bo nie zważając na deszcz ni na błoto  
Na całodniową " wykę " idziemy my .

Pomimo deszczu i błota wyruszyła dnia 24 V o godzinie 6.30 wieczór ośmiu " Trzynastaków " wiernych swej tradycji do " Cichego Domku ". Na czapkach świeciły " wentylatory ", znać było że oprócz dwóch " ciurów " reszta stara wiara. Przeszli Aleje i tu jeden z nich zauważył że od buta, ~~odłazi~~ odłazi mu obcas, nie tracąc jednak fantazji pocieszał się " że mu nie odleci gdyż ma gwóźdź w kieszeni ". Po dojściu jednak do mostku na Rudawie gdy obcas mimo " gwóździ w kieszeni " zdradzał chęć odlecenia, zwrócił się do Czarnego / Skaut nie obcas / jako " majstra do wszystkiego " z prośbą o przybicie. -"

" Czarny " świadomy swych umiejętności z mądrą miną, zapomocą z swej ciupagi i dwóch gwóździ przymocował obcas tak, że do końca wycieczki nie odleciał. Po skończeniu tej " operacji " poszli dalej śpiewając swoje piosenki i tak zaszli aż do " Polany " na Bielanych, a nabrawszy wedy na ugotowanie kolacji ruszyli do " Cichego Domku ".

Po wytrąbieniu wszystkich znanych trębaczewi sygnałów / a to w celu ogłoszenia światu że są w " Cichym Domku " i biorą go w posiadanie /, zaczęli gotować kawę. Po wypiciu kawy, wyznaczone warty, odśpiewa " Retę " i po odtrąbieniu pokładli się spać na werandzie.

Była cisza, słychać było tylko stąpanie wartownika, a na niebie świecił księżyc uśmiechając się do częste widzianych gości.

Długo dwóch " ciurów " nie mogło usnąć myśląc o malarzu, który miał się tu engić powiesić.

Pobudka o 4 rano, gotowanie kawy, raport, śniadanie, uprzątnięcie śladów obezewania i wymarsz do kościoła. Po wysłuchaniu mszy rozleżeli się obezem w lesie i zabrali się do gotowania obiadu. Sławna ich " legunka " była wprawdzie trochę przeselana, ale " bractwo " " wcięło " z apetytem. Po speczynku i ćwiczeniu w rzucaniu sztyletem, spakowali swój " majlant wyścigowski " i wyruszyli okreśną drogą do miasta, gdzie powrócili na godzinę 3 cię po południu " zmachani " lecz zadowoleni.

Dziś u Trzynastki bal okazały  
Komitet znosi swe wiktuały  
Pół zacharyny szklanką herbaty  
Dla rozbawionej " Czarnej rebiaty "  
Kawałek śledzia leży na stole  
Wszyscy się przed nim stawiają w półkoło  
"Czarny " przynosi kawałek chleba  
By bal się udał hejnym być trzeba  
Nic to nie szkodzi rzecz oczywista  
Że miast orkiestry muzyka śwista  
Wkoło wesołość, reśnie ochota  
Dobrze się bawi " czarna hołota "

\* Jestem z Trzynastki i nigdy nie  
Młodych

J a k   w   B a j e

---

Był pewien człowiek, który żołnierskimi szlakami, w żołnierskim szyku, w żołnierskiej doli, której peddał się dobrowolnie, przywędrował z Krakowa aż do Wilna. W białym rannym, Krzyżem Walecznych dwa razy odznaczony, - nie otrzymał w nagrodę ani kieski złotej, ani kija samobija, ani innej podobnej rzeczy, jakimi są obdarowywani bohaterowie z bajek.

Młody szukał młodych. Przekorny - mówił przekornie, że cyfra 13 przyniesi szczęście. Opowiadał o Czarnej Trzynastce z Krakowa, o jej bujnym życiu harcerskim, a ponieważ był to człowiek czynu, taką samą Trzynastkę stworzył w Wilnie. Czy wiara w trzynastkę była tak silna? Czy feralność trzynastki nie istniała? Czy czyny swego Krakusa były tak dzielne? Czy też wszystkie te trzy czynniki spleły się razem? Nie wiadomo, lecz Czarna Drużyna 13-ta Wileńska Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego rosła w sławę jak w bajce, Jeszcze roku nie miała - a już ją Komenda Chorągwi Wileńskiej uznała za " Orlą " / - najlepszą - /, Komenda Hufca za " Murewaną ". Jeszcze roku nie miała a już po tatrzańskich szczytach się wspinała i do Krakowa jechała z pozdrowieniami dla bratniej Trzynastki Krakowskiej. W drugim roku w morzu się kąpała i krainę pomorską zwiedziła. W trzecim roku na Siewierkach pod Warszawą własnymi namiotami się szczyciła, po dymiącym Śląsku wędrowała, była na Babiej i raz drugi w Tatrach i Krakowie. Jakby dywan czarodziejski miała jakby czar we wszystkim był, bo co zamierzyła to się i stawało. A zamierzeń swoich centymetrami nie mierzyła, ani liczyła przeszkody na drodze do spełnienia. Chodziła zawsze swoimi ścieżkami z przekorą, z werwą i z

młodzieżą i z zuchwałą pewnością zwycięstwa. W roku 1924 zaczęła się drużyna starzeć. Z szeregów młodzieży wyrastali ludzie dojrzały. Trzeba było dla nich szukać nowych dróg harcerskich. Znalezione. Powstała dzisiejsza Gremada Włóczęgów. W roku 1925 nastąpiło odmłodzenie drużyny. Zorganizowane Gremadę Wilczą. Od roku 1925 zaczęła Trzynastka prowadzić życie osiadłe i zn. organizować obozy stałe. Rozbijała swoje namioty na kilkadziesiąt obozowanie; w Burbliszkach koło Pedbredzia, trzy razy nad Wilenką w Mickunach, nad jeziorem Gawas w Ignalinie, drugi raz nad jeziorem Bałtas i w roku 1931 w Buczu na Śląsku. Niepoprawnych włóczęgów w dalszym ciągu puszczala na dalekie szlaki obozów wędrownych, a więc; wody nareczańskie, na szczyty Karpat Karpat Wschodnich, na Suwalszczyznę, na Pomerze i aż za morze - na wszechświatowe Jamboree do Anglii.

Stawała się coraz zamożniejsza. Zamieszkała w dwóch izbach, zaczęła stroić się w coraz lepsze namioty i żenić włóczęgów. Więc się ożenił jeden i drugi, co perządniejsi objęli drużyny do prowadzenia a kilku nie może jeszcze ani się żenić, ani drużyną prowadzić, bo są - albo na służbie Marsa, albo poszczą ku czci bogini Minerwy a wzbegacają swój umysł boską nauką, którą czerpią w wyższych uczelniach. Stawała się Trzynastka coraz sławniejszą! Na zlocie warszawskim w roku 1924, zajęła w Polsce harcerskie miejsce czwarte. Na II Zlocie Narodowym w Poznaniu, przyznane jej kilka miejsc pierwszych. Na Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze w roku 1931 uznane ją godną reprezentowania Polski. Drużynowemu swemu zawdzięcza najwięcej, lecz istnieje w duchu drużyny coś takiego, co podnieca jej wędza i szeregi. Duch Trzynastki najcudniejszy jest przez to, że gorący temperament łączy z cechą trwałości, że posiada jakiś dźwięk urek, ludzi z nim wiąże, jakiś górny ton, który jest naturalny. Miejsce repliujących organizmów drużyny nigdy nie osłania plastrem obłudy, lecz je wypala ogniem żarliwej, nieraz fanatycznej wiary w Prawdę.

Upłynęło dziesięć lat pod znakiem Trzynastki. Dziesięć lat życia barwnego, jak w bajce. Dziesięć lat - ten okres czasu wystarczający na wychowanie pokolenia harcerskiego. Pokolenie takie Trzynastka wychowała i wychowywać będzie dalsze. Z tego <sup>nowym</sup> pokoleniem posuwa się w pracy swojej o jeden stopień dalej: Przekracza próg oddzielający młodzież od starszego społeczeństwa, aby je na młodą wiarę harcerską nawrócić. Nawrócić nie w sposób zewnętrzny, szta. panów ubrać w krótkie spodenki, a poważne matrony wawieć do leśnych obozów, lecz nawrócenie stwierdzić w duszy społecznej odciskiem piętna duszy harcerskiej, duszy nade wszystko miłującej Prawdę i rozkochanej w Pięknie. Szanowne Starsze Społeczeństwo, daremny opór! Na sztandarze Trzynastki wypisane jest hasło - "Wytrwałym zwycięstwo"!

Kronikarz drużyny /przepisane z pisma " Czarna Trzynastka

Wil. Druż. Harc. 1921-1931 /

Z humoru dawnych Trzynastaków.

Possada Komendanta Miejscowego jest natychmiyst do objęcia. Warunki ,musi mieć świętą cierpliwość / aby się doczekać raportów miesięcznych / i bujną fantazję / aby mógł widzieć pracę w podległych drużynach/.

/ Duch Trzynastaka z dnia 17 III 1920 r.  
Wr 3 /

## " Co piszą o " Czarnej Trzynastce "

Jednym z najbardziej czynnych zastępów skautowych jakie w ciągu mego żywota skautowego spotkałem to był zastęp " Czarnych Wilków " VI tej krak. drużyny skautowej. Zastęp a następnie pluton. Pluton, gdyż z powodu wielkiego pobytu jakim się cieszył, mimo trudności stawianych przy przyjęciu, napływ ochotników zmusił do utworzenia plutonu. Nie chcę wyliczać wszystkich zalet zastępu, jakimi się odznaczał, powiem tylko, że był powodem zazdrości nie tylko w drużynie ale i u obcych drużyn. Była to grupka nadzwyczaj solidna i ambitna pod względem skautowym nieraz do przesady. A duszą zastępu był jego zastępowy dh Józef Grzesiak, jeden z najdzielniejszych skautów, który następnie objął pluton " Czarnych Wilków " a potem XIII <sup>ta</sup> drużyny skautów

W chwili organizowania VII druż. skaut. z chłopców podmiejskich na Czarnej Wsi w Krakowie, " Czarne Wilki " dostarczyły całego szeregu instruktorów i zastępowych.

Jednym słowem " Czarne Wilki " dobrały się, że i w kercu maku trudno znaleźć. Będaj to takie zastępy w Polsce na kamieniu się rodziły.

Streszczam w tych słowach obraz jaki mi się przedstawił przez pryzmat paru lat wojny. Czas wprawdzie zaciemnia szczegóły, pozwala jednak zupełnie bezstronnie ocenić zdarzenia i ludzi.

Kraków, dnia 31 maja 1921 r.

S a r n a  
b. druż. VI i VII dr. sk. kr.

/ Krenika " Czarnej Trzynastki " z 1919-1923 /

W Krakowie, dnia 6 VI 1921 r.

Szanowny Druhu !

Z pełnem zadowoleniem i przyjemnością spełniając Wasze życzenie, stwierdzam co następuje:

XIII Kr.Hr.Drużyna była najwzrerszą z krakowskich drużyn harcerskich.

Deskenala organizacja, posłuch rozkazem, zrozumienie obowiązków harcerza i ochotne ich spełnianie, serdeczne współzycie druhów i miły, zdrowy humer były zaletami tej dzielnej Drużyny.

Czy w szeregach obrońców Ojczyzny czy w służbie Straży Obywatelskiej czy w podejmowaniu innych społecznych obowiązków, czy na zbiórkach i ćwiczeniach harcerskich, czy w końcu gdy trzeba było reprezentować harcerstwo krakowskie, na Trzynastakach można było polegać jak na Zawiszy, Oni jedni nie zawiedli.

Jako więc były komendant krakowskich drużyn harcerskich wyrażam Trzynastakom pełne uznanie za ich służbę prawdziwie harcerską, prawdziwie obywatelską.

C z u w a j !

Leopold Węgrzynowicz

/ Kronika " Czarnej Trzynastki. " 1919-1923 r./

-----  
" <sup>pisemko</sup> Nasze ~~pisemko~~ " "

/ z dn. 12 II 1922 r. w historii VI drużyny, podaje następującą informację/

.....Dnia 17 lutego 1918 r. odłączone pląten " Czarnych Wilków ", tworząc z niego XIII dr. skaut. im. gener. Dwernickiego.

Zmrok już zapadał i świat się do snu kładł już cały, jeno w lesie gdzieś w oddali migał płomień silnego ogniska. Ani jeden listek nie ~~xxxx~~ drgnął wiatrem szarpany, jak to bywa niekiedy w tych głuchych ~~wsix~~ i obszernych borach. Ani jeden głos tutaj nie dochodził z odległych wsi, w których tu i ówdzie peczęły migać blade światełka. Tylko tam w tym zacisznym ustroniu, pośród wiekowych sosen i świerków, wśród niżkich modrzewiowych krzewów—które z daleka jakimiś tajemniczymi postaciami się wydawały—rozłożyła się obozem mała gromadka harcerzy, Krakowiaków,

Mała, ale taka wesoła, że będąc wśród niej przez chwilę, dawało się człowiekowi, że zapomniał o świecie, o troskach jakie mu delegały, że się znajduje hen hen w jakiejś krainie czarów i baśni. Ognisko, a nad ogniskiem kocioł niewielki na grubym bukowym kiju zawieszony. Widek jego balsamem się stawał dla wzmagających się coraz bardziej apetytów, a para unosząca się ~~z~~ spod pokrywy wpływała nader korzystnie na wesołe zawsze miny naszych chłopaków. O trzy metry od ogniska stały dwa namioty z zatkniętymi w górze chorągiewkami obozu wędrownego XIII Kr. Dookoła ogniska rozsiadła się wiara i gawędziła wesoło. Bo też i było o czym gawędzić. Przypomniały im się teraz różne powieści o życiu naszych przodków, o tych sławnych polowaniach królewskich i książęcych, o licznej zwierzynie leśnej, która dawniej te lasy zamieszkiwała, a teraz z niej ani śladu już nie było. Smutne im jakoś się zrobiło i umilkli na chwilę. A ogień trzaskał i ogromne języki płomieni unosząc się coraz wyżej, oświetlały okolice. Równocześnie i dym zaczął przysłaniać widek i gryzł oczy niemiłosiernie tak, że niektórzy już płakać poczęli.

Wreszcie podniósł się wyseki kucharz /Adam Steczkowski /, zdjął pokrywę, pomieszał coś w kotle, skosztował i z wesołą miną ale równocześnie z powagą cenionej więcej niż innych osoby rzekł:—" Dawać menażki "!

Ruch się zrobił w obozie i słychać było brzęk wyjmowanych menażek, łyżek i innych przyborów, które przy jedzeniu stawały się niezbędnymi. A kucharz czekał, i gwizdał i gwizdał po nosem jakąś skoczną melodię, którą zawsze zwykł śpiewać gdy był w dobrym humorze. Nareszcie wiara ustawiona w " ogonek " poczęła już demagać się na ostro-zupy. Błogi jej zapach rozchodził się dokoła, co jeszcze więcej dodawało apetytu wygłodniałym trochę włóczęgom. Zaczęło się wydawanie. " Małe " " zaduże ", " repete " słychać było co chwilę, a co który zupy skosztował to taki obiecywał " polibal " kucharzowi, że w końcu komendant obozu musiał stanąć w obronie dobrze zaniepokojonego już chłopca. Zupa jedna była wysmienita, co można było spostrzedz z min i sposobu wcinania jej, przez niektórych " maćków " obozowych. Cisza zaległa na chwilę słychać było tylko młackanie " unisone " i potężny bas kucharza: " Tańcował Kuba i }

i jego lubą "Była to jedyna jego piosenka, którą ukochał był nad życie, jak się sam o niej wyrażał, a która zawsze dodawała mu animuszu, albo była pociechą w jakimś smutku lub utrapieniu. Kolacja była skończona. Gdzieś tam jeszcze jakiś głodemór "musiał" z przeraźliwym zgrzytem menażką i wylizywał ją zwściekłością, ale i to wkrótce się skończyło. A teraz - ozwał się "Kacabąca" / Marian Jamka / -  
Może sobie coś zaśpiewamy? - Głośno "i owszem" rozległo się po lesie i ucieli sobie, ale tak od ucha i od serca jakiegoś skoczego mazura, a echo niesło tę pieśń wesołą daleko, daleko po tych niezbadanych gąszczach i kniejach, pieśń, którą ten bór może nigdy nie słyszał i słyszeć już nie będzie.

/ Obóz wędrowny XIII Kr. Dr. w 1922 r. / s. 2-5

~~St Stanek~~

Stanisław Stanek

Sylwester

Deliński-  
Szary

Zapowiedziana na opłatkach zbiórka drużyny w Sylwestra odbyła się z punktualnością iście.....nieharcerską-to jest o wpół do 8 mej zamiast o 7 mej,jak była zapowiedziana .No,ale to była ostatnia zbiórka w starym roku,a w nowym to już musi się zmienić na lepsze i nie będziemy przekraczać drugiego punktu Prawa.

Było nas 16 tu razem z drużym drużynowym.Po odśpiewaniu hymnu drużyny,drużynowy przypominał nam starą tradycję Trzynastki-zbieranie w dzień i noc sylwestrową na cele Pogotowia Ratunkowego po ulicach tramwajach,kinach,teatrach,przedewszystkiem po zabawach,Szczególnie efektywnie miał wyglądać kawał z karetką pogotowia,którą jeżdżono po mieście i przystawano,a gdy zebrał się tłum gapiów to wtedy " atakowano " ich z puszkami.

Idziemy więc grupkami przez budzące się miasto,na pogotowie. Tutaj najpierw przerażenie,że tylu pacjentów naraz od samego rana już się zjawia a następnie gdy się sprawa wyjaśniła,to się tak tym,będziemy na nich zbierać ucieszyli,że nikt nawet nie protestował gdy czciliśmy się " przyglądać " stołom operacyjnym i narzędziom chirurgicznym i wadze osobowej, która stały w tym samym pokoju tak,że nawet w tym zapędzie " zwiedzania " nie dano księdze ewidencji udzielonych pomocy ,.W między czasie napłynęło jeszcze kilka drużym.

Po otrzymaniu legitymacji upoważnionych do zbierania z puszkami wysypujemy się na miasto i zbieramy gdzie tylko kto może i jak komu odpowiada.Na przykład w tramwajach / górą motoryzacja-trzeba łączyć z pożytecznym przyjemne-nie ma jak zbierać w tramwajach / na ogół / z przyzwyczajenia mruzceli,że oni się obejdą bez tego pogotowia,to o wiele częściej słyszało się głosy,że to jest jedyna mądra instytucja tak pożyteczna,że warto na nią złożyć datki i zdarzały się wypadki że dawali nawet po 1000X 100 zł.

Najlepsze widoki ze zbierających rokowała para Mikina-Mardyła którzy do godziny 19.00 oddali dwie puszki.Należy jeszcze wspomnieć że zbiórka była pewnego rodzaju konkursem,mianowicie drużynowy rzucił hasło współzawodnictwa.Zawiedła spędziana zbiórka nocna, bo pogotowie nie dało na ten cel karetki,a bez tego triku nie udało się wejść na zabawy.Mimo zmęczenia gonieniem z puszkami Trzynastacy odczuwali zadowolenie bo był to prawdziwie harcowski czyn-przysługa społeczeństwu i zarazem praca zarobkowa dla drużyny / 10 %z/uzbieranych pieniędzy otrzymała drużyna /.

W góry !  
-----

W góry , w góry miły bracie !  
Tam, swboda czeka na cię,  
Tam cię deszczyk czasem zmyje  
Tam to człowiek wie - że żyje.

Wyżej ! Wyżej !- aż do nieba  
Drażuje się gdy potrzeba,  
Bo to zdrowo, bo to nęci  
Choć się czasem w głowie kręci.

A jak zbłądzisz - nie ma strachu  
Spać-to można i bez dachu.  
Jakaś dziką pieśń wiatr wieje,  
Ale tam to choć się - żyje !

/ Obóz wędrowny XIII Kr.Dr. w 1922 r. /

Marian Gacrek

T a k a s o b i e p i o s e n k a  
-----

M.G.

Nuty " Matus moja  
matus "

I

Trzaska ogień w lesie  
A wiatr piosnkę niesie,  
Ze najlepiej w świecie  
Harcerze żyjecie

ojdana !

Ojdana, ojdana  
Ojdana, ojdana

Najlepiej harcerzem  
Dziewczyno kochana

Refr.

II

Cały dzień wędruję,  
Czasem coś gotuję  
Serce takie mają,  
Ze wiecznie kochają

ojdana !

/ Obóz wędrowny XIII Kr.Dr. w 1922 r. s 18 /

Że i bez cyfry poznasz " Trzynastaka "

Czuwajcie " Czarni " tej " Trzynastki "dzieci  
Chociaż z daleka również czuwam z wami  
Dziś pozrowienie me za wami leci  
Bośmy są wszyscy " Trzynastki " synami.

// Duch Trzynastaka " z dnia 17 II 1920 r. Nr.3 //

Jazda na śniegu

Jednym z miłych, a komicznych wspomnień wycieczki w Tatry, była jazda na śniegu, na stokach Zawratu. Zaczęli się nagle wszystkim fotografować i to na tle śniegu, który się tutaj na turniach tatrzańskich rozłożył. Zaczęli się więc ustawiać rzędem do zdjęcia, ale jakoś nie szło. Co który stnął na tej płycie śniegowej to z przerażliwym okrzykiem i tragiczno-komiczną miną jechał na dół. Jechał Rudzin / Rudolf Jamka / z taką miną jakby co najmniej z lodowych szczytów spadał, ale sobie tak potłukł oba " policzki " że mu się zdjęcia odniechciało. A za nim zdążał Kawon czerwony, a taki zadowolony, jakby conajmniej amerykańską jazdę uprawiał. Śmiała się wiara do rozpuszku, ale żaden nie był pewny, czy zachwilę nie znajdzie się na dole z przemokniętą portugalią. Zdjęcie było ale i pamiątka po tem zdjęciu pozostała, to też na drugi rok nie ze Zawratu ale ze Swidnicy, zacznie się " Śmiertelnej " tej jazdy próbować.

/ Obóz wędrowny XIII Kr.Dr. w 1922 r. /

" Trzynastak "Nr.2 z dnia 1 II 1948./

H. Janik -Triglów-Cichy

W 1945 r. Czarna Trzynastka zorganizowała pierwszy powojenny obóz letni o charakterze wędrownym po Pieninach, który trwał od 15 do 31 VIII. Złożyło się tak, że 19 VIII w niedzielę, drużyna nasza obozowała w Rabce i wieczorem miała urządzać dla miejscowej ludności ognisko.

A to dopiero wieczorem.....

Tymczasem zaraz po południu po odczytaniu rozkazu większa część druhów udała się na miasto. Nic dziwnego, miał się przecież odbyć mecz piłkarski między K.S. " Wierchy " a K.S. " Podhale ". Zawody te stały na "ligowym" poziomie i zakończyły się zwycięstwem " Podhala " w stosunku 5 :3.

Ale spójrzmy na samo boisko. Naprawdę reprezentacyjne. Przed samą pijalnią / a raczej ruinami pijalni / położone tuż obok parku. Na środku boiska stoi..... słup telegraficzny a drugi przy samej bramce / rezerwowi bramkarz, bo prawdę powiedziawszy to bramkarz " Wierchów " był całkiem do niego podobny, szczególnie z ruchów/.

Linia autową z jednej strony jest petek Rabczanka, z którego to obrotu co 10 minut zmuszony był wyciągać piłkę z drugiej strony parku.

Na boisku tym miała nasza drużyna rozegrać zawody piłkarskie z I Rabczańską drużyną harcerzy. Nie doszły jednak do skutku, bo przyszedł na drugi dzień odmarsz z Rabki.

Gdy po meczu wróciliśmy do obozu, siedziało już pełno ludzi oczekujących na ognisko. Ktoś przyniósł nam w darze ciasto z jabłkami, tylko Pan Bóg raczy wiedzieć, co się z nim stało / dha Orłowskiego jeszcze wtedy w Trzynastce nie było !/.

Szybko się ściemniło i przystąpiliśmy do estatach przygotowań. Na prośbę pani Kadenowej, właścicielki parceli, na której rozbitośmy HNNNN namioty, ognisko miało się odbyć na łące przed willą.

Przybyła na ognisko cała Rabka. Ludzi jak mrowia. Nic dziwnego, każdy chciał zobaczyć pierwszych po wojnie harcerzy i to z Krakowa!

Zaczęliśmy od piosenek, potem dh Longinus podniósł sześciu ludzi dh Bursa czarował jakiegoś obywatela Rabki, potem znów piosenki. " Maciej Kupa " opowiadał wrażenia z podróży. " Kaśka i Maryśka " -jedne za drugimi piosenki i skecze.

" Najciekawszym punktem programu było ogłoszenie przez dha Surzyna na wiersza " Maraton " Doprowadziło to do tego, że publika zaczęła ziewać, mrugać i ruszać ramionami. Na szczęście druh ten domyślił się i EKK skrócił wiersz o połowę ku chwale naredu i drużyny. Potem znów piosenki i skecze aż do 23.00.

Kole Przyjaciół Harcerzy przy naszej drużynie wraz z cechem  
choćwarzarzy krakowskich urządziło w dniu 31 I 1948 roku zabawę taneczną  
w reprezentacyjnych salach " Orienu ". Dochód z zabawy przeznaczony był  
na sztandar drużyny. W zabawie tej kilkunastu członków naszej drużyny na  
czele z dhem drużynowym wzięło udział pomagając w zbieżnie a mianowicie,  
garderobie, kasie biletowej i bufetowej oraz różnych drobnych czynnościach  
jak poczta polewa, reżymienie potraw do stolików gości, których już wiemy  
było bardzo duże.

Na zabawie tej goście oraz członkowie drużyny / w chwilach wol-  
nych bawili się bardzo dobrze i przypuszczalnie że zabawa ta zostanie  
im dłużej w pamięci.

Trigław-Cichy

/"Trzynastak" Nr.8 z dnia 15.VI.1948 r./

H.Orłowski - Miłowit Tramp

**B r o d a   K o m e n d a n t a**  
-----

§ Sprzed wojny istnieje w Czarnej Trzynastce zwyczaj, że każdorazowy komendant obozu naszej drużyny musi obowiązkowo na czas obozu posiadać brodę.

Tak było za czasów druha Wodzisława XIII Zaroskiego /zaroszy !!!/  
i tak za czasów druha Wirona Popka.

Wyrażamy przekonanie, że druh Doman XIII Czarny pójdzie w ślady swych wielkich poprzedników i również na czas obozu zapuści piękną - jak to się mówi - rozkozystą brodę! Tradycji musi stać się zadość!

/Od Redakcji: Stało się zadość!/  
76

/Kronika 1948/

Harce Hufca

Dnia 17 października odbyły się wielkie harce Hufca Krowodrza-Łobzów z udziałem paskudnej pogody. Terenem ćwiczeń były okolice Balic, objęte czworokątem: Balice-Morawica-Zabierzów-Rudawa. Drużyna nasza wystawiła 18-osobowy zespół, który spisywał się nieźle. Wzięliśmy 12 jeńców, w tym komendanta grupy przeciwnej. Wspaniale goniło się po mokrych lasach, a jeszcze wspanialej wracało się błotnistą szosą, w przemoczonych butach i ubraniach do Krakowa.

### Trzynastak

Już od roku na terenie drużyny prowadzimy gazetkę noszącą tytuł „Trzynastak”. Tradycje tego wydawnictwa sięgają czasów międzywojennych. Po wojnie była dwukrotnie wznawiana, ale dopiero za trzecim razem zaczęła swój dłuższy żywot.

Redaktorem mianowany został druh Marian Orłowski /Mikowit Tramp/, który pełni tę funkcję do dziś dnia. Praca jego polega na dostarczaniu artykułów druhowi Smoleniowi, który czuwa nad graficznym wyglądem gazetki - pisze tekst na swojej maszynie, ozdabia numery kolorowymi tytułami i rysunkami. Mamy już w dorobku dziesięć „bajecznie” kolorowych numerów. Wychodzą one w nakładzie 2 do 3 egzemplarzy z czego jeden jednostronny przeznaczony jest do wieszania na tablicy. Autorem artykułów jest w 80 % druh Orłowski - perła polskiej literatury.

Ostatnio znowu ukazał ujrzak światło dzienne „Młody Trzynastak”, piśmko przeznaczone dla wieszania go w szkole im. św. Floriana /w celach propagandowych oczywiście/.

9 lipiec 1949 - sobota

Jak zwykle rano pobudka. Ceremoniał tejże wyglądał w ten sposób, że ostatni wartownik nocny budzi oprócz kucharza i kuchcików także komendę. Oboźny druha Baranowski wylatuje w swym granatowym overolu i za chwilę mocno ochryple dźwięki trąbki budzą śpiących Trzynastaków. Bractwo bardzo niechętnie opuszcza ciepłe żółka i po paru minutach dopiero wynużają się z zasznurowanych namiotów zaspane twarze tkwiące jeszcze w półśnie.

Druha Baranowski wygania wszystkich na majdan - maruderom grozi godziną karnej warty w nocy. Dziś jest dwóch takich opieszających ananasów.

Całą gromadkę druha Bielecki prowadzi na pole za obozem, gdzie morduje ich parominutową gimnastyką, a potem mycie w lodowate zimnej wodzie strumienia.

Za piętnaście minut jest apel poranny. Zwykle zaczyna on się zbiórką zastępami. Raport zastępów odbiera druha Bielecki, następnie robi on zbiórkę całości w dwuszeregu i melduje całą drużynę obozową druhowi komendantowi Smoleniowi. Ten mówi: „Prośby, zażalenia, karny raport występ”, po tem następuje odczytanie przez sekretarza druha Orłowskiego rozkazu dziennego. Wspólne odśpiewanie hymnu drużyny oraz modlitwa kończą poranny apel.

Za chwilę sygnał trąbki „chodź do kotła” oznajmia śniadanie. Kucharz i kuchciki stoją już z kawą i chlebem. Przed garzem kawy szybko ustawia się potężna kolejka, każdy chce jaknajwięcej dostać i jaknajszybciej. Trzeba się spieszyć z jedzeniem, bo może będzie repeta. Repeta - najpiękniejsze słowo na obozie, tyle razy się go spodziewa a tak rzadko się go <sup>się</sup> ~~widuje~~.

Po śniadaniu mycie zębów i menażek, a następnie wiara zabiera się do prac wyznaczonych przez komendę. Ten czas od śniadania do obiadu dłuży się bardzo. Drugiego śniadania nie ma, a tu trzeba pracować przez 5 godzin. Nic więc dziwnego, że bractwo z utęsknieniem czeka sygnału trąbki na obiad. Co chwilę ktoś wpada do kuchni z niecierpliwym pytaniem: „Obiad już jest?”.

Znowu pobudka a raczej sygnał „chodź do kotła” i kucharz pochwili wydaje wierzze ustawionej w ogonku posizek, jak dotychczas, jednodaniowy.

Szybko idzie wydawanie żarcia. Wkrótce wszyscy siedzą <sup>w</sup> ~~pod~~ swoich namiotach, mlaskając zębami, językami i innymi narzędziami jedzenia. Po chwili wylatują pojedyncze postaci pędzące do kucharza /dziś druha

Korpały/ - „druhu jest repeta? przecież jeszcze tyle zupy pozostało”.

Po południu dokończono prace dookoła obozu. Druh komendant kończył urządzenie świetlicy, zaś druh Baranowski ładnie ozdabiał otoczenie masztu.

Przy kuchni cały dzień mordował się zastęp Pedagogów-Lechitów.

Szumi odwieczna słowiańska puszcza

Najlepsze ze wspomnień obozowych, to wspomnienia z obozu w Ojcowie. Było to dnia 14 sierpnia 1946 roku na obozie stałym w Ojcowie. Słońce chyliło się już ku zachodowi, a szary mrok nadchodzącej nocy otulał nasze obozowisko, rozłożone na uroczej leśnej polanie. Ohłopczy przygotowywali się do zaskózonego spoczynku po całodziennych ćwiczeniach terenowych, a tylko kilku z nich nie mogło się doczekać zapadnięcia zmroku, aby zgodnie z oświadczeniem drużynowego wznowić tradycję oczekiwaną od lat Gromady Swaroga, czyli najlepszego zastępcy drużyny. Miało się to odbyć dzisiejszej nocy w jednej z grot, w które obfituje dolina Ojcowa. Wszystkim wybranym serca biły gorąco, bo przyjęcie do Gromady było nie lada zaszczytem dla nowostępującego, który uprzednio musiał przejść wiele uciążliwych prób wykazujących jego sprawność fizyczną i umysłową.

Po wschodzie księżycy wyruszyliśmy z obozu, zagłębiając się odrazu w ciemny, gęsty las. Szliśmy w milczeniu przysługując się tajemniczej mowie jego mieszkańców, która wraz z poszumem drzew tworzyła piękną leśną muzykę, tak ukochaną przez każdego harcerza. Las zaczął się przeczekać i po chwili wyszliśmy na pola zalane jasnym księżycowym światłem. Szliśmy miedzami pośród wonnych łąk porośniętych kwitnącą konieczyną i macierzanką. Panowała cisza, zdawała tylko dochodziły do nas przytłumione odgłosy usypiającej wsi, a tu i ówdzie słychać było szmery polnych drapieżców, które teraz dopiero wyszły na żer. Nad naszymi głowami cicho i majestatycznie przeleciała sowa przypartując się nam błyszczącymi jak fosfor oczyma. Musiało być ich tu wiele, bo często niepokoiły one w bezksiężycowe noce naszych wartowników pilnujących obozu. Weszliśmy znowu w las, ale tym razem mały i rzadki, według informacji tu miała znajdować się grot, do której dążyliśmy. Po kilku minutowym przedzieraniu się przez gęste krzaki stanęliśmy przed ciemnym, chłodem wiejącym wejściem do jaskini. Zapalono pochodnię i za jej światłem wsunęliśmy się do wnętrza uroczej groty. W migotliwym świetle pochodni zaczęliśmy ją oglądać. Była ona dość duża i nadzwyczaj chłodna. Woda cicho spływała po ścianach, a na stropie tworzyły się długie nacieki kryształowego wapnia, które migotały wszystkimi kolorami tęczy. Zapaliliśmy ognisko, skupiając koło niego nasze myśli i dusze. Wonny dym dębowej kory wypełnił grotę, co jeszcze dodało uroku i przenosiło myśli do czasów naszych

przodków, którzy czcili Światowida. Po śpiewach i powitaniu nastąpiło zaprzysiężenie członków i nadanie imion starszowieńskich. Kulminacyjnym punktem były tradycyjne podstrzyżyny, oraz właściwe przyjęcie w poczet „Swarogowej Braci”.

Odśpiewano kilka piosenek, z których jedna głęboko wryła się w naszą pamięć, a to jej słowa:

"Choć nas burze życia po świecie rozwieją,  
W naszych sercach iskry w płomienie roztleją,  
I z tego ogniska weźmiem taką moc,  
Że będziemy świecić w najciemniejszą noc"

Chwilę jeszcze dumaliśmy przy ognisku, po czym wyryliśmy na korze nasze imiona i pseudonimy. Zamknęliśmy korę w puszcze, którą z kolei schowano w jedną ze szczelin skalnych.

Po zgaszeniu ognia udaliśmy się w drogę powrotną, rozmawiając na temat przeżytych chwil, które mocno wryły się nam w pamięć.

Wróciliśmy do obozu uśmiechnięci i jakoś dziwnie zadowoleni z jednoczesnym postanowieniem przewodzenia drużynie i budowanie swym postępowaniem silnej Ojczyzny.

Wyprawa nocna

Godzina 23<sup>00</sup>. Alarm. Sztab Główny naszej drużyny wyrusza na podbój obozu. Podzieleni na dwie grupy, w świetle dogasającego ogniska słuchamy ostatnich rozkazów komendanta /Doman XIII Czarny/ i z pozdrowieniem „Ozuwaj” dwie grupki wyruszają w drogę. Maży z Hudogębą idą drogą. Mają oni zadanie zwrócić na siebie uwagę warty. Ja z Domanem idę polami.

Droga wlecze się przed nami. Musimy obchodzić pola. Podmokły grunt cichutko chlupocze pod nogami.

Idziemy coraz wolniej i ciszej.

W oddali widać światło z domu i słychać śpiew, to 3 Drużyna Harcererek z Krakowa. Na nią właśnie skierowany jest nasz wypad. We wsi szcze-kają psy. To pewnie Maży i Hudogęba.

Dochodzimy. W oddali widać cztery kopuły dachów namiotowych.

Z naszych pierśi wydobywa się szept: „Jest. Nie zbłądziliśmy”.

Teraz musimy peźzać cichutko, dochodząc pod namioty. Naszych nie ma. Odpoczywamy układając plan działania: „Teraz wyjmujemy „śledzie”, a potem, a potem?”.

Jeszcze słychać śpiew przy maszcie. Harceraki radują się, a nie wiedzą, że wróg jest przy namiotach.

Leci na ziemię pierwszy namiot /jak później dowiedzieliśmy się to namiot komendy obozu/. Ale co? Pod namiotem leży przywalony Doman. Trzymał oń duży maszt i jak namiot leciał został w środku.

Ale bogowie z nami. Nie nie widać i słychać, bo niebo zasłoniko się chmurami i deszcz pada.

Śpiew milknie. Harcerki poszły spać do budynku.

Po przez spadające krople słyszemy jak ktoś kaszle na werandzie willi - to pewno warta.

Cichutko we dwójkę pracujemy wyciągając kołek za kołkiem, kładąc namiot za namiotem. Co chwilę o jedną kopułę mniej, tylko czarne plamy widnieją na polanie. Wreszcie gotowi, pożałku idziemy do drogi. To nic, że jesteśmy mokrzy, to nic, że Doman został przywalony namiotem i nie mógł się z niego wydostać. Plan wykonaliśmy, wykonaliśmy tem lepiej, <sup>ze</sup> bez walki. Idziemy koło willi, tam na werandzie warta w najlepsze sobie rozmawia, niewiedząc, że jak rano wstaną nie zobaczą już namiotów tylko plamy z nich.

O dziwo - nasz namiot otwarty. Wpadamy. A w nim? Maży i Hudogęba śpią. Nie doszli. Może się bali? Mówią, że ich psy nie puściły.

Po takiej robocie należy się odpoczynek.

ty mowy i toasty — ale oczywiście w lekkiej piwnicznej formie

### Nowy komendant Krakowskiej Komendy Chorągwi ZHP

Dotychczasowy komendant Chorągwi ZHP hm. Eugeniusz Fik ustąpił ze swego stanowiska. Zgodnie z decyzją krakowskiego grona instruktorów i decyzją Głównej Kwatery Harcerstwa odpowiedzialne stanowisko przejął hm mgr Rogusław Rybski.

W dniu dzisiejszym w czasie narady hufcowych województwa odbędzie się uroczyste przekazanie funkcji. (Hm)

25. I. 1959

„Jutro pogoda”

w Teatrze Kameralnym

N

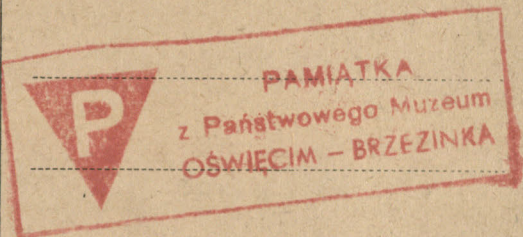
PI  
skl  
nik  
AZS  
11.30

K  
(o  
god  
K



Wydawca: Państw. Muzeum w Oświęcimiu. M-30220

*P. Ustka*



*h. K. K. K.*

Seria I: Obóz koncentracyjny „Oświęcim”.  
Серия I: Концлагерь „Освенцим”.  
Series I: The Concentration Camp „Oświęcim”.  
Série I: Le camp de concentration „Oświęcim”.



Brama wjazdowa do obozu macierzystego  
Ворота главного лагеря.

La porte cochère du camp principal  
The Gateway of the Chief Camp

Pobudka

Poranek upływa więc spiesz się junaku,  
By w czasie pobudki przy swoim stać zuchu,  
By w rzędzie niekarnych nie było tve imię,  
Więc spiesz się junaku spiesz służyć drużynie,  
Bys swoim mundurem mógł zawsze się szczycić,  
Słabości w jej sidła, byś nie dał się schwycić.

Czy słyszysz? pobudka, więc do szeregu,  
Gotowy do marszu gotowy do biegu.  
Do boju ochota niech bije ci z twarzy,  
Hej uszy nadstawiaj! słysz dobrze rozkazy.  
I niech cię nie straszą pochodu przykrości,  
Marsz naprzód imie daj się schwycić słabości

Hej głowa do góry, niech pieśń się rozlegnie,  
Wokoło zwyciężka, niech w pola przebiegnie,  
Niech dzwoni po jarach, lasach, po dąbrowie.  
O naszej " Trzynastce " co " Czarną " się zowie.  
Tak w koło niech płynie i dźwięczy wspaniale,  
O " Czarnej Trzynastce " i chłopców jej chwale.

Dosadnia odpowiedź

Musiałem być bardzo głupi, kiedy się z tobą ożeniłem.  
Nie przeczę, wiadomo przecież, że głupiemu szczęście  
służy, odrzeka małżonka.

...Ogłoszenia...

Posada Komendanta Miejscowego jest natychmiast do objęcia.  
Warunki musi mieć świętą cierpliwość / aby się domknąć rapor-  
tów miesięcznych / i bujną fantazję / aby mógł widzieć pracę  
w podległych mu drużynach /.

Marian  
M. Gaczek

Hej już nie wróci w gnuśne leże !

Hej ! Już nie wróci w gnuśne leże  
Ani nam wygod nie trza będzie  
Kto raz ukochał lasy szczerze,  
Kto przy ognisku róz zasiądzie,  
Kto przespał jedną noc w namiocie,  
I strawy dymnej zakosztował

Kto mógł-złapany deszczem w błoc<sup>ie</sup>  
Lub pośród skwaru maszerował,  
Ten w świat szeroki się zabierze  
Dla wiedzy każdy szczyt zdobędzie  
I już nie wróci w gnuśne leże,  
Ani mu wygod nietrza będzie.

Marian  
M.G. Gaczek

C Z U W A J C I E !

Słyszycie hej!-Pobudka gra  
Bracia ze snu wstawajcie,  
Do czynu zbierzcie siły swe,  
Czuwajcie !

Z sennych ocknijcie marzeń się,  
Braterską krxrx dłoń podajcie  
Bo praca dzisiaj czeka was  
Czuwajcie !

I bądźcie hardzi jako stal  
Trud wszelki wytrzymajcie,  
Do czynu zbierzcie siły swe  
Czuwajcie !

St. Stanek

### Trzynastak

Na broni wsparty patrzy w dal przed siebie  
Wyteęza oczy, horyzonty bada.  
Czasem wzrok oprze na gwiazdzistym niebie,  
Lecz zawsze czujny czy się wróg nie skrada.  
Ta rogatywka na bakier zagięta,  
Ta zuchowata chłopięcia postawa  
Wszystkim narzuca że jest nieugięta  
Dusza chłopczyny i święte jej prawa.  
Mundur zielony lecz każda część inna  
On przecież jednak nie wstydzi się tego,  
Tego się wstydzi to jest rzecz dziecinna  
On kocha mundur i dumnym jest z niego.  
Na czapce z boku cyfra metalowa  
Z przodu lilje oko tve uderza  
Cyfra drużyny imię w sobie chowa  
Lilja wszystkim oznajmia harcerza.  
Cyfra na czapce " Trzynastkę" przedstawia  
Z twarzy mu bije zaś stanowczość tęka  
I tak szacunku każdego nabawia  
Że i bez cyfry poznasz " Trzynastaka".  
Czuwajcie " Czarni" tej " Trzynastki" dzieci  
Chociaś z daleka również czuwam z wami  
Dziś pozdrowienie me za wami leci  
Bośmy są wszyscy " Trzynastki" synami.

### Jazda na śniegu

Jednym z miłych a komicznych wspomnień wycieczki w tatrach,  
była jazda na śniegu, na stokach Zawratu. Zachciało się nagle wszystkim  
fotografować i to na tle śniegu, który się tutaj na turniach tatrzań-  
skich rozłożył. Zaczęli się więc ustawiać rzędem do zdjęcia ale jakoś  
nie szło. Co który stanął na tej płycie śniegowej to z przeraźliwym  
krzykiem i trzęsawczo - komiczną miną jechał na dół. Jechał Rudzin z taką  
miną jakby co najmniej z lodowych szczytów spadał, ale sobie tak potłukał  
oba " policzki " że mu się zdjęcia odniechciało. A za nim zdażał Kawon  
szwarczony a taki zadowolony, jakby co najmniej amerykańską jazdę uprawiał.  
Miała się wiara do rozpuku, ale żaden nie był pewny, czy za chwilę nie  
nie znajdzie się na dole z przemokniętą portugalią. Zdjęcie było ale i  
pamiątka po tem zdjęciu pozostała, to też na długi rok nie ze Zawrat  
ale ze Swinicy, zacznie się " Śmiertelnej tej jazdy próbować.

M. Gaczek

### Hej w Świat

Hej naprzód bez trwogi, poznajmy nasz świat,  
Przez góry i morza-gdzie cel.  
Kto do nas przystąpi, ten dla nas jest brat,  
Do swego przyjmie go Grona !  
I pójdzie z nami hen,  
W jaśniejszy świat, nie marny sen.  
Więc bracia z ochotą ruszajmy w ten świat!

Gdy przeciw wróg-

Za nami Bóg, Hej naprzód. Kto z nam-i ten brat !

## Komitet Jubileuszowy 40 lecia

Na pierwszej zasilonej przez starszych trzynastaków ~~radzie~~ drużyny odbytej w miesiącu marcu 1957 r., zrodziła się myśl przystąpienia do zorganizowania uroczystości czterdziestolecia istnienia Czarnej Trzynastki. Jeden ze starszych trzynastaków p. hm Zygmunt Słaby z kontaktował się z założycielem drużyny z hm. Józefem Czarnym Grzesiakiem, któremu przedstawił zamiary drużyny.

Celem ustalenia dokładnej daty założenia drużyny i przygotowania wstępnych prac związanych z uroczystościami, wybrałem się do Grzesiaka do Warszawy gdzie pracował w Główniej Kwaterze ZHP, z którym ustaliliśmy datę początkową która przypadała na dzień 17 lutego 1918 r. Wymieniając w tej sprawie częstą korespondencję z Grzesiakiem postanowiliśmy razem z jednym z najpierwszych trzynastaków, Stefanem Wilkoszem <sup>Wilkoszem</sup> do zorganizowania Komitetu Jubileuszowego.

W sierpniu 1957 r. drużyna zwróciła się za pośrednictwem krakowskiej prasy i polskiego radia z apelem do wszystkich byłych trzynastaków, by zgłaszali się celem ustalenia ich miejsca zamieszkania, potrzebnego do wyłonienia obszernego Komitetu, i przygotowania listy zjazdowej.

Pierwszymi którzy się zgłosili byli Rhowie, Kopacz Adam, Turza Adam, Bębenek M., Lowas Rudolf, Zakrzewski T., Morawski E., i Jamka Rudolf. Pierwsze zebranie odbyło się 20 listopada 1957 r. na którym wyłoniono dwie sekcje tj. organizacyjno-programową i redakcyjno-programową. Pierwszą prowadził kom. dh Fik Eug., drugą zaś dh Jamka R.,

Sekcje te z miejsca przystąpiły do opracowania programu prac przygotowawczych do uroczystości tak że już na zebraniu w dniu 27 listopada 1957 r. dh Jamka przedstawił projekt układu jednodniówki która miała obejmować 32 strony.

Ze względu na zbliżający się termin rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych, urządzano częste zebrania których ogółem było o koło 20, w których uczestniczyło przeciętnie o koło 30 osób, składających się z byłych trzynastaków, przedstawicieli obecnej drużyny, kierownictwa szkoły, Komitetu Rodzicielskiego, Koła Przejściów Harce. i Kom. Hufca-Kraków-Łobzów.

Dzień 15 lutego 1958 r. był dniem rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych, które odbyły się na dziedzińcu arkadowym wawelu. Na dziedzińcu tym dawno nie gościło tylu harcerzy, były tam wszystkie drużyny hufca Łobzowskiego, harcerze bratnich drużyn, rodzice i sympatycy Czarnej Trzynastki których ogółem obliczano na ponad tysiąc. Nie brakło tam także starych trzynastaków a była ich pokaźna grupa dochodząca do 50 osób. Poznać ich było można zaraz, ponieważ mieli przypięte do klapy ubrania-białe czerwone rozetki z czarną lilijką.

Była też licznie reprezentowana Komenda Chorągwi ZHP oraz Polskie Radio z autem.

Kilka minut po godz. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tej odezwał się sygnał trąbki nawołującej do raportu, który został złożony kom. dhu Fikowi przez kom. dha Neya.

Wieczór ciemny bezgwiezdny, tylko na arkadach przesuwały się jak duchy - cienie, spowodowane ~~przesuwającym się~~ blaskiem nielicznych pochodni. Werble przerwały ciszę - to apel za poległych, pomordowanych i tych którzy odeszli na wieczną wartę. Wśród wywoływanych - nie brakło nazwiska zmarłego Stanka Stanisława - Wodziszawa XIII Zarosłego, którego imię pozostało żywe w pamięci u starych harcerzy.

W drugim dniu uroczystości odbył się w Szkole uroczysty kominek harcerski, na którym było rojno i gwarno, wspominali tam starzy trzynastacy dawne dzieje drużyny, a młodzież śpiewała pieśni harcerskie z różnych okresów.

Po tych uroczystościach przystąpiono ochoczo do wspólnego omawiania sprawienia drużynie własnego sztandaru, oraz ustalenia i wykonania odznaki dla wyróżniających się harcerzy, po przez 40 lat, oraz nie harcerzy którzy drużynie przychodzili z pomocą.

Projekt sztandaru wykonał dh Zygmunt Smoleń, zaś odznaki dh. Bogusław Langman. Po uzgodnieniu i zatwierdzeniu tak sztandar jak i odznaki były na czas wykonane.

W przededniu głównych uroczystości jubileuszowych tj w dniu 14 czerwca 1958 r. złożono uroczyste wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, w miejscach straceń harcerzy Czarnej Trzynastki przez okupanta oraz na mogile zasłużonego trzynastaka Stanisława Stanka. Po odczytaniu okolicznościowego rozkazu, dokonano w izbie odsłonięcia płaskorzeźby Stanka i płyty pamiątkowej ku czci poległych harcerzy. Odsłonięcia dokonał założyciel Czarnej Trzynastki dh Grzesiak.

Dnia 15 czerwca 1958 r. był dniem radości trzynastaków, zjechali się bowiem z całej Polski. Na dziedzińcu arkadowym wawelskim dh Jamka jako przew. komit. jubil. w pięknych słowach powitał zebranych przedstawiając znaczenie dzisiejszych uroczystości, dla przyszłych naszych pokoleń. Dh Grzesiak wręczył drużynie sztandar. Za gwoździe posypały się na stół obfite ofiary, które w sumie przyniosły ponad 40 tysięcy złotych. Przy dźwiękach orkiestry wokalowej ruszono do defilady która odbyła się na ulicy Bernardyńskiej.

W godzinach południowych odbył się wspólny obiad harcerski, przygotowany przez Koło Prz. Harc., który trwał parę godzin w bardzo miłej atmosferze. Było tam wiele wspomnień z czasów kiedy Czarna Trzynastka przechodziła dobre i złe chwile, przyrównując je do obecnych.

Ogniskiem harcerskim w Langmanówce w Przegorzalach, zakończono uroczystości po których, ~~po których~~ wszyscy serdecznie się żegnali, uda

się do miasta pieszo krokiem marszowym z pieśnią na ustach.

Nadmienić należy, że w końcowych naszych uroczystościach uczestniczyła delegacja w składzie 12 harcerzy, 10 kieleckiej drużyny harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Kielcach, której jednym z założycieli byłem ja.

Nie tylko harcerze, ale i ich rodzice i sympatycy którzy brali udział w naszych uroczystościach, na długo zachowają w pamięci przebyte z nami chwile.

Pozostało nam jeszcze dużo do wykonania, jak wydanie jednodniówki i urządzenie wystawy. Sądze że przy wspólnej współpracy drużyny i komitetu, wywiążemy się jak najlepiej, tak że pamięć o naszej pracy zachowa się mile do uroczystości 50 lecia istnienia Czarnej Trzynastki.

Kraków, dnia 12 listopada 1958 r.

Bąkowski Marian phm  
Sędziwoj  
sekretarz Komit. Jubil.

## Słowo wstępne

W związku zbliżającą się 40-letnią rocznicą powstania Czarnej Trzynastki w Krakowie na radzie szczepu postanowiono zorganizować specjalny komitet jubileuszowy, który miał za zadanie pomóc drużynie w pracy organizacyjnej. Zwrócono się w komunikatach opublikowanych w prasie i ogłoszeniach w radzie z apelem do dawnych trzynastaków, aby nawiązali kontakt z komitetem. Apel nie pozostał bez echa, gdyż do pracy zgłosiło się wielu członków dawnych drużyn, a wśród nich byli tacy, którzy pamiętali powstanie drużyny w 1918 r. Na pierwszym zebraniu w listopadzie ub. roku powołano komitet redakcyjny, który zajął wydaniem "Jednodniówki" obrazującej działalność drużyny w ciągu 40 lat.

Przy gromadzeniu materiałów do "Jednodniówki" okazało się, że wiele szczegółów, łączących się z przeszłością drużyny uległo za tarcia w naszej pamięci. Udało się je odbudować dzięki zachowanym kronikom drużyny od 1919 r. oraz pismem, wydawanym przez drużynę. Niestety nie zdołano dotrzeć do pierwszego zeszytu pisma, który wywiał tarcia pomiędzy komendą kufca a kierownictwem drużyny. Bardzo ubogo przedstawia się materiał do przeszłości Czarnej Trzynastki w latach 30. Oprócz kroniki, dostarczającej tylko skąpych wiadomości brakuje informacji. Do okresu powojennego komitet rozperzadzał znaczną ilość materiału.

Interesującą jest rzeczą, że dawna idea harcerska nie wygasła u dawnych członków drużyny nie pracujących w harcerstwie od paru dziesiątków lat. Równocześnie trzeba podkreślić, że poczucie łączności obecnej drużyny z dawnymi drużynami jest bardzo silnie rozwinięte, gdyż uważa się za <sup>ich</sup> kontynuatora przeszłości i trzyma tradycji. Wydaje się nam, że tego rodzaju zjawisko jest niezwykle w przeszłości poszczególnych drużyn harcerskich w Polsce. Niewątpliwie musiały być jakieś ogniwo łączące Czarne Trzynastki różnych okresów z drużyną obecną. Ogniwo takie trzeba szukać wśród członków drużyny, którzy wykazywali żywe zainteresowanie "trzynastką" przez szereg dziesiątków lat. Ogniwo takim niewątpliwie był przedwcześnie zmarły St. Stanek, powszechnie lubiany przez wszystkie generacje "trzynastki". Oprócz niego B. Langman

też ważną rolę odegrał przy krystalizowaniu się świadomości w łączności dawnych "trzynastek" z obecną. Tradycją tę również przekazywali Surma, Zimer i inni.

Należy podkreślić, z radością, że wydanie "Jednodniówki" obrazującej przeszłość "Czarnej Trzynastki" z pełnym zrozumieniem i z pomocą obecnej drużyny oraz ..... , którzy czego dowodem jest pokrycie wszystkich kosztów, związanych z wydaniem "Jednodniówki".

Komitet Redakcyjny

Sprawozdanie z odbytego w dniu 3 grudnia 1957 r. Zebrania Komitetu Jubileuszowego 40 lecia Czarnej Trzynastki w Krakowie.  
Obecni: Dhowie; Janka M., Fik E., Langman B., Wilkosz St., Surma Miecz.  
Morawski E., Bakowski Marian, Smole M., Melenda B., Trybka B.,  
Pawlik J., Gawin T., Turcza St., Kosowski J., Waniek K.

Dh Bakowski złożył sprawozdanie z posiedzenia utworzonych sekcji które przygotowały już program swych prac. Po przeanalizowaniu wszystkich punktów i przyjęciu zgłoszonych uzupełnień, ustalono:

Program Sekcji Organizacyjno-programowej:

Dnia 16 lutego 1958 r.

- 1/ Złożenie wieńcy na grobach trzynastaków
- 2/ Apel za poległych harcerzy C.T. / na Wawelu/
- 3/ Złożenie meldunków w Kom. Hufca i Chorągwi o rozpoczęciu uroczystości Jubileuszowych.

Dnia 17 lutego 1958 r.

Uroczysty kominek dla wszystkich harcerzy C.T. tak byłych jak i obecnych oraz zaproszonych gości.

W miesiącu marcu 1958 r.

/ dokładna data będzie ustalona w późniejszym czasie/

Otwarcie wystawy pamiątek i prac C.T. / W Domu Młodzież./

W drugiej połowie maja 1958 r.

/ dokładna data będzie ustalona w późniejszym czasie/

- 1/ Sobota Uroczyste ognisko z przyrzeczeniem.
- 2/ Niedziela Z J A Z D wszystkich b. trzynastaków
  - a/ Akademia
  - b/ Odsłonięcie / pośw./ sztandaru
  - c/ Wbijanie gwoździ
  - d/ Wręczanie oznak Jubileuszowych
  - e/ Wspólny obiad harcerski

3/ Poniedziałek: Dwédniowa wycieczka tradycyjnym szlakiem do Ojcowa, dla wszystkich tak byłych jak i obecnych harcerzy C.T. / Spanie pod namiotami/.

W miesiącu czerwcu 1958 r.

- 1/ Wystawa pamiątek i dorobku C.T.
- 2/ Pokazowe rozbijanie namiotów i ównczenia z zakresu pionierki harcerskiej, na błoniach krakowskich. / W tym czasie ma się odbyć Zjazd Wszystkich Komendantów Hufców całej Chorągwi Krakowskiej/.

Program Sekcji Redakcyjno-propagandowej:

Ograniczono się na razie tylko do przygotowania i wydania " Jednodniówki, w następującym układzie:

1 strona	Od redakcji
2-3 "	Słowo wstępne / Dh Grzesiaka/ z fotogr.
4-5 "	Początki drużyny Czarnej Trzynastki, w formie opowiadania / Dh Wilkosz /
6-8 "	Historia drużyny C.T. z lat 1918-1924 / Dh Janka Marian/
9-11 "	Opowiadania z roku od 1924 / Dh Gaczek M./
12 "	Pieśni / typowe naszej drużyny /

13 strona  
24 -15 "

16-18 "  
19 "  
20 "  
21-22 "

23-25 "  
2-28 "  
29-32 "

Ilustracje i karykatury  
Historia drużyny Czarnej Trzynastki od  
1929 r./ Dh Gawin T., Rumian Czesław i  
Orłowski Marian./  
Opowiadania z okresu od 1929 r. do 1929 r.  
Pieśni z tego okresu  
Fotografie  
Opowiadania z wyczynów Czarnej Trzynastki  
w okresie wojny i okupacji / Dh Morawski/  
Historia Cz. Trz. z lat od 1945 do 1949  
Opowiadania  
Opowiadania, pieśni harcerskie, fotografie  
i rysunki z okresu od 1956 do 1958 r.

Dh Wilkosz powiadomił zebranych że rozmawiał z Dyrektorem Drukarni Uniwersyteckiej, który udzielił mu informacji, że Drukarnia Uniw. podjęła by się druku "Jednodniówki" której koszt druku przy nakładzie 5000 szt. o formacie 25 / 17.5 będzie wynosił o koło 3.500 zł. zaś sam papier o koło 2000 zł.

W sprawie przydziału papieru należy zwrócić się do Fabryki Kluczowskiej o przydzielenie 250 kg. papieru drukowego 70 gr. o formacie 70 / 100, w tej sprawie należałoby się przedtem porozumieć z Dhem Lowasem Rudolfem.

Winiety do "Jednodniówki" opracuje Dh Langman.

Do Kolegium redakcyjnego, będą kierowane wszystkie artykuły do "Jednodniówki" które zostaną zakwalifikowane do mającej się wydać na jubileusz, albo będą brane pod uwagę w następnych, których wydanie przewiduje się także w następnych latach.

Dh. Fik oznajmił że jeżeli Czarna Trzynastka wykaże w swej dalszej pracy że jest odpowiednio przygotowana, to w roku 1958 będzie mogła wyjechać na obóz do Jugosławii / w ramach wymiany bezdewizowej / o koło 30 harcerzy Cz. Trz.

Z obecną drużyną C. T., jej starzy harcerze będą stale współpracować jako jej przyjaciele, w niczym jej nie przeszkadzając.

Na zbiórkach starzy harcerze będą przeprowadzali gawędy o dawnych dziejach Czarnej Trzynastki.

Dh Wilkosz zaznaczył, że na zbiórki drużyny powinni przychodzić także harcerze z brodami, by w ten sposób akcentować łączność z młodzieżą.

Dh. Morawski proponuje odbywanie obozów kampingowych parudniowych w okolicy Krakowa, razem ze starymi harcerzami, celem wspólnego zżycia się.

Dh Jamka zaproponował, by wystawę urządzić przenośną, która mogła by być otwartą w marcu i czerwcu. Gablety wypożyczy się z Muzeum Narodowego w Krakowie.

Ban Trybka ja przewodniczący Koła Przyj. Harc. przy Cz. trz. rądzi by ze względu na to, że w izbie C. T. odbywają się stale zajęcia, pierwszą wystawę urządzić w Domu Młodzieżowym przy ul. Krowoderskiej.

Następnie powołano Sekcję Wystawową w skład której weszli Dhowie; Jamka, Langman, Molenda, Surma Zbigniew, Turoza, Bakowski, Gawin i Kosowski.

Dh Jamka opowiedział się by śladem dawnych tradycji C. T. w prowadzić do drużyny, pewną ilość strojów historycznych, do noszenia których podczas uroczystości mieliby prawo najlepsi harcerze, oraz proporzycy dla najlepszych zastępów.

W czasie trwania uroczystości Jubileuszowych, należałoby przewidzieć wysłanie delegacji członków Szczepu Czarnej Trzynastki do Warszawy, celem złożenia wiencji na grobach powstańców-harcerzy "Parasola". W tym samym czasie na grobach "trzynastaków" w Krakowie zaciągnięte zostaną warty honorowe.

Dh Fik zauważył, że najlepiej byłoby zamiast utworzenia Kręgu Starszo-harcerskiego, założyć przy Szczepie Czarnej Trzynastki zastęp wzgl. pluton starszo-harcerski, do którego należałoby tylko b. trzynastacy.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Komenda Szczepu Czarnej Trzynastki wystąpiła z wnioskiem do Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie, o nadanie Dłowi Grzesiakowi Józefowi odznaczenia Państwowego za jego wybitne prace w harcerstwie.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Dh Somoleń, poinformował zebranych o przebiegu wykonania sztandaru i innych odznak pamiątkowych, które są już przygotowane do wykonania.

Dh Pawlik jako przedstawiciel miejscowej szkoły, naświetlił znaczenie współpracy starszych harcerzy, w dalszym rozwoju Czarnej Trzynastki zaznaczając że trwała taka współpraca jest niezbędnie potrzebna.

Do Komitetu Jubileuszowego postanowiono zaprosić cały Zarząd Komitetu Rodzicielskiego do współpracy.

Przy kominku zakończono zebranie i wyznaczono następne na dzień 17 grudnia br. o godz. 18.30.

Kraków, dnia 9 grudnia 1957 r.

Sekretarz Szczepu C. T.

Marian Bąkowski

*odp.*

Sprawozdanie z zebrania Komitetu Jubileuszowego 40 lecia Czarnej Trzynastki odbytego w dniu 7 stycznia 1958 r.

Obecni dhowie: prof. Jamka Rudolf, Wilkosz Stefan, Langman Bogusław, Bąkowski Marjan, Orłowski Marian, Smoleń Zygmunt, Komorek Tadeusz, Komorek Leszek, Bisztyga Tadeusz, Gawin Tadeusz, Rumian Wład. i Karcz.

Dh Bąkowski odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania.

Celem dokładnego omówienia druku jednodniówki, postanowiono zaprosić na następne zebranie Dha Lówasa, który w rozmowie z D Druhem Wilkoszem, wykazał duże zainteresowanie jednodniówką. Jako kierownik jednego z działów Drukarni Nr. 1, ma duże możliwości przyjść nam z pomocą w jej wydrukowaniu.

Druh prof. Jamka prosił o przyspieszenie przygotowania artykułów do druku jednodniówki, ponieważ należałoby przystąpić jak najprędzej do ustalenia, czy projektowana ilość 32 stron będzie wystarczająca.

Dh Orłowski i Smoleń zobowiązali się dostarczyć opracowane artykuły, bezpośrednio Dhowi Jamce.

Dh Bąkowski poruszył sprawę wykonania sztandaru i odznak pamiątkowych oraz ogłoszeń w prasie, w związku z uroczystościami.

Dh Langman prosił by na następne zebranie przynieść wszystkie posiadane wzory odznak Jubileuszowych.

Dh Jamka zwrócił uwagę, że w pierwszym rzędzie należy przygotować cały materiał do jednodniówki, a potem stopniowo załatwiać inne sprawy. W przedkładanych artykułach nie należy zapominać o sprawach suchych.

Dh Orłowski wnosi, by w jednodniówce wspomnieć także o przyjaznej współpracy naszej drużyny z drużyną Czarnej Trzynastki Wileńskiej,

Dh Komorek Leszek przyrzekł pomoc przy przygotowywaniu wieńców na groby trzynastaków. Ustalono potrzebę czterech wieńcy, tj. na grób Stanka, Nieznanego Żołnierza, Prądnicką i Botaniczną. Dopilnowania tego podjął się Dh Bisztyga.

Dh Komorek Tadeusz przygotowuje "werblistów" do apelu.

Meldunki do Komendy Chorągwi i Hufca opracuje i wykona

Dh Smoleń z Dhem Bąkowskim.

Program U R O C Z Y S T E G O K O M I N K A na dzień 16 lutego, br. ustalono w ten sposób, że

- I c z ę ś ć poprowadzą harcerze z okresu lat do 1924 r.
- II " " " " " " od 1924 - 1939 r.
- III " " " " " " 1945 - 1958 r.

Całością programu zajmie się i poprowadzi Dh Turcza.

Dh Orłowski zobowiązał się wspólnie z Dhem Bąkowskim przygotować artykuły okolicznościowe do prasy.

Na podstawie posiadanych starych wydawnictw harcerskich ustalono, jak mają wyglądać historyczne stroje harcerskie, jakie mają być w prowadzone dla wyróżniających się harcerzy Czarnej Trzynastki.

Termin następnego zebrania ustalono na dzień 21 stycznia 1958 r. godz. 18.30.

zup. *Marian Bąkowski*  
Marian Bąkowski  
sekretarz Komitetu Jub.

*Kom. Chorosów i Ruszy*  
Na Kominek zostaną zaproszeni oprócz rodziców harcerzy i zuchów Czarnej Trzynastki, także ~~Kufcewici~~, delegacje drużyn które są nam najbliższe tj. 5,6,7 męska i 13 żeńska.

Masowe uroczystości mamy ustalone w miesiącu czerwcu br.

Zaproszenia będą wykonane z tym że nie będą posiadały imiennych podpisów, podpisuje Komitet Organizacyjny.

Przy omawianiu Apelu, ustalono nazwiska znanych rztzynastaków którzy polegli tj.

Bednarowicz Marian	-	Powstanie warszawskie
Gillert Jan		Botaniczna
Gawin Jan		Obóz w Niemczech
Ryszka Marian		Lotnisko-Kraków
Grudziński Kazimierz		Oświęcim

*Adamowski 'Had', Rómnicki 'Had'*

Dh Smoleń zauważył że w jednodniówce, powinno się uwzględnić podanie nazwisk imiejsc tych rztzynastaków którzy zginęli i tych co odeszli na "wieczną wartę".

Dh Turcza omówił sprawę dekoracji sali w której odbędzie się kominek

Dh Morawski poddał myśl, by wypożyczyć z Młodz. Domu Kult. specjalne reflektory, potrzebne do oświetlenia Kominka.

Dh Bąkowski proponował by z wybranego wzoru odznaki Jubileuszowej, wykonać duży emblemat i zawiesić go w Szkole w holu nad drzwiami wejściowymi.

Dh Jamka zapytywał czy może kto z obecnych posiada stary mundur harcerski, który byłby przeznaczony na naszą wystawę, oraz inne eksponaty które prosi zgłosić.

#### Eksponaty zgłosili:

Dh Bąkowski	dokumenty, fotografie
" Surma M.	fotografie i jednodniówkę
" Nedela	odznakę skautową
" Langman	fotografie i odznaki
" Turcza	fotografie i dokumenty
" Biel	fotografie
" Jarosz	"
" Bielec	"

Co do przdkładanych artykułów do jednodniówki, Dh Jamka zauważył że z okresu lat trzydziestych mało jest artykułów, i prosi o dalsze ich pisanie i oddanie w najbliższych dniach. Do 2 lutego br. mają być oddane wszystkie artykuły, po którym to terminie zostanie zwołane zebranie Komitetu Redakcyjnego.

Dh Smoleń zobowiązał się wykonać duży emblemat do holu szkoły.

Na dzień 28 stycznia br. wyznaczono komisję która ma zdecydować, który wzór ze złożonych odznak Jubileuszowych, ma być zatwierdzony. W skład komisji weszli: dhowie Fik, Smoleń, Biel, Wilkosz, Jamka i Turcza.

Dh ~~TRYBKA~~ Trybka imieniem Koła Przyjaciół Harcerzy zaprosił obecnych na opłatek który odbędzie się w niedzielę dnia 26/1 lutego br.

Następne zebranie wyznaczono na wtorek dnia 4 lutego br.

W związku z uchwałą Kom. Jubil. z dnia 17 grudnia 1957 r. wpacono dotychczas dobrowolne składki w wysokości ogólnej 280.-zł.

*pro J. - il. umiarkowanie*

Kraków dnia 22 stycznia 1958 r.

Marian Bąkowski  
sekretarz Kom. Jubil.

Sprawozdanie z zebrania Komitetu Jubileuszowego 40 lecia Czarnej Trzynastki, odbytego w dniu 21 stycznia 1958 r,

Obecni dhowie: Fik, Stepniewski Wl., Jamka R., Langman B., Gawin, Trybka B. Bakowski M., Janus Zb., Janus J., Janczyk J., Waniek K., Pawlik J., Bisztyga T Kamieński J., Bielec J., Nedela Fr., Orłowski M., Morawski E., Jarosz St., Miron Popek., Komorek Leszek., Komorek T., Kosowski J., Biel St., Smoleń Z., Turcza S., Wilkosz St.

W zastępstwie dha Jamki zagał zebranie dh Wilkosz.

Dh Bakowski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Dh Turcza nakreślił program uroczystości przewidzianych na sobotę dnia 15 lutego br. zaznaczając że uroczystości związane z Apellem rozpoczną się o godz. 17 na dziedzińcu Wawelu. Po złożeniu raportu i wygłoszonej krótkiej historii Czarnej Trzynastki, odbędzie się Apel, za poległych i zmarłych trzynastaków, oraz przyrzeczenia i Kobiety. Na uroczystość tą zostanie zaproszona Komenda Chorągwi i Hufce krakowskie z prośbą o uczestnictwo wszystkich drużyn.

W niedzielę dnia 16 lutego br. na terenie Szkoły zostanie urządzony Uroczysty Kominek, który będzie przeprowadzony przez dha Turcza. Program Kominka będzie przeplatany wspomnieniami i piosenkami związanymi z historią Czarnej Trzynastki. Po kominku przeprowadzi się krótkie zebranie, na którym będą omawiane sprawy wystawy i Zjazdu.

Dh Wilkosz zapytywał czy dh Lowas został na to zebranie zaproszony, na co dh Bakowski wyjaśnił że o każdym zebraniu powiadamia go. Co do sztandaru jak wynika z oświadczenia dha Fika, prośba drużyny o zezwolenie na posiadanie sztandaru, nie wpłynęła jeszcze do Komendy Chorągwi, mimo wysłania jej przez Kom. Hufca w dniu 12 XII 1957 r. Sprawa sztandaru mimo nie posiadania jeszcze prośby, znana jest Kom. Chor. która nie stawia sprzeciwu.

Dh Smoleń zobowiązał się wykonać miniaturkę projektowanego sztandaru, o którą prosił dh Grzesiak.

Dh Langman przedłożył się za przełożeniem uroczystości składania wieńców na grbach trzynastaków z mca lutego na miesiąc czerwiec przed samym Zjazdem, a to ze względu na to że będzie to powiązane ze Zjazdem.

Dhowie Fik, Trybka, Wilkosz poparli wniosek dha Langmana, wobec tego postanowiono przełożyć składanie wieńców na okres późniejszy.

W trakcie zebrania zbiórki zastępcy....., zastęp ten wykonał z pochwałą, zadania postawione mu przez dha Baranowskiego, tj. odnalezienia teczki skórzanej pozostawionej przypadkowo w taksówce, przez profes. dha Janczyka.

Po ~~wstąpieniu~~ zbadaniu na miejscu, postanowiono, że sala szkolna gimnastyczna, nadaje się w zupełności na urządzenie w niej Uroczystego Kominka w dniu 16 lutego br.

Dh Jamka proponował zaprosić profes. Węgrzynowicza do współpracy w Komitecie Jubileuszowym.

Dh Turcza poinformował zebranych, że mundury harcerek historyczne, będą wykonane przez Szczep.

Program Uroczystego Kominka ustalono w ten sposób, że będzie rozłożony na parę części tj:

I	za okres do do 1924 r.	wypowie wspomn.	dh Surma M i Stepniewski
II	" " od 1920 do 1924	" "	dh Fik i Langman
III	" " " 1924 " 1939	" "	dh Gawin, Morawski
IV	" " 1945 " 1958	" "	dh Popek M, Orłowski Smoleń, Baranowski

Dh Trybka zapytał kto będzie zaproszony na Kominek.

W sprawie tej wypowiedzieli się dhowie Turcza, Waniek, Jamka, Stepniewski Janczyk i Fik, wynikiem czego po przekonujących argumentach, postanowiono że Kominek ten urządzony jest tylko dla starszych i młodszych trzynastaków by się jeszcze więcej zespolili, z okazji swego święta.

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Jubileuszowego 40 lecia Czarnej Trzynastki, odbytego w dniu 28 stycznia 1958 r. w sprawie ustalenia i akceptowania odznaki Jubileuszowej.

Obecni Dhowie: prof. Jamka R., Wilkosz, Bocheński, Bąkowski, Biel, Smoleń, Turcza i Bisztyga.

Na 16 przedstawionych wzorów, przez dhów Smolenia, Langmana, Bisztygę i Brzegowego, przyjęto i wybrano wzór dha Langmana i wyróżniono wzór Nr. 7 wykonany przez dha Brzegowego. Pozostali wykonawcy otrzymają podziękowanie rozkazem Szczepu.

Przyjęty wzór ma być wykonany w wielkości normalnego krzyża harcerskiego i miniaturowy tegoż.

Ilość jaka ma być wykonana, zależną jest od wysokości kosztów.

Dh Langman zobowiązał się omówić wykonanie, z firmą która miała by je wykonać.

Ustalono że będą III stopnie odznaki tj.

- I szy cały oksydowany tak jak krzyż harcerski
- II gi oksydowany ze srebrną lilijką i srebrnym obrzeżem
- III ci " " złotą " " złotym "

Projekt regulaminu nadania odznak, opracują dhowie Smoleń, Wilkosz, Bocheński, Biel, Bąkowski, Turcza, całością zaś zajmie się dh Smoleń.

Przed oddaniem odznaki do wykonania, wzór ma być uzgodniony z Komendą Chorągwi ZHP drogą służbową.

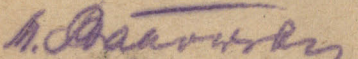
Równocześnie Dh Jamka przypomniał, że artykuły do jednodniówki nadchodzą po mału.

Dh Walanek obiecał dostarczyć 1/Artykuł "Wspomnienia z lat 1945 -49 z wycieczek i obozów".

2/Wiersze i piosenki napisane przez siebie.

3/ Wiersz ułożony przez niego z okazji 40 lecia G.T.

Dh Biel do lutego br. opracuje wspomnienia z lat 1945 -1947.

  
Marian Bąkowski  
sekretarz Kom. Jub.

Sprawozdanie z zebrania Komitetu Jubileuszowego  
40 lecia "Czarnej Trzynastki" odbytego dnia 4 lutego 1958 r.

Obecni dhowie: prof. Janka R., Surma M., Surma Z., Siemiński C.,  
Janus Zb., Janus J., Malczyk A., Karaś W., Węgrzynowicz L., Bakowski M.,  
Langman B., Zakrzewski T., Pawlik J., Gawin T., Szaby Z., Komorek T.,  
Komorek L., Paliszewska I., Trybka B., Bielecki T., Nedela Fryderyk,  
Molenda B., Ney Roman, Karwań Czesław, Pik B., Turcza St., Smoleń Z.,  
Biszytyga T., Kosowski J., przedstawiciele 5 druż. harc. Wasiek W.,  
Dyląg Z., Nalepa Zb. 7 drużyny harc. Szczygieł K., Haupt a., Wiatr J.,  
Włoch J., Baczarski St. i HSI Wyka Krystyna.

Zebranie zagaik dh Janka, witajac przybytych delegatów brat-  
nich naszych drużyn tj drużyny 5 i 7, oraz przybyłego dha Węgrzy-  
nowicza dawnego komendanta Chorągwi Krakowskiej.

Program zebrania ustalono:

1. Zagajanie
2. Odczytanie ostatniego sprawozdania
3. Ustalenie dokładnego programu uroczystości na dzień 15 i 16 lutegobr.
4. Zaproszenia na uroczystości
5. Emblemat i dekoracja sali.
6. Sprawa pomocy organizacyjnej 6 drużynie harcer.
7. Zebranie Komitetu Redakcyjnego
8. Sprawa sztandaru i odznaki
9. Ekspozyty na wystawę
10. Wolne wnioski

Po odczytaniu przez dha Bakowskiego, sprawozdania z ostatniego zebrania, pierwszy zabrak głos dh Karaś, który uzupełnił odczytaną listę poległych trzynastaków nazwiskiem Stachurskiego Leona, który poległ w Warszawie.

Dh Turcza zwrócił się do wszystkich obecnych, by podawali wszyst-  
kie znane im nazwiska poległych albo zamordowanych trzynastaków,  
które potrzebne są do apelu.

Dh Smoleń przedstawił szczegółowy program uroczystości tj.

W sobota dnia 15 lutego br. o godzinie 16 zbiórka wszystkich uczestników na dziedzińcu Szkoły Podst. Nr. 7 przy ul. Szlak 5.

godzina 17 ta rozpoczęcie uroczystości na dziedzińcu "Wawel"

- a/ raport przed Kom. Chor.
- b/ wręczenie Kom. Chorągwi i Hufca aktu o rozpoczęciu uroczystości Jubileuszow.
- c/ odczytanie rozkazu Szczenu,
- d/ przyrzeczenia i obietnice
- e/ A P E L z a P O L E G Ł Y C H

W razie niepogody względnie dużego mrozu, uroczystości te odbędą się z programem skróconym.

Dh Turcza apelował by wszyscy starzy trzynastacy, w pochodzie na apel szli w jednej oddzielnej grupie, a na miejscu uroczystości byli chrzestnymi przy przyrzeczeniu i obietnicy.

Dh Janka zwrócił się z prośbą do dha Węgrzynowicza o wzięcie przez niego udziału w naszych uroczystościach, i przemówił do młodzieży, co będzie symbolem zbliżenia dawnych skautów do odrodzonego harcerstwa.

W niedzielę dnia 16 lutego br. o godzinie 17 tej w sali gimnas-  
tycznej Szkoły Podstawowej Nr. 7 przy ul. Szlak 5 odbędzie się U R O-  
C Z Y S T Y K O M I N E K, którego czas trwania przewiduje się  
o około 3 godzin.

Dh Turcza zaznaczył że jest wskazane, by kominek rozmozczać historię harcerstwa z okresu od 1910 roku. Przed urządzeniem kominka, zbiorą się w najbliższy wtorek, wszyscy ci którzy biorą czynny udział w uroczystościach, a to celem przedyskutowania całości programu.

W czasie uroczystości zostanie wywieszony na sali gimnastycznej, proporzec "Czarnych Wilków" wykonany według wzoru z 1918 roku. W szkole zostanie zaciągnięta wstęga honorowa przez harcerzy i młodzież szkolną.

W sprawie tej Komitet Jubil! zwróci się do Dyrektora Szkoły celem omówienia.

Dh Węgrzynowicz proponował by na uroczystości zaprosić starych skautów, którzy sympatyzowali ze starą "Czarną Trzynastką" tj. Dhów Paprockiego, Piatkowskiego i Piaskiewicza Bronisława.

Dh Janka poruszył sprawę wydrukowania zaproszeń na uroczystości. Wykonaniem zaproszeń zajmie się Szczep.

Dh Turcza przedstawił projekt dekoracji sali w której będą odbywały się uroczystości. Będzie bardzo skromna ale efektowna i harcerska.

Dh Bakowski powiedział, że dziś w-róż nas brakuje przedstawicieli 6 drużyny harcerskiej, która jest nam najbliższa. Powodem tego jest kryzys jaki drużyna ta obecnie przeżywa, dla tego też zwrócił się do wszystkich starszych trzynastaków, by zgłaszali się obocho do przyjęcia jej z pomocą, dając pomoc w instruktorach. Pragniemy z całym sercem by podczas naszych uroczystości nie zabrakło także i 6 drużyny, ponieważ jest to nasze wspólne święto.

Dh Fik oświadczył, że powie nam kiedy w jakim stopniu i formie możemy 6 tej drużynie przyjść z pomocą.

Dh Turcza zadeklarował imieniem Szczepu pomoc "Czarnej Trzynastki" dla 6 drużyny, w formie doszkolenia pewnej ilości członków tej drużyny.

Przy omawianiu Jednodniówki przez Dhę Jankę, była poruszona między innymi także sprawa zdjęć ówczesnej "Czarnej Trzynastki" będących w posiadaniu dh Karasia. Dh Karas oświadczył że w roku 1947, dał już drużynie część posiadanych zdjęć, a niezależnie od tego zobaczy czy ma jeszcze jakie u siebie.

Dh Smoleń za demonstrował obecnym wzór projektowanego sztandaru, oświadczając że przy ustaleniu ostatecznego wzoru napotyka się na poważne trudności, a to w ustaleniu koloru tła, ponieważ według zaleceń Komendy Chorągwi uzgodnionych z Gł. Kw. ZUP, musi być wykonany z jednej strony koloru drużyny, z drugiej zaś koloru czerwonego. W sprawie tej zabierali głos dhowie Wasiak, Dyląg, Langman i Fik, w wyniku dyskusji postanowiono opracować nowy wzór, z uwzględnieniem podanych wskazupek.

Dh Bakowski odczytał sprawozdanie z posiedzenia z dnia 28 I br. na którym ustalono i zatwierdzono wzór odznaki Jubileuszowej zaprojektowanej przez dhę Langmana. Przedstawiony przez dhę Smolenie projekt regulaminu nadawania odznaki Jubil. będzie omawiany na następnym zebraniu ogólnym Komitetu Jubileuszowego.

Po żywej dyskusji nad odznaką, w której brali udział dhowie Wasiak, Langman i Dyląg, ustalono że odznakę tą wyda Komitet Jubileuszowy przy pomocy Koła Przyjaciół Harcerzy, we własnym zakresie.

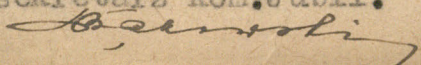
Dh Nedela wypożyczył odznakę, którą nosili skauci do roku 1919. Odznaka ta będzie w kopiowana przez dhę Smolenie i będzie użyta jako eksponat na wystawie.

Dh Malezyk zwrócił uwagę, że uroczystości nasze mało są ogłaszane w prasie i radio, i apelował by zwrócić się w tej sprawie do Polskiego Radia z prośbą o ogłoszenie.

Dh Bakowski wyjaśnił, że w sprawie tej wystąpił z prośbą do naszego trzynastaka dhę Mularczyka, popularnego prof. Pęduski w Pol. Radio w Warszawie.

Następne zebranie informacyjne ustalono na najbliższy wtorek tj. 11 lutego br.

Marian Bakowski  
sekretarz Kom. Jubil.



Dużą rolę odgrywały niestety osobiste ambicje, a nie dobro sprawy. Stan taki trwał po przez obóz w Jeleśni, wycieczki do Mnikowa itd.

Rada szczebu radziła, prosiła, upominała i nic nie pomagało, dopiero nie wiem na czyją interwencję w dniu 10 stycznia 1958 r. zjawił się na posiedzeniu Rady Szczebu osobiście komendant Hufca dh Ney wraz ze swym zastępcą dhem Molendą. Po dłuższej i dość burzliwej dyskusji oddano kierownictwo drużyny dhowi Turczy, a dhowi Smoleniowi powierzono jeden z plutonów.

Jak wyjdzie to "Czarnej Trzynastce" czy na dobre czy na złe, okaże to przyszłość. Życzeniem tak starych jak i młodych "Trzynastków" jest jedno, to jest by zapanowała zgoda, bo trudno odebrać dhowi Smoleniowi położonych zasług w zorganizowaniu drużyny "odnowa" i wiele czasu poświęconego dla niej, jak i dhowi ~~Turczy~~ Turczy wykazującemu w swej pracy, duże inicjatywę i chęć.

Doświadczeni przeszłością naszej drużyny, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że tego rodzaju wstrząsy w drużynie przeważnie ją osłabiały, a nawet doprowadzały do upadku. Miejmy więc to na pamięci w naszej dalszej pracy.

W związku z pracami w Komitecie Jubileuszowym jako sekretarz, zmuszony byłem urlopować się z czynnej pracy drużyny, gdzie też pełniłem funkcje sekretarza szczebu. Ambicją moją jest, by z nałożonych obowiązków przez Komitet Jubileuszowy wywiązać się o ile to możliwe jak najlepiej.

W serdecznym uścisku Zjazdowym, wspominajmy sławetne dzieje naszej "Czarnej Trzynastki" a młodych w ich pracy natchnijmy duchem jej przeszłości!

Mówiąc o naszej drużynie, nie zapominam także o 10 drużynie kieleckiej im. A. Małkowskiego, której przez szereg lat byłem opiekunem i wspólnie z nią przebywałem na obozach, ćwiczeniach, wycieczkach itd.

Chorągiew kielecka nadała mi odznaczenie XXV lecia, które dumnie na każdej uroczystości harcerskiej noszę.

Marian Bakowski

" Sędziwuj "

Kraków, dnia 1 lutego roku Jubileuszowego "Czarnej Trzynastki"



Drużyna Harcerska Nr.13  
przy Szkole Podstawowej Nr.7  
w Krakowie  
ul. Szlak 5/7

Znak własny:  
NO.VII/R/58

data:  
9.V.1958 r.

Sprawa: przekazania książek.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Krakowie ul. Lenartowicza 14 prosi o wydelegowanie swych przedstawicieli celem pobrania niżej wymienionych książek, które zgodnie z decyzją tut. Zarządu przeznaczone zostały dla tamt. Drużyny.

Lp.	Tytuł książki	Autor	Uwagi
1.	✓ Ostatni Mohikanin	F. Cooper	
2.	✓ Margiela i Margielka	A. Dygasiński	
3.	✓ Początki i Fortuny Rougonów	E. Zola	I - II tomy
4.	✓ Słowa Króla Ryszarda	K. Poulsen	I - II tomy
5.	✓ Siódmy Krzyż	E. Seghers	1/2 i II tom
6.	✓ Studenci	J. Trifonow	I -/II tom
7.	✓ Anna Proletariuszka	I. Olbracht	
8.	✓ Ojcowie	W. Bredel	
9.	✓ Szosa Wokołamska	A. Bek	2 egzemplarze
10.	✓ Kapitan Fracasse	T. Gautier	
11.	✓ Pelle Zwycięzca	M. Anderson-Nexo	I - II
12.	✓ Nauczyciel reformatorów przyrody	I. Prezent	
13.	✓ Niema złych dzieci	I. Merzan	
14.	✓ Dom nad łąkami	Z. Nałkowska	
15.	✓ Na trasie	J. Brzezińska	
16.	✓ Z całego serca	E. Malcew	I - II
17.	✓ Sztandar Janka Gwizdały	A. Wedding	
18.	✓ Ziemia żywicielka	P. Cvirka	
19.	✓ Parchomienko	W. Iwanon	I - II
20.	✓ Ostatnia granica	H. Fast	
21.	✓ Twój nieznany brat	W. Bredel	
22.	✓ Zapora wodna	M. Szaginian	
23.	✓ Ziemia w Jarzmie	W. Wasilewska	
24.	✓ Ojczyzna	W. Wasilewska	
25.	✓ Pedagogika	I. Kairova	

KOŁO FILATELISTYCZNE  
przy Czarnej Trzynastce Harcerzy  
Im. Zawiszy Czarnego  
w Krakowie  
ul. Szlak 5

Kraków, dnia 18 kwietnia 1958 r.

P. T.

Młodzież zgrupowana w naszej drużynie, przejawia ostatnio między innymi duże zainteresowanie do zbiorów znaczków pocztowych, tak czystych jak i używanych.

Ponieważ objaw tej jest bardzo zdrowy dlatego też powinien znaleźć on jaknajdalej idące zrozumienie i poparcie.

Dziecko które poświęca swój wolny czas na zbieranie i kolekcjonowanie znaczków, pomaga sobie w ten sposób w nauce mając do czynienia ze znaczkami o różnej tematyce.

Szczep Czarnej Trzynastki zorganizował w roku jubileuszowym czterdziestolecia swego istnienia, koło filatelistyczne, do którego mogą należeć zarówno harcerze jak i zuchy a w przyszłości także nie harcerze, uczniowie Szkoły Podstawowej Nr. 7, którzy wykażą w tym kierunku zainteresowanie,

W tej chwili chodzi o gromadzenie jak największej ilości znaczków pocztowych / manuskryptów / z korespondencji tak krajowej jak i zagranicznej, które w domach i urzędach ulegają zniszczeniu. Wobec powyższego zwracamy się z apelem do wszystkich Rodziców i Przedsiębiorstw, by posiadane niepotrzebne znaczki pocztowe jakie znajdują się w korespondencji, wycinali / tak by nie uszkodzić znaczka/, i po złożeniu do koperty z podaniem nazwiska ofiarodawcy, składali je do specjalnej skrzynki "filatelistycznej" umieszczonej w budynku szkoły Podstawowej Nr. 7 przy ul. Szlak 5 względnie wysyłali je pocztą pod adresem naszego Koła.

Do akcji tej przystępujemy pod hasłem "nie zmarnujemy ani jednego znaczka pocztowego".

Otrzymane znaczki będą służyły do uzupełnienia posiadanych zbiorów/członków Koła filatelistycznego, oraz do wymiany za granicą.

Serdecznie dziękujemy, z pozdrowieniem harcerskim :

C Z U W A J !

Marian Bakowski instr.  
Paliszewski Leszek sekr. koła.

Z. H. P.  
13 DRUŻYNA HARCERZY  
Im. Zawiszy Czarnego  
w KRAKOWIE

